

# Bibliotekarz



**P**<sub>5</sub>**7-8**

1973  
ROK XL  
WARSZAWA

**CZASOPISMO WYDAWANE PRZEZ STOWARZYSZENIE BIBLIOTEKARZY POLSKICH  
ORAZ BIBLIOTEKĘ PUBLICZNĄ M. ST. WARSZAWY**

TREŚĆ

	Str.
Książka w życiu żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego ( <i>Jadwiga Kotodziejska</i> )	193
Z. <i>Nadolna</i> . Ogólnopolska narada wojewódzkich instruktorów czytelnictwa dziecięcego poświęcona 50-leciu bibliotek dla dzieci w Polsce . . . . .	197
M. <i>Gutry</i> . Rozwój bibliotek dla dzieci w Polsce na przestrzeni półwiecza . . . . .	200
I. <i>Nagórska</i> . 50 lat działalności publicznych bibliotek dziecięcych w Łodzi (wyciąg z referatu jubileuszowego) . . . . .	210
B. <i>Białkowska</i> . Perspektywy i zadania bibliotecznej obsługi dzieci i młodzieży	213
I. <i>Ganiczka</i> . Biblioteczna obsługa dzieci w ZSRR (skrót referatu) . . . . .	216
D. <i>Pavlova</i> . Praca z książką wśród dzieci i młodzieży w miejskiej bibliotece w Pradze (skrót) . . . . .	221
E. <i>Mešša</i> . Przygotowanie bibliotekarzy do pracy z dziećmi i młodzieżą na Słowacji . . . . .	224
B. <i>Vargha</i> . Przyszłość literatury dla dzieci (Doświadczenia węgierskie) . . . . .	228
E. <i>Czapla</i> . Z badań nad zainteresowaniami czytelnickimi dzieci w wieku 12-15 lat . . . . .	235
Felieton bibliograficzny	
Aktywność contra postęp? ( <i>Współautorzy</i> ) . . . . .	242
Przegląd piśmiennictwa	
Sprawy bibliotek i czytelnictwa w prasie ( <i>eLBe</i> ) . . . . .	244
Kronika krajowa i zagraniczna ( <i>L. B. oraz B. C.</i> ) . . . . .	248
Przepisy prawne ( <i>TeZar</i> ) . . . . .	251
Komunikat Instytutu Książki i Czytelnictwa BN . . . . .	256
Konkurs na wspomnienia bibliotekarzy . . . . .	III okł.

СОДЕРЖАНИЕ

Книга в жизни солдатв Польской Народной Армии . . . . .	193
Общепольские Совещание детских библиотекарей во время 50-й годовщины деятельности детских библиотек в Польше (8 докладов по вопросам книг да библиотек для детей) . . . . .	197
— Из исследований проблема: что любить читать дитя в возрасте 12-15 лет . . . . .	235
Обзор литературы	
Проблемы библиотек и чтения в печати . . . . .	244
Внутренняя и зарубежная хроника . . . . .	248
Законодательство . . . . .	251

CONTENTS

Books in life of the Polish People's Soldiers . . . . .	193
National Conference of the Polish children's librarians in 50th Anniversary of children libraries in Poland (8 working pappers about problems of books and libraries for children) . . . . .	197
— From the researches on the problem what do the children 12-15 years old like to read . . . . .	235
Reviews of books and articles	
Problems of libraries and reading in the press . . . . .	244
Domestic and foreign chronicle . . . . .	248
Legal regulations . . . . .	251

REDAGUJE KOMITET: T. *Bruszewski*, St. *Jeżyński* H. *Kamińska*, J. *Kotodziejska* (redaktor), J. *Maj* (sekretarz redakcji), K. *Podhorski*, D. *Ostaszewska*, A. *Sitarzka*.

# BIBLIOTEKARZ

CZASOPISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM BIBLIOTEK I CZYTELNICTWA

Nr 7-8

WARSZAWA

ROK XL

## KSIĄŻKA W ŻYCIU ŻOŁNIERZY LUDOWEGO WOJSKA POLSKIEGO

W dniach 23-25 maja br. odbyła się w Warszawie konferencja naukowa poświęcona współczesnej roli książki w wojsku. Zorganizował ją Zarząd Kultury i Oświaty Głównego Zarządu Politycznego WP oraz Centralna Biblioteka Wojskowa. W konferencji uczestniczyli cywilni i wojskowi przedstawiciele świata nauki i kultury oraz reprezentanci wszystkich ogniw dowodzenia w naszych siłach zbrojnych. Wzięli w niej udział: szef Głównego Zarządu Politycznego Wojska Polskiego — gen. dyw. Włodzimierz Sawczuk, zastępca kierownika Wydziału Kultury KC PZPR — Jan Kasak, wiceprezes Polskiej Akademii Nauk — prof. dr Jan Szczepański, przewodniczący Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich — doc. dr hab. Witold Stankiewicz.

Konferencję otworzył szef Głównego Zarządu Politycznego WP gen. dyw. Włodzimierz Sawczuk, który powitał zebranych, a następnie wręczył nadane przez Ministra Obrony Narodowej Medale „Za Zasługi



*Fragment sali obrad*



Szef Głównego Zarządu Politycznego Wojska Polskiego, gen. dyw. Włodzimierz Sawczuk składa gratulacje odznaczonym medalami za „Zasługi dla obronności kraju” nadanymi przez Ministra Obrony Narodowej. Na zdjęciu od lewej: doc. dr Jan Baculewski, dyrektor BUW; doc. dr hab. Witold Stankiewicz, przewodniczący ZG SBP, dyrektor BN; prof. dr Ryszard Wroczyński, dyrektor Instytutu Pedagogiki UW; mgr Piotr Wasilewski, dyrektor POKB w Jarocinie; dr Jadwiga Kołodziejaska, kierownik Instytutu Książki i Czytelnictwa BN

dla Obronności Kraju". Srebrnym Medalem „Za Zasługi dla Obronności Kraju” zostali odznaczeni: prof. dr Kazimierz Wojciechowski, prof. dr Ryszard Wroczyński, doc. dr Jan Baculewski, doc. dr hab. Witold Stankiewicz, dyr. Stefan Durmaj, dyr. mgr Piotr Wasilewski. Brązowy Medal „Za Zasługi dla Obronności Kraju” otrzymali prof. dr Jan Baumgart oraz niżej podpisana.



*Prof. dr Jan Szczepański podczas wygłaszania referatu nt. „Stan i perspektywy oświaty w PRL”*

W ciągu dwóch dni wygłoszono 12 referatów zawierających bardzo różnorodną problematykę. Prof. dr Jan Szczepański omówił stan i perspektywy oświaty w PRL, prof. dr Jan Baumgart wygłosił referat: Bibliotekarstwo polskie, rozwój i stan aktualny oraz perspektywy rozwoju, dr Jadwiga Kołodziejska: Książka we współczesnym społeczeństwie, ppłk. dr Józef Graczyk: Środowisko wojskowe, jego potrzeby poznawcze i kulturalne, płk mgr Stefan Musiałkiewicz: Funkcje i perspektywy rozwoju wojskowych bibliotek naukowych, kmr mgr Feliks Kulej: Miejsce, rola i perspektywy bibliotek w systemie oświaty wojskowej, płk dr hab. Stefan Rosłowski: Piśmiennictwo i biblioteki w procesie kształtowania się kultury umysłowej żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego (1939-1973), płk dr Edward Pomianowski: Kształtowanie się recepcji treści fachowych czasopism wojskowych wśród oficerów, dr Regina Hancock: Czytelnictwo prasy okręgowej na podstawie badań w Śląskim Okręgu Wojskowym, ppłk mgr Władysław Dulej: Problemy czytelnictwa żołnierzy w świetle badań Centralnej Biblioteki Wojskowej, płk dr Stanisław Ludwiczak: Rola piśmiennictwa w procesie samokształcenia żołnierzy, mgr Henryka Szafrańska: Zagadnienia upowszechniania czytelnictwa przez bibliotekę garnizonową.

Już same tytuły wymienionych referatów wskazują, że zakres tematyczny konferencji był obszerny i zawierał omówienia spraw ogólnych oraz szczegółowe relacje z wyników badań czytelniczych. Ich układ w programie był przemyślany i umożliwiał słuchaczom stopniowe zapoznawanie się z problematyką ogólnospołeczną, a w jej ramach z różnymi zjawiskami dotyczącymi ściśle środowiska wojskowego. Ponieważ organizatorzy konferencji planują wydanie drukiem oddzielnej publikacji, w której zamieszczone zostaną wszystkie referaty, postaramy się zasignalizować jedynie kilka najważniejszych problemów, które zostały sformułowane w referatach i dyskusji.

1. Kultura i oświata stanowią integralną całość i niezależnie od podziałów resortowych powinny funkcjonować w sposób skoordynowany. Głównymi układami kształcenia i wychowania są: rodzina, cały system szkolny, wszystkie instytucje kulturalno-oświatowe pozaszkolne, zakłady pracy.

2. W przyszłym systemie oświaty będzie wzrastała samodzielność uczniów w procesie przyswajania sobie wiedzy. Będzie również wzrastało znaczenie kształcenia ustawicznego, którym będą objęci wszyscy pracujący. W obu tych procesach biblioteki i bibliotekarze będą pełnili funkcje organizatorów warsztatów informacyjnych oraz doradców w wyborze piśmiennictwa.

3. Społeczny zakres funkcjonowania książki jest nieporównanie większy niż w przeszłości, ale brak jednolitej koncepcji jej upowszechniania powoduje, że duża część młodzieży po opuszczeniu szkoły traci z nią kontakt.

4. Społeczny zakres czytelnictwa determinowany jest licznymi warunkami, takimi jak: stan oświaty, struktura wykształcenia ludności, stopień urbanizacji kraju itp., niemniej z doświadczeń zagranicznych i rodzimych wynika, że biblioteki pełnią główną rolę w inspirowaniu czytelnictwa wśród różnych kręgów społecznych.

5. W bibliotekach wojskowych młodzi, którzy pochodzą z bardzo różnych środowisk społecznych, mają możliwość zetknięcia się z książką. Dla pewnej części są to niejednokrotnie pierwsze poważniejsze kontakty. Nawyki korzystania z książki mogą się ukształtować wśród żołnierzy pod warunkiem doceniania czytelnictwa jako elementu wychowawczego przez dowódców wszystkich jednostek.

6. Niezbędne są zabiegi wokół stworzenia w środowisku oficerów atmosfery sprzyjającej rozwojowi zainteresowań intelektualnych i naukowych ze szczególnym uwzględnieniem dziedziny wojskowości. Sprzyjać jej będzie coraz wyższy poziom wykształcenia, zwłaszcza wyższego wśród oficerów, który zaznaczył się w ostatnich latach.

7. Oprócz wykształcenia formalnego wzrasta znaczenie kształcenia ustawicznego. Mieści się w nim zarówno podnoszenie kwalifikacji zawodowych, jak i rozwój indywidualnych zainteresowań poznawczych związanych z bardzo różnymi dziedzinami wiedzy. Kwalifikacje zawodowe oraz kształcenie własnej osobowości powinny być traktowane w ścisłej łączności.

8. Podejmowane przez różne instytucje wojskowe badania nad czytelnictwem w wojsku wymagają w przyszłości skoordynowania. Wyniki przeprowadzonych sondaży na temat zainteresowań książką i prasą wskazują, że mieszczą się one dość powszechnie w ramach wolnego czasu żołnierzy i oficerów.

9. Za powszechnością zainteresowań książką nie nadąża produkcja wydawnicza. Czytelnicy i bibliotekarze mają duże kłopoty w zdobywaniu nowości, zwłaszcza z literatury pięknej. Produkcja książki masowej jest ciągle postulatem, a trudności zaopatrzenia bibliotek garnizonów odległych od wielkich miast są bardzo duże.

Konferencja była prowadzona sprawnie. Wypowiedzi w dyskusji krótkie i treściwe. Zainteresowanie problematyką czytelnictwa duże, a zgłaszane postulaty słuszne. Szczególnie te, które obligowały Centralną Bibliotekę Wojskową do skoordynowania wszelkich poczynań badawczych w dziedzinie książki i czytelnictwa podejmowanych w środowisku wojskowym.

*Jadwiga Kołodziejska*

ZOFIA NADOLNA  
Miejska Biblioteka Publiczna  
im. L. Waryńskiego w Łodzi

**OGÓLNOPOLSKA NARADA WOJEWÓDZKICH INSTRUKTORÓW  
CZYTELNICTWA DZIECIĘCEGO POŚWIĘCONA 50-LECIU BIBLIOTEK  
DLA DZIECI W POLSCE**

W 1972 r. obchodziliśmy 50-lecie istnienia publicznych bibliotek dziecięcych w Polsce.

Dla uczczenia tego doniosłego wydarzenia, w Łodzi, w mieście, w którym w 1922 r. powstała pierwsza biblioteka dziecięca w Polsce, zorganizowana została w dniach 27-29 listopada 1972 r. ogólnopolska narada instruktorów czytelnictwa dziecięcego poświęcona historii i problemom czytelnictwa dzieci i młodzieży.

Organizatorem narady był Departament Pracy Kulturalno-Oświatowej i Bibliotek Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz Instytut Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej, współorganizatorem zaś Miejska Biblioteka Publiczna im. L. Waryńskiego w Łodzi, w której odbyła się narada.

W celu zobrazowania historycznego rozwoju organizacji i form pracy oświatowo-wychowawczej bibliotek publicznych dla dzieci i młodzieży w Polsce, a także dorobku wiedzy o literaturze dziecięco-młodzieżowej i czytelnictwie młodocianych, przygotowano na terenie Miejskiej Biblioteki Publicznej im. L. Waryńskiego dużą wystawę. Ekspozycję ozdabiała różnorodne prace (wycinanki, albumy, katalogi zagadnieniowe, dzienniczki lektur, kukiełki, „legitymacje aktywistów”, plakaty, ekslibrisy, modele samolotów, okrętów, zakładki do książek) wykonane przez czytelników bibliotek dziecięco-młodzieżowych z terenu Łodzi. Część wystawy poświęcona była książkom i czasopismom dla dzieci i młodzieży od XIX-wiecznych po współczesne. Wśród nich znajdowały się dziś już bardzo rzadkie i cenne. Całość ozdabiała autentyczne obrazy Makowskiego i Wyspiańskiego wypożyczone z Muzeum Sztuki. Przewodnikiem po wystawie był katalog „W 50-lecie pierwszej w Polsce biblioteki publicznej dla dzieci i młodzieży 1922-1972”.

W naradzie uczestniczyło około 100 osób.

Otworzył naradę i uczestniczył w pierwszym dniu obrad z ramienia Ministerstwa Kultury i Sztuki, wiceminister Tadeusz Kaczmarek. Ministerstwo Kultury i Sztuki reprezentowały też: naczelnik Halina Kamińska i wizytator Krystyna Sławińska. Przewodniczyła obradom i dokonała ich podsumowania Barbara Białkowska z Instytutu Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej. Bibliotekarzy zagranicznych reprezentowali: Irina Ganicka z Państwowej Biblioteki im. Lenina w Moskwie, Irmgard Dressler z Centralnego Instytutu Bibliotekoznawstwa w Berlinie, Eugen Mešša z Uniwersytetu im. Komenskiego w Bratysławie, Daniela Pavlova z Miejskiej Biblioteki w Pradze oraz Balazs Vargha z Instytutu Bibliotekoznawstwa i Metodyki Biblioteki Narodowej w Budapeszcie.

Wśród zaproszonych honorowych gości znalazły się zasłużone, emerytowane bibliotekarki dziecięce z różnych ośrodków, a na ich czele wieloletnia wizytatorka bibliotek dziecięcych w Ministerstwie Kultury i Sztuki — Maria Gutry, pionierka bibliotekarstwa dziecięcego w Łodzi — Irena Augustyniakowa oraz długoletnia instruktorka Miejskiej Biblioteki Publicznej w Łodzi — Zofia Kułagowska.

Z terenu Łodzi uczestniczyli w naradzie przedstawiciele Wydziału Kultury Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, oraz dyrektorzy — Miejskiej Biblioteki Publicznej, Biblioteki Uniwersytetu Łódzkiego i Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej.

W pierwszym dniu wygłoszone zostały dwa referaty: Izabeli Nagórskiej o bibliotekach publicznych dla dzieci w Łodzi na przestrzeni ostatniego 50-lecia oraz Marii Gutry na temat rozwoju bibliotek dla dzieci, ze specjalnym uwzględnieniem rozwoju i sytuacji bibliotek warszawskich w okresie międzywojennym, w pierwszych miesiącach II wojny światowej oraz po wojnie.

W godzinach poobiednich uczestnicy narady udali się autokarem na hospitację trzech łódzkich bibliotek dla dzieci i młodzieży. W czasie hospitacji kierownicy poszczególnych placówek udzielili zwiedzającym informacji na temat struktury księgozbiorów, warsztatów informacyjnych, form i metod pracy z czytelnikami. Wieczorem część uczestników narady obejrzała projekcję filmu francuskiego pt. *Trudne dziecko*, który był wyświetlany w nowej, pięknej sali Miejskiej Biblioteki Publicznej.

28 listopada w przedpołudniowej części obrad referaty wygłosili goście ze Związku Radzieckiego, Czechosłowacji, Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Węgier. Informowały one o strukturze organizacyjnej bibliotek publicznych dla dzieci i młodzieży, współpracy z bibliotekarstwem szkolnym, systemie kształcenia bibliotekarzy, a także przedstawiały problemy pracy wychowawczo-oświatowej z młodymi czytelnikami w bibliotekach publicznych w krajach reprezentowanych przez gości.

Po przerwie obiadowej goście udali się na wycieczkę autokarową, której celem była hospitacja Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Kutnie. Po drodze zatrzymano się w Parku Promienistych (w Łodzi), na terenie byłego obozu koncentracyjnego dla dzieci z okresu II wojny światowej, gdzie złożono kwiaty pod Pomnikiem Martyrologii Dzieci.

29 listopada, w ostatnim dniu narady, referaty wygłosili: Barbara Białkowska — Perspektywy i zadania bibliotecznej obsługi dzieci w świetle „Raportu o bibliotekach publicznych” i Jerzy Maj — Analiza statystyczna obsługi dzieci do lat 14 w bibliotekach publicznych w świetle



danych Głównego Urzędu Statystycznego. W ostatnim punkcie programu, to jest ocenie pracy bibliotek dziecięcych na podstawie sprawozdań opisowych za 1971 r. — Barbara Białkowska podkreśliła konieczność szerszego niż dotychczas uwzględniania w sprawozdawczości problematyki wychowawczej i dokładnego określania kierunków tej pracy oraz głównej tematyki.

W żywej dyskusji, która wywiązała się po referatach, głos zabierały między innymi kol. kol.: M. Gutry, W. Dudziak, I. Suchorzewska, W. Jegorow, M. Werner, I. Stachelska, B. Białkowska, I. Jarczewska, I. Nagórska, Balazs Vargha.

Wiele uwagi poświęcono sprawom odpowiedniego przygotowania zawodowego kandydatów na bibliotekarzy dziecięcych, które do tej pory nie jest zadowalające. Zbyt małe wymagania stawiane są przyszłym bibliotekarzom, którzy bardzo często posiadając tylko ogólne wykształcenie bez kwalifikacji zawodowych są angażowani na stanowiska kierowników w placówkach dziecięcych. Brak szczegółowej koncepcji szkolenia bibliotekarzy dziecięcych w ogólnym systemie kształcenia bibliotekarzy uznano za główną przyczynę tych trudności. Podnoszono również kwestię dużej płynności na stanowiskach instruktorów bibliotek powiatowych, którzy opiekują się czytelnictwem dzieci. Zdaniem niektórych dyskutantów środkami, które w pewnym stopniu przeciwdziałałyby tym niekorzystnym zjawiskom, powinny być dodatki pieniężne dla bibliotekarzy ze specjalizacją czytelnictwa dziecięcego a także większe możliwości awansu w zawodzie. Według opinii kierownictwa POKB w Jarocinie, dotychczasowa rekrutacja studentów nie odpowiada rzeczywistemu zapotrzebowaniu na wykwalifikowanych bibliotekarzy w małych miastach i wsiach. Absolwenci Studium,



*Na sali obrad*

w większości pochodzący z dużych miast, po ukończeniu nauki nie mogą często uzyskać zatrudnienia w miejscu stałego zamieszkania, a wyjazd do innych środowisk utrudnia niemożność uzyskania mieszkań. W związku z tym POKB proponuje, ażeby bibliotekarze w małych ośrodkach miejskich i wiejskich w porozumieniu z nauczycielami ostatnich klas licealnych, typowali takich kandydatów do Ośrodka, którzy po ukończeniu nauki mogliby powrócić do miejsca swego stałego pobytu i tam podjąć pracę. Dużo miejsca poświęcono również bibliotekom wiejskim. Wskazywano na trudności w zaopatrzeniu tych placówek w lokale, etaty a także księgozbiory odpowiadające zainteresowaniom dzieci i młodzieży.

MARIA GUTRY

### ROZWÓJ BIBLIOTEK DLA DZIECI W POLSCE NA PRZESTRZENI PÓLWIECZA

W 1972 r. biblioteki dla dzieci w Polsce obchodziły pięćdziesięciolecie swego istnienia. W tym czasie przeżyły trzy okresy historyczne: były założone w II Rzeczypospolitej, przetrwały okupację, zostały ponownie powołane do życia w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Każdy z tych okresów stanowi odrębną całość, każdy z nich wniósł pozytywne wartości do rozwoju czytelnictwa dziecięcego. Pierwszy okres to lata 1922 do września 1939 r. Druki okres — od X 1939 do powstania warszawskiego (1 VIII 1944 r.). Trzeci rozpoczyna się w roku 1945 i trwa do dnia dzisiejszego.

Powstanie bibliotek dla dzieci i rozwój ich sieci oraz aktywność były uzależnione od ustroju, układu politycznego, władz terenowych, od rozbudzonych potrzeb społecznych. Niemniejszą rolę odegrały indywidualności działaczy społecznych, inicjatorów, organizatorów i opiekunów czytelnictwa dziecięcego.

Sama liczba bibliotek dla dzieci oraz ich zlokalizowanie mówi wiele. W okresie pierwszym było ich zaledwie 27: w Łodzi 6, w Warszawie 18 i po jednej w Dąbrowie Górniczej, Katowicach i Toruniu.

W okresie okupacji jedynie w stolicy można było prowadzić prace przez niespełna trzy lata.

W okresie trzecim, w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w 1971 r. było 644 bibliotek dla dzieci. Znajdują się one we wszystkich miastach wojewódzkich, w większości miast powiatowych, niekiedy są prowadzone w małych miasteczkach, a nawet na wsi.

#### OKRES I. 1922-1939

Nie bez dumy robotnicza Łódź może się poszczycić założeniem pierwszej w Polsce Wypożyczalni dla Dzieci i Młodzieży, która 18 marca 1922 r. zapoczątkowała dzieje samodzielnych bibliotek dla dzieci w Polsce. Powstanie tej wypożyczalni i pięciu następnych było wynikiem opracowanego przez Jana Augustyniaka, w 1919 r., planu rozwoju bibliotek i czytelnictwa w Łodzi. Plan ustalał trójstopniową sieć bibliotek: Wy-

pożyczalnie dla dzieci i młodzieży, Wypożyczalnie dla dorosłych i Czytelnię Naukową.

Placówki te od chwili swego powstania miały zapewnione własne lokale, zagwarantowane etaty oraz podstawy finansowe, które umożliwiły skompletowanie zasobnych księgozbiorów. (Start I Wypożyczalni dla Dzieci i Młodzieży rozpoczął się z księgozbiorem 3638 woluminów). Biblioteki miały również opracowaną strukturę księgozbiorów, uwzględniającą 40% książek popularnonaukowych, oraz przygotowane wytyczne dla opracowania i uprzystępnienia zbiorów.

Inna była geneza i w innych warunkach toczyła się praca przy organizowaniu bibliotek dla dzieci w Warszawie. Trzeba zaznaczyć, że ich zakładanie podjęło sześć instytucji społecznych. Trzy z nich zasługują na omówienie. Pierwowzorem dla warszawskich bibliotek nie była Łódź, ale biblioteka dla dzieci w Paryżu pod nazwą *L'heure joyeuse*. Pod jej urękiem Helena Handelman zgłosiła na zebraniu Związku Bibliotekarzy w 1925 r. wniosek założenia biblioteki dla dzieci. Wkrótce odbyło się zebranie organizacyjne, uczestnicy postanowili opodatkować się i werbować sympatyków. Składka wynosiła 2 złote. Dyrektor Biblioteki Publicznej F. Czerwowski użyczył 3 razy w tygodniu na 2 godziny każdorazowo sali czasopism oraz zezwolił na wybranie z księgozbioru podstawowego biblioteki książek dla dzieci. Dnia 22 III 1925 r. została udostępniona w Warszawie pierwsza czytelnia dla dzieci. Księgozbiór rozłożony na regałach na czasopisma wynosił 100 woluminów.

W 1926 r. rozszerzono działalność na inne dzielnice. Bez własnych lokali, z minimalną ilością książek, ze nikomymi środkami finansowymi prowadzono 3 czytelnie. W tych warunkach trudno było mówić o sporządzaniu katalogów czy systemie układu książek na półkach, a nawet o ewidencji czytelników. Kramiki z rozłożonymi książkami w niczym nie przypominały późniejszych bibliotek. Organizatorzy mieli jednak przed oczami ideał biblioteki — czytelnia, pragnęli dać dzieciom warunki konieczne do czytania książek, chcieli stworzyć atmosferę, na którą składa się cisza, spokój, dobre oświetlenie, estetyczne urządzenie i nie narzucająca się opieka. Chodziło im nie tylko o wdrożenie do czytania, ale o wyrobienie samodzielności, poszanowania dobra społecznego. Stosowano metodę zachęty, a nie nakazu.

Po dwóch latach pracy biblioteki dla dzieci usamodzielniają się. 6 X 1927 r. powstaje Towarzystwo Bibliotek dla Dzieci. Celem Towarzystwa, mówi § 3 Statutu, jest »Szerzenie czytelnictwa wśród dzieci i młodzieży przez organizowanie bibliotek dla nich przeznaczonych«; § 4 podaje: »Biblioteki Towarzystwa użyczają bezpłatnie zgłaszającej się młodzieży (bez różnicy płci, wyznania i narodowości) do czytania na miejscu: książki, pisma periodyczne, mapy, atlasy, a także wszelkie inne pomoce naukowe. Książki mogą być wypożyczone i do domu, o ile to przewidziane przez regulamin poszczególnych bibliotek«.

Zalegalizowanie Towarzystwa ułatwiło zdobywanie środków finansowych, co z kolei umożliwiło zaangażowanie fachowych bibliotekarzy oraz systematyczne wzbogacanie księgozbiorów.

Biblioteki Towarzystwa, stosując cały system metod i form pracy, przygotowywały świadomych, umiejących korzystać z książek różnego rodzaju, dojrzałych do podejmowania samodzielnej pracy z książką czytelników.

Na zewnątrz Towarzystwo występowało dwukrotnie. W 1928 r. wzięło udział w Wystawie Szkolnej miasta Warszawy, a w 1929 r. w Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu. Na obu wystawach stoiska Towarzystwa były urządzone jako małe czytelnie dla dzieci, zaopatrzone w wybór najlepszych książek i pomocy bibliotecznych. Równocześnie były eksponowane plakaty ilustrujące formy pracy. Całość dopełniały wykresy obrazujące działalność placówek.

Trudności finansowe, mimo niestrudzonej pracy skarbnika L. Butkiewicz, po 9 latach skłoniły Towarzystwo do przyjęcia propozycji Biblioteki Publicznej miasta stołecznego Warszawy do przekazania jej w 1936 r. swych sześciu placówek.

Odmianą drogą powstała Biblioteka Wzorowa dla Dzieci. W listopadzie 1926 r. Związek Księgarzy i Wydawców Polskich zorganizował IV wystawę księgarską. Na wniosek prof. H. Radlińskiej urządzone w ramach wystawy czytelnie dla dzieci. Charakter księgozbioru tej czytelnicy prof. H. Radlińska określiła we wstępie do katalogu „Biblioteki Wzorowej dla Dzieci”: »Biblioteka pragnęła posiadać najlepsze z istniejących książki *do czytania*, czasopisma i wydawnictwa informacyjne, ułatwiające korzystanie z książek, uzupełniające nauczanie szkolne, rozszerzające widnokręgi duchowe, pobudzające zainteresowanie i wolę, ułatwiające samokształcenie, twórczość indywidualną i zbiorową«.

Po skończeniu wystawy Związek Księgarzy przekazał księgozbiór wraz z regałami Bibliotece Publicznej. 25 listopada 1927 r. Bibliotekę Wzorową dla Dzieci udostępniono młodym czytelnikom Ochoty.

Biblioteka ta jako filia Biblioteki Publicznej, otrzymywała egzemplarz obowiązkowy wszystkich książek dla dzieci wydawanych w Polsce. Przed Biblioteką stanęło odpowiedzialne zadanie selekcji napływających wydawnictw, zanim będą oddane do użytku dzieci. Powstała w tym celu nieoficjalna Komisja Oceny Książek, złożona z bibliotekarek dziecięcych, która przetrwała do 1939 r., a po wojnie została wznowiona. Kartoteka pisemnych recenzji zachowała się do dnia dzisiejszego w Muzeum Książki Dziecięcej.

Książki zakwalifikowane uzupełniały księgozbiór Biblioteki Wzorowej, książki odrzucone składano do archiwum. Te 2 zespoły książek stanowiły całość książek dla dzieci wydanych w Polsce.

Podstawowym zadaniem Biblioteki było zaspokojenie potrzeb czytelnicych dzieci robotniczej dzielnicy Ochota. Dobre warunki lokalowe, ciekawy księgozbiór, estetyczne urządzenie i atmosfera ciszy, swobody, wolny dostęp do półek, który był u nas nowością, — pociągały czytelników. Nadto atrakcyjne metody pracy sprawiały, że frekwencja z każdym rokiem wzrastała.

Drugim zadaniem było słuzenie dorosłym. Prowadzono poradnictwo w zakresie doboru książki, organizowania bibliotek, demonstrowano nowe formy pracy. Na konsultacje przychodzili: nauczyciele, wychowawcy, graficy, autorzy książek dziecięcych, bibliotekarze, działacze społeczni. Przesuwało się szereg wycieczek (słuchacze kursów, konferencji, goście zagraniczni). Od 1928 r. do 1934 r. zwiedziły bibliotekę 3672 osoby w 267 zespołach.

Biblioteka była również miejscem praktyk słuchaczy szkół bibliotekarskich.

Dzięki aktywności Biblioteki Wzorowej dla Dzieci, kierowniczka tej biblioteki została powołana na członka Ministerialnej Komisji Oceny



*Maria Gutry podczas wygłaszania referatu nt. „Rozwój bibliotek dla dzieci w Polsce na przestrzeni półwiecza”*

Książek dla młodzieży. Współpracowała z szeregiem instytucji społecznych i oświatowych.

Na uwagę zasługuje biblioteka dla dzieci Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, założona przez Marię Arnoldową. Praca tej biblioteki kontynuowana była w ciężkich warunkach okupacji, zachęciła Towarzystwo do zajęcia się sprawą czytelnictwa w okresie powojennym.

Doniosłą datą dla bibliotekarstwa oświatowego Warszawy był 1928 r. — przyjęcie przez samorząd miasta Biblioteki Publicznej, a tym samym i jej oddziału, Biblioteki Wzorowej dla Dzieci. Tendencją samorządu było zespolenie akcji czytelniczej różnych towarzystw pod jednym kierownictwem i stworzenie sieci miejskich bibliotek publicznych. W myśl tych założeń miasto przejęło w 1935 r. placówki Towarzystwa Bibliotek Pow-szechnych, a w 1936 r. Towarzystwa Bibliotek dla Dzieci.

Po komasacji bibliotek Biblioteka Publiczna w 1936 r. posiadała 11 placówek dla dzieci. Skłoniło to Dyрекcję do stworzenia oddzielnej Sekcji Bibliotek dla Dzieci. Sekcja składała się z centrali i placówek. Prace potoczyły się w trzech kierunkach.

Pierwszy obejmował organizację nowych placówek i służył pomocą w prowadzeniu placówek istniejących. Przygotowywał spisy książek do zakupu (na podstawie opinii i dezyderatów koleżanek), instruował, a nawet przeprowadzał zajęcia z dziećmi, zbierał i analizował sprawozdania.

Sekcja czuwała również nad stałym usprawnianiem pracy i podnoszeniem poziomu bibliotekarek. Część zebrań miesięcznych była poświęcona referatom, a mianowicie: Teoria poezji dziecięcej Czukowskiego, Biblioteki dla dzieci w Czechosłowacji i w Anglii, Organizacja pracy praktykantki, Międzynarodowa Wystawa Książki Dziecięcej w Pradze Czeskiej,

Konkursy dobrego czytania itd. Były również zorganizowane kursy — ćwiczenia literackie oraz dykcji.

Dział drugi, informacyjno-instrukcyjny udzielał porad, odpowiadał na kwerendy instytucjom w kraju i za granicą, organizował praktyki.

Trzeci dział, muzealno-doświadczalny rozpoczął pracę z myślą o zorganizowaniu Muzeum Książki Dziecięcej.

Pierwszym etapem było zbieranie bibliografii retrospektywnej polskiej literatury dla dzieci, jako podstawy do kompletowania księgozbioru muzealnego. Miał on służyć również do opracowań w tej dziedzinie. Zaczętkowano bibliografię wydawnictw o literaturze dla dzieci, czytelnictwie i bibliotekach dziecięcych.

Planowano również obserwacje nad poczytnością książek dla dzieci. Stawiane były pytania, np.: po jakie wiadomości sięga dziecko do encyklopedii, jakie artykuły czyta w czasopismach, czy układ książek na półkach wpływa na ich poczytność.

W 1939 r. Biblioteka Publiczna m. st. Warszawy posiadała 16 bibliotek dla dzieci. Większość z nich znajdowała się w najuboższych peryferyjnych dzielnicach Warszawy. Praca rozwijała się bujnie. Frekwencja w 1938 r. w ciągu 10 miesięcy w 16 placówkach wynosiła 246 724 odwiedzin. Zawdzięczać to należy nie tylko ciekawym i wartościowym księgozbiорom, ale i urozmaiconym formom pracy. Pionierską rolę odegrały biblioteki dla dzieci w zakresie przysposobienia czytelniczego. Wysoki poziom pracy należy przypisać dobrym kwalifikacjom zawodowym pracowników: 2/3 bibliotekarek posiadało wyższe wykształcenie zawodowe. Na poziom prac wpłynęły również kontakty zagraniczne. Między innymi Sekcje współpracowały z Międzynarodowym Biurem Wychowania (B.I.E.) w Genewie.

Bibliotekarki dziecięce brały udział w zjazdach krajowych i zagranicznych, jako uczestniczki, referentki, organizatorki. Przy sposobności wyjazdów zagranicznych miały możliwość poznania organizacji i metod pracy bibliotek dla dzieci w Czechosłowacji, Belgii, Francji, Niemczech.

Jakie są osiągnięcia w okresie przedwojennym tej niewielkiej liczby bibliotek Łodzi i Warszawy?

1. Uświadomienie społeczeństwu, że bibliotekarstwo dziecięce należy wyodrębnić z bibliotekarstwa oświatowego (tak jak pediatria jest wyodrębniona z medycyny, a sądy dla nieletnich z sądownictwa).

2. Wykazanie, że do pracy z dziećmi potrzebne jest specjalne przygotowanie.

3. Wprowadzanie przez biblioteki dla dzieci nowych form pracy: wolny dostęp do półek, liczne sposoby propagowania książek oraz ich użytkowania.

4. Podjęcie przysposobienia czytelniczego, przyjętego później przez biblioteki dla dorosłych i biblioteki szkolne.

5. Nawiązanie kontaktów zagranicznych.

#### OKRES II. OKUPACJA 1939-1944

Pierwszego września 1939 r. biblioteki dla dzieci były przygotowane do rozpoczęcia pracy. Druga wojna światowa, błyskawiczne tempo działań wojennych, zajęcie przez wojska niemieckie ziem polskich — sparaliżowało pracę.

Sieć bibliotek w Łodzi przestała istnieć. Miejską Bibliotekę i jej filie zamknięto. Zbiory wypożyczalni prawie w całości uległy zniszczeniu.

O losach bibliotek dla dzieci w Dąbrowie Górniczej, Katowicach i Toruniu nic nie wiemy.

Warszawa znalazła się w innym położeniu. W czasie oblężenia stolicy bibliotekarki dziecięce zostały skierowane do Wydziału Opieki Społecznej i w Ośrodkach Zdrowia pełniły funkcje lotnych instruktorek opieki nad dziećmi. Gdy i ta praca została przerwana, bibliotekarki zajmowały się dożywianiem żołnierzy w Białym Krzyżu. Pomagały w punktach opatrunkowych Czerwonego Krzyża lub z ramienia Stołecznego Komitetu Samopomocy Społecznej prowadziły punkt ewakuacyjny.

Po kapitulacji Warszawy życie zaczęło się stabilizować, ludzie powracali do warsztatów pracy. Biblioteka Publiczna m. st. Warszawy, a w tym Sekcja Bibliotek dla Dzieci rozpoczęła swą działalność. Na początku trzeba było sprawdzić, jaki jest stan placówek (lokali, umeblowania, księgozbiorów). Sprawa nie była łatwa zważywszy na peryferyjne położenie bibliotek, brak komunikacji i telefonów. Bilans stanu bibliotek nie wypadł pomyślnie. Jedna biblioteka spłonęła, druga była uszkodzona przez pocisk, cztery zajęte przez wojska niemieckie, w pozostałych brak szyb.

Mimo poważnych trudności w październiku 1939 r. udało się uruchomić 7 placówek, w grudniu ósmą. W 1940/41 r. zostały otwarte cztery. W sumie udostępniono dzieciom 12 bibliotek. Praca w czasie okupacji była ciężka: pojedyncze szyby, niedostateczna ilość opału powodowały zamykanie placówek. Częste wyłączanie światła uniemożliwiało czytanie.

Praca była tym cięższa, że władze okupacyjne świadomie dezorganizowały działalność bibliotek.

1. Pierwszym posunięciem była redukcja personelu, która boleśnie dotknęła biblioteki dla dzieci.

2. Dwukrotnie były zamykane placówki z powodu rzekomej epidemii.

3. Usuwano z zajmowanych lokali. Niektóre biblioteki przeprowadzały się trzykrotnie.

4. Najprzykrzejsze było zarządzenie dotyczące selekcji księgozbiorów, związane z zamykaniem na pewien okres bibliotek.

Już w listopadzie 1939 r. wydane zostało zarządzenie o usunięciu książek antyniemieckich, następnie wszystkich książek radzieckich. Najdotkliwszy jednak był nakaz, który nie ominął i bibliotek dla dzieci, usunięcia wydawnictw o tematyce historycznej, wojskowej, lotniczej, morskiej oraz książek dotyczących Pomorza i Śląska.

5. W kwietniu 1941 r. i sierpniu 1942 r. wydano zarządzenie zamknięcia bibliotek i przeprowadzenia skontrum.

Te trudności trzeba było przelamywać, a szkany znosić. Umożliwiło to jednak utrzymanie działalności przez niespełna 3 lata.

Należy podkreślić, że przetrwanie zawdzięczać należy zarówno postawie bibliotekarek, jak i pomocy społeczeństwa. Pensje zredukowanych 4 bibliotekarek pokrywała Stołeczna Komisja Samopomocy Społecznej. Węgiel przydzielili Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej. Lokali użyczały szkoły. Atmosfera życzliwości, współpracy i pomocy umożliwiała działanie. Największym jednak bodźcem była świadomość, że czytelnia jest jedynym miejscem, gdzie dziecko w spokoju może czytać i oderwać się od ciężkiej rzeczywistości.

Księgozbiory szkolne były już w 1939 r. unieruchomione, a w 1943 r. wywiezione na przemiał do papierni. Ciężkie warunki materialne więk-

szości rodzin i brak wydawnictw dla dzieci na rynku księgarskim uniemożliwiał kupowanie książek na własność. Dodać należy, że spreparowane przez okupanta programy szkolne nie uwzględniały ani historii, ani geografii; książka z biblioteki była często jedynym źródłem wiadomości o świecie i o przeszłości.

Usunięte książki historyczne z bibliotek niektóre koleżanki zabrały do domów i wypożyczały zaufanym czytelnikom. Szkoły ceniły pracę bibliotek, przysyłały czasem całe klasy. Były również wypadki, że sale czytelniane przed otwarciem służyły szkołom do nauki.

W latach 1940-1941 biblioteki dla dzieci podjęły współpracę z półkoloniami. Bibliotekarki odwiedzały punkty półkolonijne i opowiadały baśnie. W dni słotne dzieci grupowo przychodzili do czyteln. Bibliotekarki nie szczędziły czasu i sił, żeby wnieść do życia dziecka trochę radości; organizowały konkursy, udostępniały ciche gry stolikowe, urządzały inscenizacje. Na uwagę zasługują choinki urozmaicane zabawami, przy czym pomagały harcerki.

Frekwencja w bibliotekach wynosiła w 1940/41 r. — 192 506 odwiedzin w 12 bibliotekach, w 1941/42 r. spadła do 142 632, przy tej samej liczbie placówek. Zjawisko spadku frekwencji tłumaczą podane wyżej warunki (zimno, zmienność lokali, zamykanie placówek) oraz brak dopływu nowych książek. Wskutek selekcji i zniszczenia księgozbioru wykruszały się. Przyczyn szukać należy również w biologicznym wyniszczeniu dzieci niedożywionych. Brak im było sił i chęci do czytania. Przychodziły czasem z przyzwyczajenia i przywiązania, ale wolały słuchać opowiadania czy porozmawiać z bibliotekarką niż czytać. Wpływały na brak chęci do czytania okrojone godziny nauki szkolnej, niedostateczne opanowanie techniki czytania, czasem brak wiadomości do rozumienia niektórych książek.

Ogólna sytuacja polityczna i ekonomiczna miały też wpływ na frekwencję: troska o najbliższych, często konieczność pomocy rodzicom w pracy zarobkowej, czasem samodzielna praca dla zdobycia pieniędzy na przywienie. Zdarzały się kradzieże książek, i to nie w celach kolekcjonerskich, jak to miało czasem miejsce przed wojną u miłośników książek indiańskich, ale jako towaru na sprzedaż.

Mimo wszystko pracę należało prowadzić w jedynej bibliotece w warunkach okupacji niemieckiej oficjalnie otwartej dla publiczności.

1 VIII 1942 r. Biblioteka Publiczna otrzymała z Urzędu Starosty polecenie zrobienia skontrum we wszystkich placówkach oraz zwrócenia książek przez czytelników. Był to pierwszy niepokojący sygnał. W ślad za nim we wrześniu 1942 r. do Dyrektora przyszło drugie pismo z zawiadomieniem, że »Polska Biblioteka ze wszystkimi placówkami nadal zostaje zamknięta. Pracownicy mają być zatrudnieni wewnątrz. Zwrot książek przede wszystkim w filiach należy przeprowadzić pospiesznie«.

Po sprawdzeniu inwentarzy gono bibliotekarek dziecięcych przystąpiło do opracowania księgozbioru archiwalnego oraz kontynuacji rozpoczętej bibliografii retrospektywnej literatury dla dzieci. Przygotowano również spis najlepszych książek dla dzieci z myślą o ich wznowieniu po wojnie. Jeden egzemplarz każdej książki był zdeponowany w domu prywatnym. Część ich po wojnie wróciła i była wykorzystana przez wydawców. Opisano również pomoce metodyczne, teksty plakatów, warunki konkursów, plany lekcji bibliotecznych, tematy wystaw ze spisami książek z myślą o ułatwieniu pracy w okresie powojennym. 31 XII 1942 r. bibliotekarki dziecięce zostały zwolnione z pracy w Bibliotece Publicz-



nej i przeniesione do Ośrodka Zdrowia i Opieki Społecznej. Kierowniczka Sekcji została zwolniona z pracy bez prawa zatrudnienia w Zarządzie Miejskim. Na miejscu została jedynie Zofia Wędrzychowska jako konserwator księgozbioru archiwalnego.

W szczęśliwszych warunkach działała na Żoliborzu biblioteka Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci: przyczajona w kilkakrotnie zmienianych lokalach, prowadzona siłami społecznymi — nieprzerwanie służyła dzieciom do Powstania Warszawskiego.

Co było znamiennego w okresie okupacji? Wola przetrwania i niezachwiana wiara powrotu do pracy nad czytelnictwem dziecięcym po wojnie.

### OKRES III. 1945-1971

Okres III rozpoczyna się zaraz po wojnie, w 1945 r. Bibliotekarki dziecięce zgłaszają się do pracy. Powołanie do życia dawniej istniejących bibliotek dla dzieci nie jest zadaniem łatwym, zwłaszcza w miastach zrujnowanych przez działania wojenne. Bez lokali, bez sprzętu, ze znikomą ilością i z wielkim trudem zebranych książek — przystąpiono do pracy.

Już 21 lutego 1945 r. została otwarta Biblioteka dla Dzieci Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Warszawie. 24 kwietnia 1945 r. Łódź uruchomiła I Wypożyczalnię dla Dzieci i Młodzieży, a 26 lipca została oddana do użytku Biblioteka dla Dzieci — filia Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy. Biblioteka ta mieściła się w salonie pałacyku, kredens zastępował regały, a nad nim wisiał napis: »Pilnuj książek, które ocalały«. Pod koniec 1945 r. było czynnych 9 placówek: 2 w Łodzi, 4 w Warszawie, po jednej w Radomiu, Tarnowie i Włocławku.

Doniosłym znaczeniem dla bibliotekarstwa był uchwalony przez Sejm Rzeczypospolitej Ludowej dnia 17 kwietnia 1946 roku „Dekret o bibliotekach i opiece nad zbiorami bibliotecznymi”. Dekret mówi, że »...biblioteki powszechne służą czytelnictwu wszystkich obywateli« — tym samym i dzieciom; dalej jest zaznaczone, że «przewiduje się oddzielne księgozbiory dla dzieci». Ta skromna wzmianka nie była uzupełniona zarządzeniami wykonawczymi brak było pracownika dla organizacji czytelnictwa dziecięcego w Naczelnej Dyrekcji Bibliotek. Opóźniało to racjonalny rozwój sieci bibliotek dla dzieci. Mimo to biblioteki powstawały samodzielnie, organizowane przez samorządy.

Niezależnie od stopnia rozwoju sieci publicznych bibliotek dla dzieci wznawia swą pracę w lutym 1945 r. Biblioteka dla Dzieci Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. Jak już wspomniałam, osiągnięcia tej biblioteki oraz rozproszone książki w różnych placówkach Towarzystwa, jak domy dziecka, przedszkola, świetlice, internaty, prewentoria, kolonie letnie itp., skłoniły władze Towarzystwa do zorganizowania w 1949 r. przy Wydziale Pedagogicznym Sekcji Bibliotek Dziecięcych. Sekcja miała na celu:

1. Uporządkowanie, scalenie lub przekształcenie luźnych zespołów książek istniejących na placówkach i przeprowadzenie ich selekcji.
2. Tworzenie publicznych bibliotek dla dzieci (czytelni i wypożyczalni).
3. Udzielanie porad z zakresu kompletowania i prowadzenia bibliotek.
4. Szkolenie pracowników.

Zeby te zadania wykonać, Sekcja Bibliotek dla Dzieci:

1. Zbiera dane o stanie, jakości i organizacji istniejących księgozbiorów.
2. Kompletuje materiały dotyczące rynku wydawniczego i opinie Komisji Oceny Książek.
3. Opracowuje instrukcje, regulaminy, przeprowadza wizytacje, zakupuje księgozbiory.

W ciągu 4 lat istnienia Sekcja miała pod swoją opieką istniejące i nowo powstałe placówki w różnych województwach.

Niemalby wkład włożyło Towarzystwo do szkolenia bibliotekarzy zarówno dla placówek własnych, jak i samorządowych, a w ostatnich latach — bibliotekarzy szkolnych.

W pierwszym okresie powojennym (do 1957 r.) organizacja bibliotek dla dzieci nie była unormowana, Warszawa i Łódź, dwa największe miasta, miały inny skład czytelników (do lat 14 i do lat 16, a następnie 18), odrębne formy opracowania i udostępniania książek. Nowo powstałe placówki w innych miastach najczęściej wzrwały się na Warszawie, tym więcej że powołana do życia Sekcja Bibliotek dla Dzieci przy Bibliotece Publicznej miała również na celu poradnictwo w tym zakresie.

Dokumentacja (statystyka i sprawozdawczość) były uzależnione od placówki macierzystej, władze centralne danych w tym zakresie nie wymagały.

Księgozbiory nowych bibliotek dla dzieci powstawały przeważnie przez wydzielenie książek dziecięcych z wypożyczalni dla dorosłych. Liczba książek przekazanych czy wypożyczonych placówce dla dzieci przeważnie nie była ustalona.

Również nie można było ustalić liczby czytelników do lat 14. Wykazywanie dużej liczby dzieci w stosunku do dorosłych było rzeczą niemal wstydliwą. Przewaga młodych czytelników nie była dobrze widziana, więc ich ukrywano, podając ogólną sumę czytelników. Wypożyczone książki dla dzieci również nie były ewidencjonowane. Można jedynie ustalić, że w 1950 r. było 61 bibliotek dla dzieci.

Dopiero od 1951 r. Centralny Zarząd Bibliotek przejawia zainteresowanie pozaszkolnym czytelnictwem dzieci. Widzi potrzebę ujednoczenia organizacji bibliotek. Pragnie przyjąć im z pomocą metodyczną. W tym celu usiłuje przekształcić ośrodek instrukcyjno-metodyczny dla bibliotek dziecięcych miasta Warszawy w Centralny Ośrodek, ale względy formalne na to nie pozwalają.

Następnym posunięciem Centralnego Zarządu Bibliotek było zorganizowanie 21 IV 1952 r. Krajowej Konferencji Bibliotekarzy Publicznych Bibliotek dla Dzieci. Tematem tej konferencji było czytelnictwo dzieci jako jeden z podstawowych czynników wychowania socjalistycznego. Problem ten rozpatrywano z punktu widzenia literatury dla dzieci, metod pracy oraz organizacji czytelnictwa dziecięcego.

W tym samym roku Centralny Zarząd Bibliotek wysłał pismo do podległych placówek w sprawie włączenia zagadnień bibliotek dla dzieci do prac działów instrukcyjnych Wojewódzkich Bibliotek Publicznych, zaznaczając, że: »...zagadnienia bibliotek dla dzieci winny być uwzględnione w planach i sprawozdaniach kwartalnych Wojewódzkich Bibliotek Publicznych«. Dopiero w 1954 r. Centralny Zarząd Bibliotek przyjmuje pracownika, któremu powierza całokształt zagadnień związanych z organizacją czytelnictwa dziecięcego.

Palącymi sprawami były:

1. przeprowadzenie analizy istniejącej sieci bibliotek, stwierdzenie aktywności i poziomu pracy placówek;
2. ujednoczenie ram organizacyjnych;
3. przygotowanie do pracy nad czytelnictwem dziecięcym instruktorów wojewódzkich bibliotek publicznych;
4. rozpoczęcie systematycznego szkolenia bibliotekarzy dziecięcych.

Pierwszym osiągnięciem było wprowadzenie do arkuszy Głównego Urzędu Statystycznego danych dotyczących liczby książek dla dzieci, liczby czytelników do lat 14 oraz liczby wypożyczeń książek dla dzieci.

Drugą sprawą było wydanie w 1957 r. „Wskazówek w sprawie organizacji bibliotek dla dzieci i księgozbiorów dla dzieci w publicznych bibliotekach powszechnych”. Następnie wyszło Zarządzenie nr 137 Ministra Kultury i Sztuki z dnia 1 IX 1959 r. w sprawie ramowych regulaminów wypożyczalni i czytelni dla dzieci w publicznych bibliotekach powszechnych. 30 IX 1959 r. rozesłano pismo w sprawie zorganizowania w każdym województwie biblioteki wzorowej dla dzieci. Biblioteki te były pomyślane jako miejsce praktyk kandydatek na bibliotekarki dziecięce. W dalszej kolejności była opracowana sieć rozwoju bibliotek dla dzieci dla każdego województwa.

Poza przygotowaniem normatywów, Departament nadawał kierunek czytelnictwu dzieci, wysuwał problem wychowawcze, na które należało zwrócić specjalną uwagę w danym okresie. Problemy te dotyczyły: wychowania patriotycznego (poznanie kraju, walk o wyzwolenie społeczne i narodowe), etycznego w oparciu o prawo harcerskie, estetycznego (plastyka, teatr, muzyka), politechnicznego itd. W związku z wysuniętymi tematami Departament wskazywał drogi realizacji, dostarczał spisy bibliograficzne i pomoce metodyczne. Na przykład kładąc nacisk na wychowanie patriotyczne Departament ogłosił ogólnokrajowy turniej „Poznaj swój kraj”. Każde województwo, poszczególne powiaty czy nawet każda biblioteka mogły wybrać dowolny region, który dzieci poznawały przez lekturę. Czytały książki, wertowały przewodniki, oglądały albumy, zaglądały do atlasów. Niejednokrotnie nawiązywały korespondencję z czytelnikami wybranych okolic.

Równocześnie praca nad poznaniem kraju wzbogaciła pomoce biblioteczne. Sporządzono spisy książek i artykułów, albumy z fotografiami, makiety budowli zabytkowych, mapy z oznaczeniem ciekawych obiektów do zwiedzania, kukielki w strojach regionalnych itp. Dorobek prac poszczególnych bibliotek był eksponowany na miejscu, wybrane prace odsyłało na wystawy do powiatów i województw. Dwukrotnie były organizowane wystawy centralne w Krakowie i Warszawie.

Do realizacji wysuniętej problematyki wychowawczej trzeba było przygotować bibliotekarki. Temu celowi od 1954 r. służyły międzywojewódzkie konferencje bibliotekarek dziecięcych, których do 1961 r. odbyło się 15, oraz dwa zjazdy związane z podsumowaniem turniejów „Poznaj swój kraj” i „Jedziemy w świat”.

Jeszcze jedną ukrytą formą doskonalenia pracy był konkurs narratorów ogłoszony w 1966 r. Udział w konkursie był dobrowolny, zgłoszenia wpłynęły niemal ze wszystkich województw. Instruktorzy organizowali ćwiczenia dykcji, na seminariach omawiali teksty do opracowania.

Stale wzrastająca liczba placówek, a tym samym i bibliotekarek zmusiły Departament Pracy Kulturalno-Oświatowej i Bibliotek do przekazania podnoszenia poziomu bibliotekarek dziecięcych instruktorom wojewódzkim na seminariach miejscowych. Departament pozostawił w swoich rękach jedynie doszkalanie instruktorów czytelnictwa dziecięcego.

Dwa razy do roku odbywały się narady instruktorów: na wiosnę sprawozdawcza, na jesieni poświęcona planom pracy na rok następny. Na naradach poza wyżej wymienionymi problemami poruszane były tematy związane z usprawnieniem pracy, udoskonaleniem warsztatu pracy (np. organizacja praktyk, sposób przeprowadzania wizytacji, podstawowe pomoce metodyczne, zakres działania instruktora czytelnictwa dziecięcego, samokształcenie bibliotekarza itp.). Demonstrowany był teatr kukielkowy, supełkowy i teatr cieni. Omawiane były środki audiowizualne w pracy bibliotek dla dzieci. Niemal na każdym seminarium były sprawozdania z wyjazdów zagranicznych (Anglia, Austria, Czechosłowacja, Dania, NRD, Związek Radziecki). Redaktorzy referowali plany wydawnicze. Seminaria odbywały się kolejno we wszystkich województwach, co umożliwiło wejście do bibliotek sąsiedzkich i porównanie z własnymi placówkami.

Poza naradami instruktorzy brali udział w seminariach poświęconych literaturze dla dzieci. Seminariów takich odbyło się w latach 1959-1968 aż 10. Na każdym seminarium był omawiany inny dział (rodzaj lub gatunek literacki) literatury beletrystycznej lub popularnonaukowej, np. literatura historyczna, czasopisma, literatura radziecka, literatura fantastyczna, książki techniczne, przyroda żywa, przyroda martwa itd. Referaty podstawowe wygłaszali znawcy przedmiotu, omówienie książek czy drobnych tematów przygotowywali uczestnicy.

Podsumowując dorobek bibliotek dla dzieci w okresie półwiecza pragnę podkreślić, że osiągnięcia te zawdzięczać należy działaczom oświatowym z F. Czerwijowskim i prof. H. Radlińską na czele, którzy pokazali nam wartość książki w życiu człowieka i drogę jej upowszechnienia, nauczyli patrzeć i korzystać z doświadczeń innych, stawiali przed nami coraz to nowe zadania, stwarzali atmosferę zniewalającą do pracy, pobudzali inicjatywę i otaczali dyskretną opieką i pomocą.

IZABELA NAGÓRSKA

Miejska Biblioteka Publiczna  
im. L. Waryńskiego w Łodzi

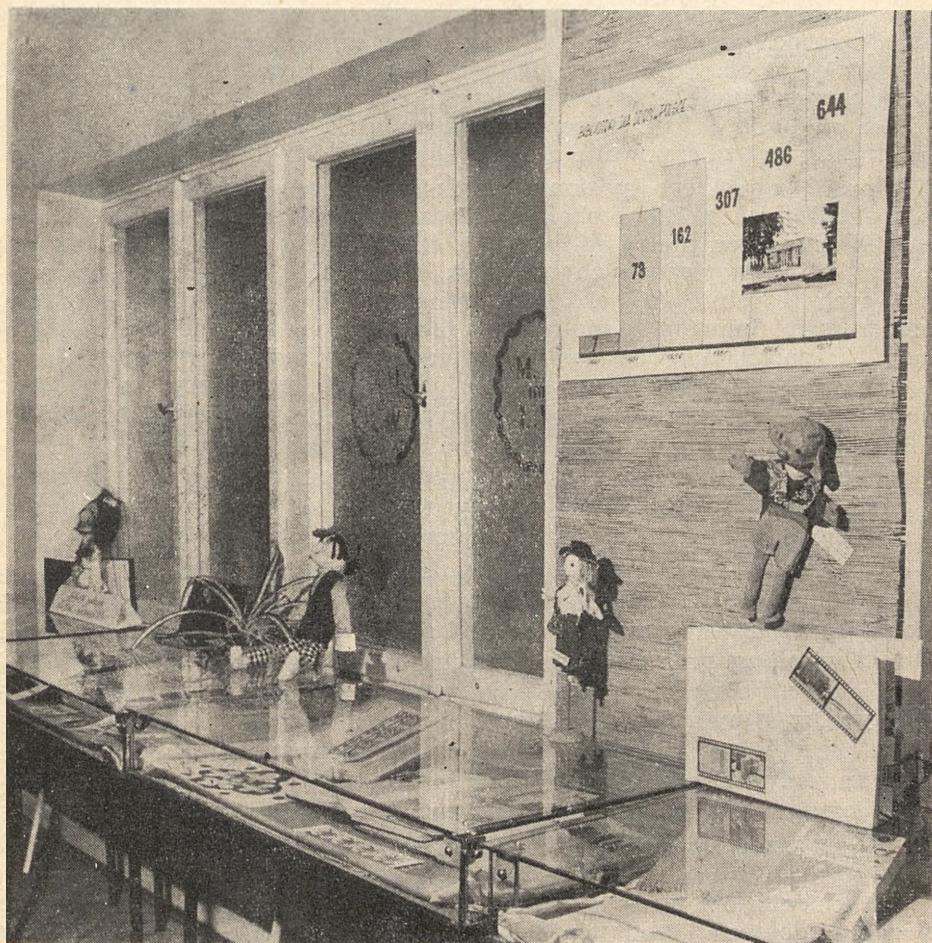
## 50 LAT DZIAŁALNOŚCI PUBLICZNYCH BIBLIOTEK DZIECIĘCYCH W ŁODZI (wyciąg z referatu jubileuszowego)

Otwarcie I Miejskiej Wypożyczalni Książek dla dzieci i młodzieży w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 223 poprzedziła działalność społecznych stowarzyszeń i nielicznych bibliotek szkolnych. Wprowadzenie w 1919 r. w Łodzi obowiązku powszechnego nauczania poprzedziło ważne wy-

darzenie, które zapoczątkowało historię publicznych bibliotek dziecięcych w Polsce.

W podjętych przez władze miejskie wysiłkach wokół zlikwidowania analfabetyzmu odziedziczonego po rządach zaborców znalazł uznanie plan sieci bibliotek publicznych przedstawiony w 1921 r. przez Jana Augustyniaka, wówczas kierownika Biblioteki Publicznej Łódzkiego Towarzystwa Biblioteki Publicznej. Książnica ta, przejęta przez Magistrat w dniu 1 I 1922 r., tworzyła pierwsze i główne ogniwo sieci miejskiej.

W 1922 r. oddano do użytku dzieci drugą bibliotekę, w latach 1923, 1924 i 1925 następne. Szósta i ostatnia biblioteka dla dzieci powstała z końcem 1928 r., początkowo wyłącznie jako czytelnia, a następnie jako wypożyczalnia. Kryzys gospodarczy w kraju położył kres rozwojowi łódzkich wypożyczalni dziecięcych.



Wystawa obrazująca rozwój bibliotek dla dzieci i pracę czytelników, otwarta z okazji Konferencji

W zespole trzech odrębnych, ale uzupełniających się wzajemnie placówek — biblioteki dla młodzieży korzystały z opieki merytorycznej kierownika MBP, natomiast ich sprawy finansowe, personalne i gospodarcze pozostawały w kompetencji Wydziału Oświaty i Kultury. Rozmieszczone w różnych punktach miasta miały aż w czterech przypadkach lokale na terenie szkół, ale z zachowaniem całkowitej od nich niezależności. Jan Augustyniak jako organizator sieci ustalił bardzo ambitną strukturę księgozbioru dla dzieci, która zawierała 40% literatury popularnonaukowej (w praktyce jednak, głównie ze względu na stan rynku księgarskiego, kształtowała się ona w granicach 24-35%). W wyniku odbywanych lustracji i przeprowadzanych analiz opracował Jan Augustyniak szereg regulaminów i instrukcji, które wyznaczały ramy techniki bibliotecznej, określały zasady ruchu czytelniczego, program metod pracy wychowawczej itp.

Dwuosobowy personel każdej z placówek szkolony był przy pomocy Koła Łódzkiego Związku Bibliotekarzy Polskich. Mimo pewnych braków, które wynikały z niedostatecznych funduszy na zakup i oprawę, księgozbiory zaspokajały potrzeby i zainteresowania swoich stałych czytelników do lat 15. Jednak ich liczba nie przekraczała 8 tys. Obciążenie przeciętnego bibliotekarza było wówczas duże i kształtowało się w granicach od 20 do 30 tys. wypożyczeń rocznie. Czytelnictwo literatury niebeletrystycznej obejmowało, z wyjątkiem lat 1929-1932, od 18 do 19%.

Oprócz wysokiego poziomu organizacyjnego i ścisłych powiązań instruktażowych z Biblioteką Publiczną na podkreślenie zasługuje pionierski charakter metodyki pracy z czytelnikiem podjętej już od początku istnienia pierwszych bibliotek. Stosowanie różnych form pogłębiających czytelnictwo, jak ilustrowane muzyką, rysunkiem, a później przezroczami imprezy biblioteczne, praca aktywna w samorządach i Kołach Przyjaciół Bibliotek, cykle „wieczorów książki”, wystawy ekspozatów będących wynikiem lektur, pogadanki informacyjne, a także prowadzenie obserwacji i analiz poczytności było zasługą takich bibliotekarzy jak: I. Augustyniakowa, M. Tomaszewska, K. Piotrowska, S. Świderski. Zapraszając na imprezy i dostarczając kompletów książek biblioteki współpracowały ze szkołami, świetlicami, przedszkolami, domami wychowawczymi i harcerstwem.

Z doświadczeń przedwojennych można było czerpać, gdy po zniszczeniach okupacji hitlerowskiej poczęto w nowych warunkach ustrojowych Polski Ludowej budować po raz drugi miejską sieć biblioteczną w Łodzi. Dzięki wysiłkom pracowników MBP już 23 kwietnia 1945 r. otwarto trzy filie, a wśród nich I Miejską Wypożyczalnię Książek dla Dzieci i Młodzieży. Drugą tego typu placówkę oddano do użytku w grudniu tegoż roku. Liczyły one zaledwie 4097 tomów. W pierwszym pięcioleciu powojennym przywiązywano duże znaczenie do organizacji bibliotek dziecięcych. Powstało ich 9, o 3 więcej niż w latach 1922-1939. Po 1950 r. rozwój ten nie był już tak dynamiczny. W 1972 r. wszystkie placówki dla młodocianych czytelników do lat 15 zarejestrowały ich prawie 42 tys.

Decentralizacja sieci w 1961 r., przejście na budżet Dzielnicowych Rad Narodowych i pod władzę Dzielnicowych Bibliotek stworzyły dla bibliotek dziecięcych lepsze warunki. Wprowadziwszy wolny wstęp do półek zmodernizowano wnętrza, wymieniono umeblowanie, zaopatrzone w sprzęt audiowizualny.

W bibliotekach dla dzieci podejmowano różne formy pracy z czytelnikiem indywidualnym i zbiorowym. Wymienić tu można między innymi kluby czytelników, konkursy pięknego czytania lub na ilustracje do książek, wieczory szarad związanych z książką, dyskusje nad książką, spotkania z pisarzami, lekcje biblioteczne, godziny bajek, ekspozycje dzienniczków lektur. Te ostatnie stanowiły próby poznawania zainteresowań czytelników podobnie jak korespondencje z autorami, „zeszyty opinii” lub badania ankietowe dla „Czytelnika” i PIK-u. Biblioteki łódzkie mają też bogaty dorobek związany z Ogólnopolskimi Turniejami, takimi jak „Zrobię sam”, „Jedziemy w świat” itp. Wielkie wystawy eksponatów turniejowych przygotowanych pod nadzorem wieloletniej instruktorki Z. Kułagowskiej gromadziły tysiące zwiedzających. Zarówno te akcje, jak i rozbudowana współpraca z instytucjami i organizacjami (szkoły, muzea, teatry lalkowe, domy kultury, ZLP, TWP, TPPR, LOP, LOK i TPD) przyczyniły się do wzrostu wypożyczeń literatury niebeletrystycznej, które w 1971 r. stanowiły 26% ogółu wypożyczeń. Coraz lepsze warsztaty informacyjne służą zaspokajaniu potrzeb czytelników uczących się. Istniejące przy wszystkich bibliotekach dziecięcych Koła Miłośników Książki, gromadząc aktywistów podejmujących prace techniczne, propagandowe i oświatowe, pomagają realizować zadania stawiane placówkom tego typu.

BARBARA BIAŁKOWSKA  
Instytut Książki i Czytelnictwa  
Warszawa

## **PERSPEKTYWY I ZADANIA BIBLIOTECZNEJ OBSŁUGI DZIECI I MŁODZIEŻY**

Biblioteki dla dzieci zrodziły się w Polsce okresu międzywojennego z troski o wychowanie młodego pokolenia, z postępowych dążeń do demokratyzacji kultury i te ich funkcje wychowawcze stale wzrastają. Polska Ludowa nie tylko umożliwiła powszechny dostęp do oświaty i do korzystania z dóbr kulturalnych, ale stworzyła sprawny organizacyjnie system biblioteczny zaspokajający potrzeby czytelnicze dzieci, młodzieży i dorosłych. Wypracowana w okresie powojennym struktura sieci publicznych bibliotek dla dzieci i młodzieży oraz system obsługi dzieci w bibliotekach ogólnych, zwłaszcza na wsi, stwarza możliwości rozwoju czytelnictwa, wytwarzania nawyków czytelniczych, kształtowania umiejętności pracy z książką wśród młodych czytelników i rozbudzania ich zainteresowań. Potrzeba nam jednak stałego doskonalenia i usprawniania obsługi bibliotecznej dzieci i młodzieży, wnikliwego śledzenia potrzeb w tym zakresie i szukania takich usprawnień organizacyjnych, by możliwa była pełna realizacja zadań.

Sprawność pracy bibliotecznej w dużej mierze zależy od warunków materialnych i lokali, wyposażenia, pomocy technicznych. Troska o rozwój sieci bibliotek dla dzieci dotyczyć musi nie tylko modernizacji już istniejących placówek, ale też planowania nowych. Planowanie tych

obiektów winno odbywać się na takich zasadach jak planowanie szkół podstawowych i usług komunalnych dla nowych skupisk i powstających osiedli mieszkaniowych. Biblioteki te są w stanie w pełni zaspokoić potrzeby czytelnicze młodych stosując równocześnie obie formy udostępniania: w wypożyczalni i w czytelni. Wydaje się, że zwłaszcza wzrastać winna rola czytelń. Dają one bowiem możliwość lepszego poznania upodobań czytelników, ich psychiki, dają szersze możliwości pracy wychowawczej i propagandowej oraz umożliwiają właściwe zorganizowanie warsztatu służby informacyjno-bibliograficznej. Służba informacyjno-bibliograficzna rozszerza się wyraźnie w bibliotekach publicznych nie tylko w związku z większymi wymaganiami programów szkolnych, ale również dlatego, że wzrasta samodzielność myślenia i budzą się pasje poznawcze młodzieży. Wyraźny kierunek współczesnej pedagogiki zmierzający do opierania procesów dydaktycznych na samodzielnej pracy ucznia, położenia nacisku na jego aktywność poznawczą — musi rzutować na pracę bibliotek. Będą one musiały sprostać coraz bardziej różnorodnym potrzebom w zakresie informacji bibliograficznej i rzeczowej.

Opracowywana przez Komitet Ekspertów reforma oświaty zaważy z pewnością na kształcie szkolnictwa i metodach nauczania, a to z kolei rzutować będzie na pracę bibliotek. Już teraz wiele uwagi poświęcić należy efektywnemu rozszerzaniu przysposobienia czytelniczego. Wyraźne dążenie do ustawicznego, permanentnego kształcenia, obserwowane w dobie współczesnej, wskazuje, że musimy wyposażać młodzież w umiejętność pracy samokształceniowej, wdroyć do posługiwania się źródłami informacji, korzystania z czasopism przynoszących najświeższe doniesienia, najaktualniejszą wiedzę. Przysposobieniem czytelniczym trzeba obejmować jak najszersze kręgi dzieci i młodzieży, aby cała młodzież objęta obowiązkiem nauki szkolnej знаła drogę do biblioteki pozaszkolnej, umiała korzystać z jej zasobów i nie była później pozbawiona kontaktu z książką i wiedzą, z aktualnymi osiągnięciami myśli ludzkiej.

Następnym zasadniczym zadaniem bibliotek obsługujących dzieci i młodzież jest sprawa księgozbiorów: ich zasobności, właściwego doboru i prawidłowego opracowania. Dotychczas wskaźniki zakładające, że księgozbiór wypożyczalni powinien posiadać 5 książek na czytelnika, a najmniejsza ilość książek w bibliotece otwieranej może wynosić 500 woluminów w wypożyczalni, a 300 w czytelni<sup>1</sup> — wydają się obecnie zbyt niskie. Dla prawidłowego rozwoju czytelnictwa dzieci i młodzieży należałoby dążyć do zapewnienia 8-10 woluminów na 1 czytelnika do lat 14, a minimalna wielkość księgozbioru nowo otwieranej biblioteki nie powinna być niższa niż 2000 woluminów. W bibliotekach ogólnych, zwłaszcza na wsi, które obsługują bardzo intensywnie dzieci i młodzież, należy dążyć do zwiększenia zasobu książek dla czytelników do lat 14 w granicach od 25 do 27% całości księgozbioru, tak by można było obsłużyć nimi również punkty biblioteczne.<sup>2</sup> Charakteryzując ogólnie księgozbiory w bibliotekach dla dzieci i młodzieży trzeba zasygnalizować

<sup>1</sup> Wskazówki w sprawie organizacji bibliotek dla dzieci i księgozbiorów dla dzieci w publicznych bibliotekach powszechnych (*Dziennik Urzędowy MKiS* z dnia 20 lipca 1957 r.).

<sup>2</sup> Patrz: Siekierski S. Ankudowicz: *Nowości w bibliotekach publicznych*. Warszawa 1970 s. 110-119.



wyraźnie obserwowaną tendencję do stałego podwyższania stopnia trudności książek przeznaczonych dla czytelników — uczniów szkoły podstawowej. Jest to z pewnością wynik braków i niedoborów na rynku wydawniczym, który zmusza do kupowania książek (zwłaszcza popularnonaukowych) nie pisanych z myślą o młodocianym odbiorcy. Ale ta tendencja jest też powodowana wymaganiami programów szkolnych oraz wcześniejszą dojrzałością umysłową współczesnej młodzieży. Zapotrzebowania czytelników związane z ich różnorodnymi zainteresowaniami i pasjami stwarzają konieczność wydatnego rozbudowywania zasobów w niektórych dziedzinach wiedzy, oczywiście publikacjami trudniejszymi, specjalistycznymi. Jest to tendencja słuszna i biblioteki obsługujące wyłącznie dzieci i młodzież, zwłaszcza te, które prowadzą pracę w czytelniku, powinny sprostać takim specjalnym zapotrzebowaniom. Musimy jednak pamiętać i o młodszych czytelnikach, zwłaszcza wobec coraz częstszego podejmowania nauki szkolnej przez sześciolatków. Dla dzieci młodszych mamy jednak niewiele książek popularnonaukowych, a przecież łatwe bajeczki i zbiory wierszyków nie zaspokajają w pełni ich zainteresowania. I tu skierować musimy swoje pretensje w stronę wydawców — biblioteki po prostu często nie mają czym uzupełnić swoich księgozbiorów, zwłaszcza biblioteki w małych miastach.

Rozwijanie zainteresowań i upodobań czytelników oraz potrzeby służby informacyjnej wiąże się z coraz lepszym, przejrzystym opracowywaniem księgozbiorów popularnonaukowych i bardzo umiejętnym prowadzeniem katalogów rzeczowych w bibliotekach dla dzieci i młodzieży. Wydany w 1972 r. przez Ministerstwo Kultury i Sztuki „Wykaz działów katalogu rzeczowego w publicznych bibliotekach dla dzieci i młodzieży” winien pomóc w klasyfikacji książek popularnonaukowych i prowadzeniu tego, niezbędnego w służbie informacyjnej, katalogu.

Rozwijanie czytelnictwa dzieci i młodzieży musi iść w parze z szeroko zakrojoną pracą wychowawczą, z oddziaływaniem na środowisko. Trzeba dążyć do tego, by jak najliczniej młodzież uczestniczyła w pracach i inicjatywach biblioteki. Wpływie to na podnoszenie ogólnej kultury młodzieży, nauczy ją właściwego organizowania sobie czasu wolnego, przysposobi do pełnego, twórczego i aktywnego uczestnictwa w życiu kulturalnym. Stąd płynie potrzeba aktywnej współpracy bibliotek z organizacjami i instytucjami kulturalno-oświatowymi oraz innymi placówkami wychowania pozaszkolnego. Biblioteka winna stać się centrum kulturalnym i oświatowym w swoim środowisku.

Wydaje się też nieodzowne zwrócenie w przyszłości uwagi na tych najmłodszych i najstarszych czytelników. Sugerowana przy różnych okazjach tendencja do obniżenia granicy wieku przy podejmowaniu obowiązku nauki szkolnej każe myśleć o odpowiednich formach pracy z sześciolatkami w zakresie ich kontaktów z książką i biblioteką. Z drugiej strony coraz liczniejsza grupa nastolatków i młodzieży licealnej każe poważnie zastanawiać się nad formami organizacyjnymi bibliotecznej obsługi tej kategorii czytelników. Wydaje się, że biblioteki młodzieżowe w większych środowiskach miejskich (zwłaszcza tam, gdzie znajduje się wiele szkół średnich różnego rodzaju) winny przejść wreszcie ze stadium eksperymentu w fazę wypracowania statusu organizacyjnego w ramach sieci bibliotek publicznych i ściślejszego określenia nie tylko form pracy, ale przede wszystkim zasad doboru księgozbioru dla tych placówek.

Następnym odcinkiem intensyfikacji działań bibliotek publicznych jest wieś i obsługa czytelnicza dzieci wiejskich. Stan istniejący nie jest tu zadowalający, a szybka jego zmiana jest nieodzowna. Stoimy w obliczu doniosłych przemian w życiu naszego kraju. Reforma władz terenowych na wsi winna usprawnić i uaktywnić życie wsi. Wzmocnienie władzy w gminie oraz uczynienie w niej centrum życia kulturalnego i oświatowego wskazuje, że aktywne środowiska gmin wpłyną nie tylko na ożywienie bibliotek i rozwój czytelnictwa. Biblioteki będą zmuszone sprostać wzrastającym zapotrzebowaniom czytelniczym. Między innymi wydaje się, że wobec tworzenia gminnej szkoły zbiorczej o pełnej, wysoko kwalifikowanej obsadzie nauczycielskiej wydaje się słuszne pomyslenie o tym, by przy tworzących się bibliotekach gminnych organizować oddziały dla dzieci i młodzieży, gdyż dotychczasowy „kącik” czytelniczy w bibliotece gromadzkiej będzie już niewystarczający.

Należy też baczniejszą uwagę zwrócić na pracę punktów bibliotecznych właśnie pod kątem potrzeb młodocianych czytelników. Ich rola w rozwijaniu czytelnictwa i niwelowaniu różnicy w poziomie wiedzy i kultury, wyrównywaniu startu życiowego młodzieży wiejskiej — obli-guje do baczniejszej troski i energicznego działania. A niestety są jeszcze województwa, gdzie do punktów bibliotecznych, z których w 70% korzysta młodzież ze szkół podstawowych, macierzyste biblioteki gromadzkie w ogóle nie dają literatury dla dzieci, gdyż same cierpią na niedobory w tej dziedzinie.

Jest więc jeszcze wiele do zrobienia w bibliotekach, aby czytelnictwo dzieci i młodzieży podnieść na właściwy poziom, aby biblioteki nadały za zmianami, które niesie życie, aby sprostały swoim rozległym zadaniom. Funkcje kształcące i wychowawcze bibliotek obsługujących młodocianego czytelnika — to nie tylko rozwijanie zainteresowań indywidualnych, wrażliwości estetycznej i intelektualnej, ale przede wszystkim pomoc w kształtowaniu osobowości, rozwijaniu aktywnej i zaangażowanej postawy wobec życia. Praca ta musi być rozpoczęta we wczesnym okresie rozwoju człowieka, by stanowić mogła trwałą podstawę czytelnictwa ludzi dorosłych, dojrzałych.

IRINA GANICKA  
Państwowa Biblioteka ZSRR  
im. Lenina w Moskwie

## **BIBLIOTECZNA OBSŁUGA DZIECI W ZWIĄZKU RADZIECKIM (Skrót referatu)**

Biblioteki dla dzieci w Związku Radzieckim, podobnie jak w Polsce, mają swoją długą historię i duże osiągnięcia. Nie będę jednak zajmowała się ich dziejami. Poruszę tylko dwa problemy, które z pewnością są zainteresują:

1. Organizacja pracy oświatowej w bibliotekach dla dzieci.
  2. Koordynacja pracy bibliotek dziecięcych i bibliotek szkolnych.
- Są to obecnie najbardziej aktualne dla nas sprawy.



*W kularach. Pierwsza z lewej — Irina Ganicka*

Na wstępie kilka słów charakteryzujących system bibliotecznej obsługi dzieci w Związku Radzieckim. 42 miliony dzieci do lat 15 są to uczniowie szkół podstawowych (I-VIII kl.). Tworzą oni zasadniczy skład czytelników bibliotek dziecięcych. Dziećmi zajmują się różne biblioteki: publiczne, wiejskie, miejskie, które mają specjalne oddziały dla dzieci, oraz samodzielne biblioteki dziecięce, których obecnie jest już 6700 w całym kraju. W tej liczbie są i wielkie biblioteki dziecięce republik, wojewódzkie, centralne i miejskie. W każdym okręgu administracyjnym jest biblioteka dla dzieci. W miastach jest ich więcej niż jedna. Ale oczywiście najliczniejsze są biblioteki szkolne, które istnieją w każdej szkole. Obowiązuje u nas następujący normatyw: szkoły średnie mają bibliotekę z pełnym etatem bibliotekarskim, niezależnie od tego, czy mają one 300-400 uczniów, jak to bywa na wsi, czy są to duże 1000-1500 uczniów liczące szkoły miejskie. W 8-letnich dużych szkołach podstawowych jest bibliotekarz etatowy. Ale na wsiach bywa pół etatu lub któryś z nauczycieli otrzymuje specjalne dodatkowe wynagrodzenie za prowadzenie biblioteki. Jedną czwartą wszystkich naszych szkół to szkoły podstawowe, których większość znajduje się w małych wsiach, w okręgach, gdzie trudno dowozić dzieci do większych szkół. Tych małych szkół jest u nas około 40 tysięcy — to dużo. W każdej z nich (choćby nawet miała 30-40 uczniów) jest biblioteka, a nauczyciel otrzymuje pieniądze na zakup książek i kompletuje księgozbiór dla dzieci. W ten sposób dzieci, gdziekolwiek mieszkający — czy w wielkim mieście, czy nawet w najmniejszej wsi — mają możliwość korzystania z regularnej biblioteki. Przy powszechności czytelnictwa wśród dzieci rodzą się zadania zapewnienia jakości obsługi oraz wdrażania dzieci do systematycznego korzystania z biblioteki, nadania ich czytelnictwu wszechstronnego, szerokiego, współczesnego charakteru.

W bibliotekach dziecięcych organizuje się zwykle dwa oddziały ze względu na wiek czytelników: 1) dla młodszych od 7 do 11-12 lat, czyli dla uczniów klas I-IV, 2) dla starszych, czyli dla uczniów klas V-VIII. Kilka lat temu wprowadzono u nas reformę nauczania w szkole podstawowej i średniej. Szkolnictwo zorganizowane jest w następujący sposób:

- pierwszy stopień nauczania — nauczanie początkowe trwające 3 lata obejmuje klasy I-III;

- drugi stopień, to klasy IV-VIII, ma inny charakter: w klasie IV rozpoczyna się nauczanie różnych przedmiotów i wzrasta stopień trudności nauczania.

W bieżącej 5-latce postawiono jako główne zadanie wprowadzenie obowiązkowego nauczania 10-letniego na poziomie średnim — o charakterze ogólnym lub zawodowym. Po ukończeniu VIII klasy znaczna część młodzieży idzie do szkół technicznych, zawodowych. My, pracownicy bibliotek musimy więc przygotować, pomóc młodzieży w wyborze dalszej drogi życiowej, w wyborze zawodu i typu szkoły. Za kilka lat nasze centralne instytucje oświatowe będą wprowadzały reformę nauczania, które będzie się rozpoczynało od szóstego roku życia. Już w niektórych republikach wprowadza się takie klasy przygotowawcze, gdzie dzieci uczą się trochę czytać, pisać i rachować, no i w ogóle siedzieć w ławce, przyzwyczajając się do szkolnych wymagań. Niedługo będą one obowiązkowe we wszystkich szkołach. To oczywiście wpłynie na zmianę programów, a równocześnie każe przewidywać zmiany w obsłudze dzieci w bibliotekach. Dlatego już ostatnio w niektórych bibliotekach następuje przegrupowanie:

w oddziale dla młodszych tworzy się: a) grupę przedszkolaków i I klas, b) grupę II-III-klasistów.

w oddziale starszym tworzy się: a) grupę IV-V-klasistów; b) grupę najstarszych, VI-VIII klasistów.

Dla młodszej grupy — przedszkolaków i I klas — odpowiednio kompletuje się księgozbiór, robi wystawki w specjalnych pojemnikach. Ponieważ dzieci te przywykły do zabawy, w bibliotece wydziela się dla nich kąciak, gdzie będą mogły posiedzieć, a nawet poleżeć na dywanie czytając lub przeglądając książki. Te małe dzieci szczególnie interesują się przedstawieniami teatrzyku kukielkowego. Dla nich biblioteka organizuje przeglądy filmów-przeźroczy z opowiadaniem i głośnym czytaniem bajek. Druga grupa dzieci młodszych (II-III klasy) ma już większy zasób wiedzy szkolnej, umie czytać samodzielnie. Dla nich biblioteki też organizują specjalne wystawki książek (w tym samym pomieszczeniu, lecz na innych półkach). Czytelnicy ci otrzymują już najprostszy, tematyczny katalog — kartotekę ilustrowaną. Karty do tego katalogu wydaje Biblioteka im. Lenina i rozsyła do wszystkich bibliotek. Dzieci bardzo lubią korzystać z tego ilustrowanego katalogu — kartoteki, w którym znajdują krótkie informacje o książkach. Bibliotekarz pyta często, czy dzieci zrozumiały to, o czym czytały, co je w książce zainteresowało. W III klasie nasze dzieci wstępują do organizacji pionierów i zaczynają się czuć bardzo samodzielnie, interesują się pracą organizacji, lubią przeglądać pismo *Pionierska Prawda*. Jeszcze nie bardzo ją potrafią czytać, dlatego właśnie z tą grupą bibliotekarze ćwiczą umiejętność czytania gazet i uczą regularnego posługiwania się czasopiśmem dziecięcym.

W oddziale dla starszych dzieci praca jest znacznie bardziej różnorodna. Wydzielając grupę IV-V-klasistów mamy na uwadze przede wszystkim ten duży zasób wiedzy, który muszą oni opanować. Mają oni bowiem wiele różnych przedmiotów, opanowują różne dziedziny wiedzy i często mają trudności w szkole. Dlatego dla tych dzieci bibliotekarz wydziela półki, gdzie znajdują się książki odpowiadające programowi szkolnemu, żeby mogły łatwiej opanować wiedzę z różnych przedmiotów. Nazywają się te półki rozmaicie: „O czym mi powiedział podręcznik”, „Co interesującego można poznać na biologii” itp. Bibliotekarz stara się pomóc dzieciom w nauce. Oprócz tego bibliotekarz zapoznaje je już z systematyką wiedzy poprzez specjalny katalog systematyczny i według systematyki ustawia książki na półce. Niedawno Biblioteka im. Lenina opracowała schemat katalogu dla tej grupy dzieci. Stanowi on stopień pośredni między tematyczną kartoteką dla młodszych dzieci a w pełni systematycznym katalogiem dla najstarszych. W pracy z tą grupą czytelników bibliotekarze współdziałają z organizacją pionierów. I tak na przykład ostatnio przygotowywano się do obchodów 50-lecia organizacji pionierskiej. Dzieci musiały samodzielnie zdobywać informacje o historii organizacji, o Komsomole, o Partii, o tym, co się obecnie dzieje ważnego w naszym kraju, jaki prowadzi się budowy itp. Wszystko to spowodowało, że biblioteki musiały udostępnić dzieciom wiele różnorodnych książek, by pomóc im w tych poszukiwaniach.

Główną uwagę w pracy z najstarszymi uczniami (klasy VI-VIII) koncentruje się na przygotowaniu ich do wyboru zawodu i opanowaniu wiedzy, którą zdobywają w szkole. Dla nich dostępna jest większa część zasobów księgozbioru, praktycznie mogą korzystać z całego zasobu biblioteki. Dla starszych dzieci przeznaczają się nie tylko wydawnictwa dziecięce i młodzieżowe, ale też literaturę i wydawnictwa encyklopedyczne. Dla nich już bardziej szczegółowo opracowuje się katalog systematyczny (bardziej zbliżony do katalogu dla dorosłych, choć oczywiście nazwy działów są prostsze, bardziej zrozumiałe). I tak na przykład przygotowując się do 100 rocznicy urodzin Lenina biblioteki organizowały „Leninowskie czytania”, na które składało się: czytanie fragmentów z utworów o Leninie, wykonywane przez same dzieci, słuchanie fragmentów muzycznych; opowiadania bibliotekarza o książkach, które się ukazały. Przygotowania do „Leninowskich czytań” wiązało się z aktywnym udziałem dużego kręgu czytelników. Dzieci same pisały recenzje o książkach, przygotowywały wypowiedzi.

Z najstarszą grupą czytelników prowadzą też biblioteki zajęcia przygotowujące do wyboru zawodu. Urządza się spotkania z przedstawicielami różnych zawodów, organizuje wycieczki do różnych zakładów pracy, udostępnia odpowiednią literaturę, zapoznaje z możliwościami, jakie daje każdy zawód. I to nie tylko ukazując wielkie, romantyczne, bohaterskie działania, ale i zwykłe zawody, jak np. piekarza. A tam, gdzie w pobliżu biblioteki znajduje się duża fabryka, tam oczywiście obowiązkowo czytelnicy odbywają wycieczki do zakładu produkcyjnego, a w bibliotece eksponuje się książki dotyczące tej dziedziny produkcji.

Tyle o pracy bibliotecznej ze starszymi czytelnikami. Zatrzymałam się tu na propagowaniu literatury politycznej, bo to nowe w naszych bibliotekach. Ale też wiele można by powiedzieć o wychowaniu estetycznym. W 1972 r. w związku z Międzynarodowym Rokiem Książki dużą uwagę zwróciliśmy na ilustrację w książkach dziecięcych. Dzieci lubią formy

wizualne. Wiele interesujących książek opatrzonych jest ciekawymi pracami grafików-illustratorów. Chcemy, żeby dzieci umiały same ocenić twórczość artystów. Wspólnie ze Związkiem Artystów podjęliśmy konkurs na najlepszą ilustrację książki dla dzieci. Zobaczymy, co z tego wyjdzie, jaką ocenę dadzą dzieci tej twórczości, którą im oferują artyści.

Chciałabym jeszcze zwrócić uwagę na problemy pracy z dziećmi w czytelnii i w wypożyczalni. Oczywiście dla pracy indywidualnej najprzydatniejszy jest osobisty kontakt bibliotekarza z czytelnikiem w wypożyczalni, który umożliwi śledzenie rozwoju czytelniczego i kierowanie nim. Ale w latach ostatnich obserwuje się zmiany w funkcji czytelnii dla dzieci. Dawniej, w pierwszych latach powojennych, czytelnie były miejscem spędzania wolnego czasu i rozrywki w gronie rówieśników. Obecnie coraz bardziej nabierają one charakteru informacyjnego, służą szybkiemu otrzymaniu potrzebnych wiadomości do lekcji szkolnych lub o aktualnych wydarzeniach. To zmusza nas do zmodyfikowania pracy w czytelniach. Staramy się obecnie skoncentrować tu jak największą literaturę o charakterze encyklopedyczno-informacyjnym. Tu znajdują się systematyczne katalogi, a w dużych bibliotekach, które mają etatowego bibliografa, jego stanowisko pracy mieści się w czytelnii. Staramy się tak określić zasady współpracy wypożyczalni z czytelnią, by oba te działy uzupełniały się wzajemnie.

Staramy się zawsze, nawet w najmniejszych bibliotekach dla dzieci stworzyć dwa oddziały: dla starszych i dla młodszych dzieci. A czytelnie organizujemy przy oddziale dla starszych dzieci, choć w oddziale dla młodszych obowiązkowo wydziela się miejsce, gdzie dzieci mogą posiedzieć i poczytać lub pooglądać książki. Tam, gdzie biblioteki są większe, na ogół są dwa oddziały: dla starszych i dla młodszych dzieci i każdy z nich ma swoją czytelnie i wypożyczalnę. Takie biblioteki są najczęściej w miastach, a pracuje w nich 4-5 bibliotekarzy.

Nie dążymy do wyłącznego zaspokajania potrzeb czytelnicznych dzieci. 6700 bibliotek dla dzieci obsługuje około 30% wszystkich uczniów. Biblioteka szkolna to pierwszy i podstawowy człon obsługi bibliotecznej dzieci. Kompletuje ona nie tylko literaturę związaną z nauczaniem. Mamy wiele bibliotek szkolnych o dużych księgozbiorach (10-12 tys.). Gromadzą one w szerokim zakresie książki odpowiadające indywidualnym zainteresowaniom dzieci. Każda biblioteka dziecięca, oprócz tego, że obsługuje czytelników, jest jednocześnie centrum metodycznym dla okolicznych szkół i bibliotek szkolnych swojego regionu. Ona organizuje pracę w tym regionie i stara się, by wszystkie dzieci korzystały z którejś biblioteki (czy szkolnej czy dziecięcej), by systematycznie czytały. W regionach opracowuje się międzyresortowe plany wychowania dzieci. Powstają one przy współdziałaniu bibliotek dziecięcych i szkolnych, miejscowych organów kultury i oświaty. Plany te pomagają koordynować pracę bibliotek dziecięcych i szkolnych.

Niektóre województwa — zwłaszcza na Białorusi i Ukrainie — zaczęły opracowywać wspólne plany kompletowania księgozbiorów. Po przejrzaniu tematycznych planów wydawniczych biblioteki uzgadniają, co zakupi biblioteka szkolna, a co dziecięca. Zwłaszcza efektywnie daje się skoordynować zakup czasopism: biblioteki szkolne prenumerują tylko to, co potrzebne jest dla toku nauczania, a biblioteki dziecięce kompletują szeroki i różnorodny asortyment gazet, czasopism, poradników i informatyków.

Prowadzi się wspólnie wiele interesujących imprez masowych, takich jak spotkania ze sławnymi ludźmi, z delegatami na zjazd Partii. Następnym wspólnym punktem działania to pomoc w nauce. Biblioteki dziecięce wiele uwagi poświęcają kompletowaniu i propagowaniu książek pomocnych dzieciom w opanowaniu wiedzy szkolnej. Dużą wagę przywiązuje się do wytwarzania u dzieci nawyków i kultury czytania, umiejętności posługiwania się encyklopediami, kartotekami i katalogami oraz wszelkimi źródłami informacji. W szkole są obecnie wprowadzone programy nauczania kultury czytania i umiejętności bibliograficznych. Programy te, opracowane specjalnie przez Akademię Nauk Pedagogicznych, wprowadzają tę problematykę już w młodszych klasach. Biblioteki dziecięce ściśle współpracują ze szkołami w realizacji tych programów.

W 1972 r. na Międzyresortowej Radzie Bibliotecznej w Moskwie były omawiane doświadczenia Republiki Białoruskiej, w której oba ministerstwa oświaty i kultury współpracują już od kilku lat w zakresie planowania rozwoju bibliotecznej obsługi dzieci. W tych wspólnych planach rozważa się potrzeby materialne bibliotek szkolnych oraz sposoby polepszenia ich pracy oraz określa działalność bibliotek dziecięcych jako centrów metodycznych, zwłaszcza w zakresie pomocy bibliotekom szkolnym. Na bibliotekach dziecięcych w całym kraju, nie tylko na Białorusi, spoczywa obowiązek podnoszenia kwalifikacji bibliotekarzy szkolnych. Każda z nich, od najmniejszej do wielkiej biblioteki republiki, organizuje seminaria, szkolenia i inne formy dokształcania bibliotekarzy. Szczególnie powszechną formą jest tu stosowanie praktyk dla nowo wstępujących pracowników. W wielu miastach istnieje tradycja, że nowo zaangażowany bibliotekarz szkolny, za zgodą dyrektora szkoły, odbywa praktykę w najbliższej bibliotece dziecięcej. Tak więc koordynacja pracy bibliotek szkolnych i dziecięcych to jeden z problemów perspektywicznych, któremu poświęca się wiele uwagi.

Odtworzyła z nagrania magnetofonowego i przełożyła z ros.

*Barbara Białkowska*

DANIELA PAVLOVA

Miejska Biblioteka Publiczna w Pradze

## **PRACA Z KSIĄŻKĄ WŚRÓD DZIECI I MŁODZIEŻY W MIEJSKIEJ BIBLIOTECE W PRADZE**

(s k r ó t)

W wypełnianiu zadań wszechstronnego rozwoju politycznego, ekonomicznego i kulturalnego oraz w budowie socjalistycznego społeczeństwa CSR — co zostało wytyczone na XIV Zjeździe KPCz — szczególnie ważne zadanie przypada bibliotekom, które pełnią istotne funkcje w szkolnym i pozaszkolnym wychowaniu i kształceniu społeczeństwa.

Rolę książki, bibliotek i bibliotekarzy w procesie wychowania i kształcenia młodego człowieka realizuje się poprzez: oddziaływanie na czytelnika od dzieciństwa; formowanie przy pomocy czytelnictwa, jego posta-

wy ideologicznej, poglądów na świat i społeczeństwo; współdziałanie w moralnym i uczuciowym wychowaniu młodego pokolenia, kształtowaniu jego odczuć estetycznych; pomoc dzieciom i młodym ludziom w odkryciu świata nauki i techniki; nauczanie ich intensywnego i systematycznego czytania i studiów; nauczanie ich korzystania z całego bogatego aparatu informacyjnego w bibliotekach.

Biblioteka Miejska w Pradze posiada oddział pracy z dziećmi i młodzieżą składający się z dwóch działów: dla dzieci do lat 14 i dla młodzieży od 14 do 18 lat. Biblioteki dla dzieci i młodzieży są nierozdzieloną częścią praskiej Biblioteki Miejskiej. Oddziałowi pracy z dziećmi i młodzieżą w Bibliotece Głównej powierzono metodyczną opiekę nad wszystkimi bibliotekami publicznymi dla dzieci i młodzieży w Pradze. Nadto w każdej bibliotece dzielnicowej zatrudniony jest pracownik metodyczny, specjalista w zakresie pracy z dziećmi i młodzieżą, który poświęca się tej działalności na terenie swojej dzielnicy.

W Pradze są 72 biblioteki dla dzieci, które podlegają Bibliotece Miejskiej. Ta bogata sieć uzupełniana jest ponadto bibliobusami. Bibliotek specjalistycznych dla młodzieży od lat 14 do 18 jest w Pradze 18. W bibliotekach dziecięcych w 1971 r. było zarejestrowanych 35 360 czytelników, którzy mieli do dyspozycji księgozbiór liczący 273 179 wol., z tego 44 456 wol. literatury popularnonaukowej. W minionym 1971 r. wypożyczono 1 100 229 wol.

Te podstawowe dane liczbowe nie wyczerpują wszechstronnej działalności naszych bibliotek dziecięcych. Każdy, kto ma do czynienia z praktyką bibliotekarską, może sobie od razu uświadomić, ile kryje się za nimi zarówno drobnych jak i skomplikowanych informacji bibliograficznych, rozmów z czytelnikami itp. W 1971 r. w naszych bibliotekach dziecięcych w Pradze zorganizowano ogółem 1260 imprez, w których uczestniczyło 38 702 dzieci.

Podstawą pracy w naszych bibliotekach dziecięcych jest praca z czytelnikiem indywidualnym, chociaż większość czytelników dziecięcych pozyskujemy w rezultacie wycieczek klas do naszych bibliotek i poprzez rozmowy z drużynami. W bibliotekach dla dzieci stosuje się wolny dostęp do półek. Księgozbiór beletrystyczny podzielony jest na trzy działy według grup wieku. Pierwsza grupa obejmuje dzieci od wieku przedszkolnego do I klasy i dla nich są przeznaczone wybory składek, książek obrazkowych i prostych bajek. Druga grupa obejmuje młodsze dzieci i średni wiek szkolny do lat 10; zawiera trudniejsze bajki, powieści z życia dzieci i literaturę przygodową. W dziale trzecim, przeznaczonym dla najstarszych czytelników dziecięcych, zbiory bajek pojawiają się rzadziej, a podstawę księgozbioru dla tej grupy wieku stanowi różnorodna twórczość literacka przeznaczona dla dzieci oraz wybór z literatury dla dorosłych, szczególnie z klasycznych powieści literatury czeskiej i światowej. Literaturę popularnonaukową dzielimy systematycznie według poszczególnych działów, lecz bez szczegółowego podziału. Brak literatury popularnonaukowej dla dzieci kompensujemy niekiedy kupowaniem dla bibliotek dziecięcych bardziej dostępnej literatury popularnonaukowej dla dorosłych.

Szybkiej orientacji w bogatym księgozbiórze służą katalogi (w centralnej wypożyczalni dla dzieci jest ponad 12 000 wol. natomiast przeciętna biblioteka dla dzieci posiada około 6000 wol.). W każdej bibliotece mamy alfabetyczny katalog autorski, zazwyczaj służący jednocześnie biblioteka-



rzom i czytelnikom. W wielu bibliotekach spotyka się katalog dla czytelników o większym formacie kart katalogowych, których tekst jest przeznaczony dla dzieci. Karty te wydajemy centralnie dla praskich bibliotek dziecięcych. W większych bibliotekach znajduje się również katalog przedmiotowy. Rozbudowę systemu katalogów w bibliotekach dziecięcych uważamy za jedno z najważniejszych zadań w ramach 5-letniego planu rozwoju bibliotek oraz za niezbędną podstawę nauczania orientacji bibliograficznej.

Konieczność pomagania w nauce szkolnej, występowania bardziej złożonych potrzeb informacyjno-bibliograficznych wśród dzieci w średnim wieku szkolnym wymaga ciągłego podnoszenia jakości służby bibliotecznej i uzupełniania wiedzy bibliotekarzy. Przykładowo w bieżącym roku wprowadziliśmy do programów szkolenia dla bibliotekarzy dziecięcych wykłady z zakresu historii techniki.

Różnorodna i bogata jest działalność naszych bibliotek w dziedzinie kolektywnych form pracy z czytelnikiem: głośne czytanie, rozmowy o nowościach, imprezy związane z ważniejszymi rocznicami politycznymi i kulturalnymi, działalność kółek czytelniczych, konkursy itp. Przy organizowaniu dyskusji i innych imprez korzystamy z pomocy dobrowolnych współpracowników ze szkół podstawowych i drużyn. Dajemy pierwszeństwo odwiedzinom klas szkolnych w bibliotekach, a gdy jest to technicznie niemożliwe, nie wahamy się organizować spotkań bezpośrednio w szkole. Programy przygotowywane są przez samych bibliotekarzy na różnorodne tematy, przeważa zatem tematyka literacka, spotkania związane z ważnymi rocznicami i wydarzeniami politycznymi. Jako nowość pojawiają się dyskusje o tematyce technicznej i przyrodniczej. Organizując poważniejsze akcje korzystamy chętnie ze współpracy z innymi organizacjami i instytucjami.

Dzięki osiągnięciom w organizowanych spotkaniach na tematy literackie stwierdzamy, że działalność ta wymaga w przyszłości zarówno tematycznego rozszerzenia, jak i wprowadzenia środków audiowizualnych. W związku z tym stopniowo wyposażamy biblioteki w konieczny sprzęt i jednocześnie zaczynamy gromadzić materiały wizualne, zwłaszcza diapozytywy.

Stałą formą naszej pracy są szkolne wycieczki do bibliotek. Zapoznanie się z biblioteką, z możliwościami, jakie ona stwarza dla uczniów, — uważane jest za nieodłączną część nauczania. Wycieczki te, organizowane na bieżąco, uważamy za pierwszy skromny etap w procesie przygotowania do orientacji bibliograficznej.

Jako pomoc dla naszych bibliotekarzy, którzy przygotowują spotkania i inne akcje, wydajemy w Bibliotece Miejskiej materiały metodyczne i bibliografie, przeciętnie 8 rocznie. Tematycznie wiążą się one z ważnymi rocznicami. Wydaliśmy na przykład *Krótką historię ruchu robotniczego w Czechach*, bibliografię czechosłowackiego Komsomołu, teksty spotkań z dziećmi na temat postępowych tradycji w historii naszych narodów, monograficzne odczyty o utworach klasyków naszej literatury itp. Dla bieżących potrzeb bibliotekarzy w pracy bibliograficzno-informacyjnej wydajemy adnotowany przegląd nabytów literatury dziecięcej w Bibliotece Miejskiej w Pradze. W ramach pomocy dla bibliotek szkolnych publikujemy wybory z planów wydawniczych. Dla praktycznych potrzeb bibliotek mamy zamiar wydawać również ulotki bibliograficzne, i o ile to będzie technicznie możliwe, pomoce z zakresu propagandy wizualnej.

Przy opracowywaniu licznych tablic informacyjnych, wystaw i witryn w naszych bibliotekach dziecięcych, wykorzystujemy materiały wydawnicze. W celu osiągnięcia lepszych rezultatów w tej dziedzinie mamy zamiar zorganizować kurs scenografii w ramach szkolenia pracowników Biblioteki Miejskiej. Nawiązuje do tego konkurs na najlepszą dekorację z okazji 50 rocznicy założenia KPCz.

Biblioteki dla młodzieży w Pradze mają już za sobą 15 lat doświadczeń praktycznych. Powstały one jako eksperyment, który opierał się na założeniu, że młodzi ludzie w wieku od 14 do 18 lat reprezentują pod każdym względem specyficzną grupę wśród naszych czytelników: biblioteki dziecięce nie mogą ich już zadowolić, a w bibliotekach dla dorosłych ze względu na obecny stan kadr nie można im zagwarantować dostatecznej opieki czytelniczej. Z bibliotek tych korzysta młodzież ze szkół średnich, liceów ogólnokształcących i szkół zawodowych, studenci pierwszych lat oraz młodzież rozpoczynająca praktykę zawodową. Jest to bardzo wąska grupa w porównaniu z bibliotekami dla dzieci lub z bibliotekami dla dorosłych. Księgozbiory tych bibliotek liczą przeciętnie 18 000 wol. Więcej niż 1/4 stanowi literatura popularnonaukowa. Obsada personalna wymaga wysoko kwalifikowanej kadry bibliotekarskiej, również wysoki poziom musi mieć służba bibliograficzno-informacyjna itp. Dlatego też rozważamy, czy nie byłoby słuszne zaproponowanie usług tego działu — na zasadzie dobrowolności — czytelnikom do lat 20.

Biblioteki młodzieżowe mieszczą się przeważnie w jednym budynku z biblioteką dla dzieci i dorosłych — które zwykliśmy nazywać „rodzinnymi”, a które przeważnie organizujemy w nowych osiedlach. W 1972 r. mieliśmy w Pradze 18 samodzielnych bibliotek młodzieżowych, które skupiają 9000 czytelników i rocznie wypożyczają młodym Prażanom ponad 250 000 książek. Dział młodzieżowy w bibliotece centralnej osiąga rocznie ponad 70 000 wypożyczeń, ponadto prowadzi on metodyczno-bibliograficzną i częściowo teoretyczną działalność w tej dziedzinie.

Tłum. z jęz. czeskiego  
*Aleksandra Danecka*

EUGEN MEŠSA

Katedra Bibliotekoznawstwa  
i Informacji Naukowej w Bratysławie

### **PRZYGOTOWANIE BIBLIOTEKARZY DO PRACY Z DZIEĆMI I MŁODZIEŻĄ NA SŁOWACJI**

Do momentu powstania Katedry Bibliotekoznawstwa (a obecnie Katedry Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej) przy Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Komenskigo w Bratysławie (1951) oraz Średniej Szkoły Bibliotekarskiej w Bratysławie (1953) bibliotekarzy szkolono różnie.

Nowo powstałe średnie i wyższe studium poświęcało wiele uwagi pracy bibliotecznej z dziećmi i młodzieżą. Możemy to przypisać przykładowi Związku Radzieckiego. Ogromny zakres przedmiotu »praca z dziećmi

i młodzieżą» umożliwił szczegółowe analizowanie metodyki. Dla wszystkich uczniów i słuchaczy wprowadzono przedmiot »literatura dla młodzieży«, który w średniej szkole bibliotekarskiej połączono w 1972 r. z samodzielnymi dotąd przedmiotami: »literatura czeska i słowacka« oraz »literatura światowa«. Posunięcia tego nie uważamy za słuszne. W katedrze prowadzone są wykłady z zakresu literatury dla młodzieży jako jednosemestralny, jedyny tego rodzaju wykład na Wydziale Filozoficznym. Literatura dla młodzieży wykładana jest w szerszym zakresie na uniwersytecie Komenskigo niż na Wydziale Pedagogiki w Trnawie.

Zajęcia z zakresu pracy z czytelnikiem zaliczane są w Średniej Szkole Bibliotekarskiej do przedmiotu »bibliotekarstwo«. W Katedrze początkowo zajęcia te nazywano »teorią i metodami wychowania czytelników«, potem zmieniono na »bibliopedagogikę«. (W Praskiej Katedrze przedmiot ten ujmowany jest dość wąsko jako »czytelnicy i użytkownicy informacji«)<sup>1</sup>. Słuchacze, którzy interesują się bibliopedagogiką, a szczególnie pracą z dziećmi i młodzieżą, mają możliwość uczestniczenia w seminarium trwającym dwa semestry jak również w specjalizacyjnym seminarium dyplomowym zaczynającym się od letniego semestru na czwartym roku i prowadzonym aż do oddania pracy dyplomowej.

Od 1966 r. organizujemy seminaria dla absolwentów i słuchaczy — od początku jako seminarium dla pracujących z książką dla dzieci — przy współpracy z Centralną Słowacką Radą Socjalistycznego Związku Młodzieży. Od tego momentu wydajemy *Biuletyn absolwentów i słuchaczy bibliotekarstwa* poświęcony pracy z dziećmi i młodzieżą. *Biuletyn* zaczęła wydawać Miejska Biblioteka dla Młodzieży w Koszycach, a od numeru 11 wydawany jest w Maticy Slovenskiej w Martinie. Dotychczas wyszły 24 numery *Biuletynu*.

Aktywniejsi studenci pracują w studenckim kole naukowym, czynnie uczestniczą w studenckiej działalności naukowej. W ramach sekcji bibliotekarskiej nasi słuchacze zajęli 3 pierwsze miejsca w konkursie ogólnowydziałowym w roku akademickim 1970/1971:

1. Judita Zelmanova: *Praca ze źródłami literackimi a wychowanie pozaszkolne*.
2. Milica Bahlova: *Metody badania stosunku dzieci do ilustracji*.
3. Marta Matthaoidesova: *Encyklopedie dla dzieci i młodzieży*.

Pierwsze miejsce w sekcji literackiej zajęła praca Hany Pollakovej: *Polska literatura na Słowacji w latach 1945-1956*.

W roku akademickim 1971/72 w sekcji bibliotekarskiej pierwsze miejsce zajęła praca Marty Matthaoidesovej: *Rola książki dla dzieci w internatach*. Praca ta wspólnie z pracą Milicy Bahlowej: *Stosunek dzieci w wieku przedszkolnym do nowoczesnej ilustracji* — wzięła udział w ogólnokrajowym konkursie wydziałów filozoficznych w Ołomuńcu. Praca Matthaoidesovej otrzymała 3 miejsce w sekcji pedagogiczno-socjologicznej.

<sup>1</sup> Wykłady prowadzi dr Ludmila Vášová. Dotychczas przeprowadzono obrony 59 prac dyplomowych z zakresu czytelnictwa dzieci i młodzieży.

W konkursie Maticy Slovenskiej na najlepszą pracę dyplomową trzecie miejsce zajęła Ludmila Boknikova za pracę: *Czytelnictwo dziewcząt*. Praca ta ukazała się w druku jako 21 numer *Biuletynu*.

Wśród wymienionych nazwisk znajdują się dwie słuchaczki studiujące równolegle pedagogikę i jedna słuchaczka z historii sztuki. Umożliwiło to nam podjęcie tematów będących na pograniczu różnych dyscyplin. Ich prace dyplomowe były ukierunkowane jako prace pomocnicze przy wstępnych decyzjach związanych z budową pierwszych na Słowacji bibliotek szkolnych w szkołach podstawowych w miejscowościach Nemecka i Zlatovica koło Trenczina.

Na szczególną uwagę zasługują nasze słuchaczki ze specjalizacją polonistyczną, które nastawiły się przede wszystkim na przedstawienie osiągnięć polskiego bibliotekarstwa w naszym piśmiennictwie narodowym. Obecnie zajmują one poważne stanowiska zawodowe. Na przykład Hana Benediktova-Pollakova jest sekretarzem Koła Przyjaciół Książki Dziecięcej na Słowacji przy Wydawnictwie „Mlade Leta” w Bratysławie, a Sylvia Krškova jest kierowniczką działu propagandy tego wydawnictwa w zakresie książki dla dzieci. Pozostali pracują w bibliotekach i Telewizji.

Na seminaria<sup>2</sup> organizowane przy współpracy Miejskiej Biblioteki w Bratysławie lub wydawnictwa „Mlade Leta” zapraszani są goście z Polski, którym zazwyczaj tworzą naszą polonistki. One też przekładają ich prace. A oto nazwiska gości naszej Katedry: doc. dr Anna Przeclawska, dr Zdzisława Brzozowska, mgr Barbara Białkowska, doc. dr Izabella Lewańska, doc. dr Włodzimierz Goriszowski, dr Krzysztof Migoń, dr Aleksandra Niemczykowa, mgr Zofia Sierykow, dr Anna Sitarska, doc. dr Jerzy Cieślowski. Są to tylko ci goście, którzy brali udział w imprezach lub we współpracy w zakresie pracy bibliotecznej z dziećmi i młodzieżą. Wielu naszych słuchaczy było na wycieczkach lub na praktykach zawodowych w Polsce. Nakłoniło ich to do wykorzystania cennych polskich doświadczeń. Nasze najnowsze osiągnięcia wymieniamy też z przyjaciółmi węgierskimi.

Słuchacze Katedry biorą aktywny udział w przygotowaniach seminariów i dokonują licznych przekładów. Niektórzy z nich uczestniczyli w wycieczkach studenckich lub zagranicznych praktykach zawodowych na Węgrzech, w Rumunii i we Włoszech. Znalazło to odbicie w pracach dyplomowych.

W rozstrzygnięciu naszych obecnych problemów w zakresie pracy bibliotek z dziećmi i młodzieżą korzystamy z doświadczeń zagranicznych, głównie radzieckich. (Z ZSRR dokonaliśmy dotychczas dwóch wymian słuchaczy i przygotowujemy trzecią w ramach bezdewizowej wymiany praktyk).

W Polsce interesuje nas współpraca bibliotek dziecięcych i szkolnych. Godne uwagi jest również zainteresowanie pedagogów, a przede wszystkim teoretyków problemami literatury i czytelnictwa dzieci i młodzieży.

<sup>1</sup> 1969 O literaturze artystyczno-naukowej.

1970 Biblioteczna obsługa dzieci i młodzieży.

1971 Literatura dla dziewcząt. Czytelnictwo dziewcząt.

1972 Bibliograficzno-bibliotekarskie przygotowanie młodzieży w wieku szkolnym.

Dwukierunkowe studium w naszej Katedrze umożliwia połączenie tego kierunku z różnorodnymi specjalizacjami. Na przykład na seminarium wybierane na III roku zgłosili się słuchacze ze specjalizacją w języku angielskim, niemieckim, słowackim (stypendystka z Węgier) oraz socjologów. W przyszłym roku będą przyjmowani słuchacze specjalizujący się w angielskim, niemieckim i pedagogice. Obecnie poprzez dwukierunkowe studia umożliwia się specjalizację na wybieranych i dyplomowych seminarjach, które dzielą się na 8 różnych specjalizacyjnych bloków wykładowych. Niektóre, jak na przykład historia księgozbiorów, będą łączone ze specjalizacją w łacinie lub z historią. Specjalizacja w kierunku pracy z dziećmi i młodzieżą nie będzie łączona z niczym. Będziemy ją realizowali zgodnie z zapotrzebowaniem. Obecnie nie tworzy się więcej niż dwie do trzech specjalizacji na jednym roku poczynając od III roku studiów.

- III rok: 1. Psychologia młodego czytelnika  
2. Pozaszkolne wychowanie dzieci i młodzieży  
3. Biblioteki dla dzieci i młodzieży  
4. Seminarium specjalizacyjne

- IV rok: 1. Metodyka pracy z młodym czytelnikiem  
2. Bibliografia literatury dla młodzieży  
3. Piśmiennictwo ludowe  
4. Seminarium specjalizacyjne

- V rok: 1. Nowoczesne kierunki w zakresie pracy bibliotek z młodzieżą.

Zastanawiamy się nad zorganizowaniem jednorazowego podyplomowego studium dla absolwentów Katedry. Zadaniem studium byłoby między innymi pozyskanie absolwentów do dalszej twórczej działalności oraz do współpracy z Katedrą w realizacji resortowych zadań badawczych Ministerstwa Kultury Słowackiej Republiki Socjalistycznej. „Pedagogiczna praca z literaturą wśród dzieci i młodzieży” to temat, którego inicjatorką i głównym ośrodkiem jest Katedra. Zadania badawcze zaplanowano na lata 1972–1975. Podejmując je współpracujemy z Instytutem Pedagogiki Uniwersytetu Śląskiego.

Kiedy już mówimy o perspektywach specjalizacji w Katedrze w zakresie pracy z dziećmi i młodzieżą, należy wspomnieć o tym, że Matica Slovenska buduje stały ośrodek szkoleniowy w Diviakovach koło Turczjanskich Cieplic, gdzie mają być prowadzone kursy i seminaria związane z pracą z dziećmi i młodzieżą. Szkolenia te były organizowane dotychczas sporadycznie, zazwyczaj jako wycieczki. Trzecia taka wycieczka szkoleniowa odbędzie się w 1973 r. w Czechach — tym razem na ziemiach północno-czeskich (Usti nad Łabą, Chomutov).

W tym roku Matica Slovenska zorganizowała ogólnosłowacką konferencję nt. „Książka w komunistycznym wychowaniu dzieci i młodzieży”, z której materiały ukażą się w druku.

Dzięki koordynacji działalności między Maticą Slovenską, Katedrą, Wydawnictwem „Mlade Leta” i Miejską Biblioteką w Bratysławie zaistniały korzystne warunki dla podejmowania problemów czytelnictwa dzieci i młodzieży.

Słowacja składa się z czterech rejonów: Słowacji Wschodniej, Środkowej i Zachodniej oraz miasta Bratysława. W Słowacji Wschodniej pracuje miejska bibliotek dla młodzieży w Koszycach. W Słowacji Środkowej biblioteką wojewódzką jest Państwowa Biblioteka Naukowa w Banskiej Bystrzycy. W Słowacji Zachodniej — Wojewódzka Biblioteka w Trenczynie. Natomiast w Bratysławie — Biblioteka Miejska. Biblioteki te są odpowiedzialne za pracę z dziećmi i młodzieżą. Rozdzwięk między zamierzeniami bibliotek i kompetentnymi władzami wojewódzkimi opóźnia zorganizowanie na Słowacji centralnego kierownictwa z ośrodkiem w Maticy Slovenskiej w Martinie. Jak dotąd w żadnym województwie nie ma tradycji regularnych spotkań kierowników oddziałów dla dzieci i młodzieży.

50 rocznica bibliotek dziecięcych w Polsce jest okazją do złożenia życzeń nie tylko Łódzkiej Bibliotece Miejskiej obchodzącej jubileusz, ale i całemu bibliotekarstwu polskiemu. Osiągnięcia waszych bibliotek dziecięcych, ich inicjatywa i dorobek są dla nas cennym przykładem.

Tłum. z jęz. słowackiego  
Aleksandra Danecka

BALAZS VARGHA  
Centralny Instytut Bibliotekoznawstwa  
i Metodyki w Budapeszcie

## PRZYSZŁOŚĆ LITERATURY DLA DZIECI (Doświadczenia węgierskie) \*

### I. TRADYCJE

Mogłoby się wydawać, że w świecie książek dla dzieci nienaruszalnie panują wartości klasyczne. Istnieje stały, uznany w skali międzynarodowej zestaw, który niewiele się zmienia w ciągu całych dziesięcioleci. Wszystkie pokolenia dzieci poznały bajki braci Grimm, baśnie Andersena, przygody Guliwera i Robinsona Cruzoe, zawarły znajomość z Alicją i z Tomkiem Sawyerem.

Oczywiście podstawowy materiał nie wszędzie jest identyczny. Obok pozycji, które zdobyły uznanie międzynarodowe, znajdują się utwory zaliczane do klasycznych tylko w skali jednego kraju lub na obszarze jednego bloku językowego. Na przykład piosenki dla dzieci nawet przy pomocy melodii bardzo rzadko wychodzą poza granice jednego języka.

Spośród klasycznych węgierskich powieści dla dzieci jedynie *Chłopcy z Placu Broni* Ferencza Molnara zdobyli uznanie w skali światowej. Ale i ta książka cieszy się większym powodzeniem na przykład we Włoszech niż w krajach anglosaskich. A przeznaczone dla dzieci powieści Gezy Gardonyi, Zsigmonda Morica, Ferencza Mora, które na Węgrzech zostały uznane za utwory klasyczne, nie osiągnęły sukcesu międzynarodowego. Zostały wprawdzie wydane w przekładach na języki obce, ale nie znalazły się w międzynarodowym spisie bestsellerów literatury dla dzieci.

\* Referat wygłoszony na 38 Sesji IFLA w Budapeszcie, w 1972 r.

Poważny wpływ na utworzenie się tego rzeczywiście funkcjonującego i tradycyjnie uformowanego podstawowego zestawu książek mają krąg rodzinny i szkoła. Jeżeli w rodzinie zachował się zwyczaj opowiadania bajek, to dzieci poznają właśnie te same bajki, które kiedyś tam babcia opowiadała mamie. W szkolnych czytankach i w zestawach lektur obowiązkowych spotykamy te same — od wielu pokoleń — pozycje.

W istocie również i biblioteki dla dzieci uczestniczą w rozpowszechnianiu tradycji. Takie konserwatywne zachowania bibliotekarzy można by oceniać bardzo surowo. Ale z drugiej strony uznajmy i to, że znaczna część nowych książek dla dzieci bądź nie dorównuje swymi walorami artystycznymi utworom klasycznym, bądź w sposób epigoński naśladuje dzieła klasyków, wykorzystując sprawdzone literackie wzory. Tak więc zamiast „nowości” pochodzących z drugiej lub trzeciej ręki, bibliotekarz ma pełne prawo oferować czytelnikom te książki, które na nim samym wywarły w dzieciństwie niezatarte wrażenie. Ów szacunek dla tradycji można znakomicie pogodzić z otwartością na nowe, cenne, oryginalne utwory.

Zestaw klasyków uzupełniany jest jednakże, choć wolno, nowymi nazwiskami. Erich Kästner, Astrid Lindgren i jeszcze kilku pisarzy już w młodym wieku stało się uznanymi wielkościami światowej literatury dla dzieci.

Można by więc dokonać prezentacji rozwoju czytelnictwa dzieci ograniczając się do tej tradycyjnej osnowy. Ukazuje się przecież coraz więcej książek, coraz więcej wśród nich pozycji niewątpliwie dobrych, coraz więcej i więcej dzieci staje się aktywnymi czytelnikami.

## 2. NOWE NIEPOKOJĄCE ZJAWISKA

Jednakże w tym procesie harmonijnego rozwoju ujawniają się nowe tendencje w czytelnictwie dzieci, nowe zjawiska w oświacie i wychowaniu, które należy ocenić i zająć wobec nich stanowisko.

Nawet bez przywoływania danych statystycznych możemy powiedzieć, że pierwsze miejsce w materiale czytelniczym przeznaczonym dla dzieci zajmują powieści w rysunkach (komiksy). Wpływ tego gatunku, którego poziom prawie z reguły nie dorównuje pierwowzorowi literackiemu, jest wysoce problematyczny nawet i w tych wypadkach, gdy jest to tylko skrót utworu klasycznego przełożony na język ilustracji. Gatunek ten, powiedzmy wprost, jest szkodliwy zwłaszcza wtenczas, gdy nieustająco, a przy tym bez większej pomysłowości eksploatuje różne warianty zdarzeń nacechowanych agresją. W podobny sposób przygotowywane są również „artystyczno-literackie” przeźrocza.

Zdecydowanie największy wpływ na dzieci wywiera jednakże telewizja. Dalecy jesteśmy od tego, by uważać telewizję za środek zagrażający tradycyjnej kulturze czytelniczej bądź uznawać, że jest to w ogóle „diabelski wynalazek”. Telewizja szkodliwa jest nie tylko dla dzieci. Poza tym przecież realizowane są także dla maluchów i dla dzieci nieco starszych programy cenne, pozytywne, pozostawiające wrażenie.

Pedagogicy, psychologowie, bibliotekarze zgadzają się co do tego, że najbardziej szkodliwe jest oglądanie programu telewizyjnego bez wyboru i bez ograniczeń. W wielu rodzinach dorośli nie ingerują, nie kierują dziećmi w wyborze programów telewizyjnych. Rodzice nie mają po temu sposobności, bo na przykład nie ma ich w domu, lub nie chcą tego czynić, bowiem dziecko zajęte audycją, przykute do ekranu telewizyjnego nie sprawia kłopotu, wymaga znacznie mniej opieki.

Oglądanie programów telewizyjnych w gronie rodzinnym w istocie ożywia archaiczny model słuchania bajek. Wieśniak — bazarz bawił dorosłych wykonujących lekką, monotonną pracę. Dzieci się jedynie przyśluchiwały, były obecne.

W rodzinach patriarchalnych dzieci wszystko widziały, wszystko słyszały, uczestniczyły we wszystkich zdarzeniach życia rodzinnego. To, że dzieci muszą mieć własny pokój, że trzeba im wybierać odpowiednie tematy i książki — należy do osiągnięć cywilizacji; ale też tylko niektóre rodziny i tylko do pewnego stopnia mogły owe postulatory realizować. Obecnie sprawy te straciły na znaczeniu.

W konsekwencji nieograniczonego oglądania programów telewizyjnych zagubiły swą aktualność, a co więcej — i sens niektóre podstawowe, sporne problemy i godne poparcia wysiłki osób profesjonalnie zajmujących się literaturą dla dzieci.

Czy opracowywać wykaz książek niewskazanych dla dzieci? W programie telewizyjnym przekazywanym w ciągu jednego tylko wieczoru dzieci mogą zobaczyć więcej „niewskazanych” wątków, niż w którejś z książek umieszczonych w takim wykazie.

Oznaczanie granic wieku? Programy telewizyjne oglądane są przez dzieci bez względu na wiek (a nawet wbrew zalecanym w programie tv ograniczeniom).

Niewątpliwie istnieje konieczność zweryfikowania i przejrzania wszystkich ośrodków zajmujących się określaniem poziomu wartości artystycznej literatury dla dzieci. Zainteresowanie, z jakim dzieci oglądają program telewizyjny, ponownie dowodzi sprawy już znanej, że kryteria ocen estetycznych nie są jeszcze ukształtowane w wieku dziecięcym i młodzieżowym. Ani w dziedzinie muzyki, ani w plastyce, ani w literaturze dzieci nie wybierają treści o wysokich walorach artystycznych, ich wyobraźnia i doznania nastawione są na odbiór pierwszego wrażenia. Stąd też większe wśród nich powodzenie mają rozkrzyczane, obliczone na efekt, tandetne utwory niż dzieła klasyków. Do niedawna pielęgnowaliśmy złudzenia w sprawie możliwości wprowadzenia zasad wychowania estetycznego dzieci. Nie zostało to zrealizowane nie tylko w całym kraju, ale nawet w żadnej szkole. Będzie lepiej, jeśli pozbedziemy się tych złudzeń.

### 3. ODPOWIEDŹ NA WYZWANIE

Pesymiści przepowiadający rychłe obumarcie czytelnictwa lubią podkreślać, że wcale nie są pesymistami, a jedynie obserwatorami i kronikarzami nieuniknionego procesu. My, ludzie pracujący z książką, byliśmy nie tylko pesymistami, lecz wręcz defetystami, gdybyśmy uważali przechodzenie od kultury piśmienniczej do środków audiowizualnych za proces nieodwracalny. Moglibyśmy także narazić się na śmieszność rzucając klątwę na telewizję i ogłaszając przeciwko niej świętą wojnę. Jedynie słuszną odpowiedzią na wyzwanie rzucone przez telewizję (po-wieść w obrazkach oraz przeźrocza) jest podniesienie skuteczności oddziaływania książek. I pod tym kątem konieczne jest przepatrzenie naszych dotychczasowych poglądów na książkę i pisanie książek.

Utwór, dzieło — ten cudowny wytwór ludzkiego umysłu — jest bardzo niedoskonałym sposobem reprodukcji mowy werbalnej. Radziecki reżyser Stanisławski potrafił jedno zdanie wypowiadać na czterdzieści sposobów.



Aktorzy, którzy przesłuchiwali zapisy dźwiękowe tych tekstów, mogli rozróżnić te czterdzieści wariantów, mogli wskazać na odmienności odcieni znaczeniowych i zabarwień emocjonalnych. A przecież w tym przypadku rzecz polega tylko na intonacji. Ileż nowych wariantów można stworzyć przy pomocy mimiki i gestów. W formie piśmiennej to zróżnicowanie zdań można zaznaczyć tylko jednym obrazem. Pismo obcina „górne tony” żywej mowy tak samo jak wczesne sposoby zapisu dźwięku czynią to z utworem muzycznym.

Ale różnica między mową pisaną i wypowiedaną nie jest jedynym ujawniającym się problemem. Na podstawie tekstu pisanego każdy czytelnik rzuca, na wewnętrzny ekran swojej wyobraźni, różne miejsca akcji i różne działające postacie. Wizja pisarska jest przez czytelnika rekonstruowana na różne sposoby, na odmiennych intelektualnych poziomach.

Dostrzegalny jest związek między zdolnością dokonywania deszyfracji i literacką pretensjonalnością. Kto czytając może sobie wyobrazić jedynie poprawne, schematyczne sceny, ten przez całe swe życie może czytać serie książek prawie wcale wzajemnie się nie różniących. Ale i w czytelnictwie wyższego poziomu istnieją wyraźne przedziały. Na przykład doświadczony czytelnik dzieł Balzaca może uważać za nierozwiązywalne zagadki nie tylko *Ulissesa* Joyce'a, lecz także powieści Wirginii Woolf.

W czytaniu wierszy i utworów dramatycznych konieczne jest posiadanie zupełnie innych zdolności niż w czytaniu prozy. Czytelnik pierwszorzędnych powieści może być zupełnie analfabetą w sprawach poezji.

Zdolności w rozszyfrowywaniu materiału czytelniczego nie otrzymuje się w dniu narodzin. Czytelnika wybierającego wyłącznie literaturę brukową, podobnie jak i tego, który czyta wyłącznie utwory prozatorskie, nie nauczono czytać w swoim czasie. Nie nauczono, jak należy czytać.

Literackie doznania dzieci kształtowane są na podstawie żywej mowy i splatają się z takimi funkcjami jak ruch, śpiew, rysunek, recytacja. Najistotniejsze natomiast jest, że każde literackie doświadczenie dziecka jest impresją ukształtowaną w zespole. Związki te wkrótce i bezpowrotnie zostaną zerwane, jak tylko dziecko nauczy się czytać. „Zespolona sztuka” lat dziecinnych zostanie rozdzielona na różne dziedziny. Miejsce zajęć połączonych zajmie osobiste doznanie, miejsce aktywności — pasywna percepcja. Dziecko dziesięcioletnie, prawie bez wyjątku, związane jest z literaturą poprzez ciche czytanie książek (czytanie dla siebie). I chociaż ciche czytanie jest wyższym stopniem opanowania techniki czytania, to jednak literatura na tym nie tylko wygrywa, ale i traci. Uczymy dzieci czytać przez osiem, dziesięć, dwanaście lat, a nieustająco w morzu książek następują awarie. Jaka jest więc odpowiedź na wyzwanie rzucone przez telewizję? Rozwój aktywności umysłowej związanej z książką.

Ze sformułowań tu przedstawionych wynika, że mamy z naszym przypuszczalnym przeciwnikiem również wspólne troski. Jednym z zasługujących na uwagę zamiarów telewizji jest dążenie do zmuszenia telewidza, by nie patrzył na ekran w pasywnym półśnie, lecz by aktywnie uczestniczył w odbiorze programu, rozwiązywał przekazane mu problemy, by znajdował tam inspirację dla dalszej, innej aktywności kulturalnej, a w tym również i dla czytania. Oddział programów dla dzieci Telewizji Węgierskiej w wielu audycjach ukazywał bibliotekę dla dzieci. Pokazywano w tych programach różne formy działania dzieci z książką, skłaniając telewidzów do podjęcia podobnej aktywności.

Szczerze mówiąc żadna z książek dla dzieci nie jest tylko czystym utworem literackim, lecz także bodźcem stymulującym działanie. Powieść *Robinson Crusoe* w opracowaniu przeznaczonym dla dzieci i dorastającej młodzieży w istocie oznacza zabawę w Robinsona Crusoe. Dzieci dość dowolnie rządzą się w świecie książek tłumacząc je dla celów swoich zabaw. Na przykład ostra satyra polityczna Swifta pomaga im w zorientowaniu się w otaczającym je świecie, w którym one — dzieci są ludźmi normalnego wzrostu (podobnie jak w powieści sam Guliwer), dorośli — olbrzymami, a lalki i zwierzątka — liliputami. Nie mielibyśmy nic przeciwko temu, by w posłowie do klasycznych książek podpowiedzieć i wyjaśnić dzieciom o mniej ruchliwej i mniej twórczej fantazji sposoby wykorzystania tej książki w zabawie. Na razie to tylko propozycja, projekt być może zgoła nierealny.

#### a) Ustna twórczość ludowa (folklor)

Na Węgrzech już prawie od dwustu lat zbiera się utwory twórczości ludowej. Najbardziej autentyczne i najbogatsze zbiory, poczynając od początku naszego stulecia, związane są z nazwiskami Beli Bartoka i Zoltana Kodalyego.

Pierwszy tom *Zbioru węgierskiej muzyki ludowej* zawiera przeszło tysiąc śpiewanych zabaw dziecięcych. Ogólna liczba zebranych i częściowo już wydanych pieśni ludowych wynosi kilkadziesiąt tysięcy.

Równie bogata skarbnica bajek ludowych jest prawie niewyczerpanym źródłem przygotowywanych dla dzieci zbiorów bajek. Chociaż i u nas cywilizacja techniczna ogranicza wiejski folklor, nie mniej część wydanych w zbiorach zabaw, ludowych zwyczajów, pieśni, baśni jest do dzisiejszego dnia żywą tradycją, śpiewa się je i opowiada w ogromnej ilości wariantów.

Twórczość ludową w dziedzinie muzyki i poezji można wyzyskać jako cenną osnowę wychowania muzycznego i literackiego.

Folklor dziecięcy żyje nie tylko na wsi. Dzieci miejskie również wzbogacają skarbiec zabaw mnóstwem oryginalnych wariantów. Charakterystyczne dla dziecięcego folkloru rysy nonsensowne szczególnie bogato są reprezentowane w środowisku dzieci miejskich.

Mamy więc możliwość przekazania dzieciom bogatego folklorystycznego materiału w postaci nut, utworów wierszowanych, wydawnictw artystycznie ilustrowanych. Tego wszystkiego dzieci mogą się nie tylko nauczyć, ale mogą to odegrać i dalej dowolnie zmieniać. Równolegle z książkami propagującymi folklor węgierski wydaje się, w przekładzie na nasz język, wiele pozycji zawierających utwory folklorystyczne innych narodów. Łącznie ze zbiorami baśni ludowych mamy około 200 pozycji, wydanych w formie książek dla dzieci, zawierających twórczość ludową. Ponieważ mamy do czynienia z 14-milionowym obszarem językowym, wydaje się, że to liczba duża. Nie znaczy to bynajmniej, że wszystkie możliwości zostały wykorzystane.

#### b) Wiersze dla dzieci

W literaturze węgierskiej już od kilkuset lat liryka jest dominującym gatunkiem literackim. Już od zarania XIX wieku począwszy, każdy wielki

poeta węgierski napisał kilkadziesiąt wierszy dla dzieci. Wiele utworów poetyckich nie adresowanych do dzieci uznano za przeznaczone dla nich, często nawet dla dzieci młodszych. Niestety, utwory wybitnych poetów nie zdołały do tej pory wypchnąć z programów przedszkoli i szkół złych, przesyconych dydaktyzmem wierszy. A przecież żyje u nas, obecnie sześćdziesięcioletni poeta Sandor Weöres, który tworzy nie tylko znakomite wiersze dla dorosłych, ale pisze również dla dzieci w różnym wieku. Sandor Weöres — prawdziwy talent poetycki — w swych wierszach nieskończenie bogato zmienia sytuacje, formy rytmiczne i tematy. Poezja Sandora Weöresa — przypominająca poetycką twórczość ludową — bez wątpienia nadaje się do chóralnej deklamacji, zabaw, można ją zmieniać i kontynuować. Jego wiersze można śpiewać, można je tańczyć, odtwarzać w pantomimie, podobnie jak i ludowe zabawy śpiewane. W zajęciach organizowanych przez biblioteki dla dzieci wykorzystywane są, obok poezji ludowej, wiersze Sandora Weöresa.

Każde dziecko bierze aktywny udział we wspólnych zabawach poetyckich, w których wykorzystywane są nie tylko propozycje bibliotekarza, ale i pomysły dzieci. W ten sposób między wierszem i dzieckiem ustala się zupełnie inna więź niż wtenczas, gdy dziecko odczyta ten wiersz tylko dla siebie.

Swoistą odmianą bibliotecznych zabaw poetyckich jest dobieranie przez dzieci różnych propozycji językowych odpowiadających językowym formom poetyckim. W czasie deklamowania wiersza dzieci zgadują, jakie nastąpi, zgodne z rymem, słowo. Jest to ich wkład w tworzenie wiersza.

### c) Bajki

Wielokrotnie już obserwowano, że dziecko, któremu opowiada się bajki, przywiązuje się do znanych wyrażeń, zwrotów, słów i nie przyjmuje bajki w innej interpretacji. Nie należy jednak wyciągać na tej podstawie wniosku, że dogmatyczne myślenie właściwe jest dzieciom. Przecież niejednokrotnie obserwuje się, jak dzieci mimowolnie zmieniają, dostosowują do swego otoczenia, dramatyzują bajki lub je ilustrują. Oczywiście te sposoby prezentacji, które skłaniają dzieci do działania, aktywizują ich umysłowość — są cenniejsze niż proste odczytanie tekstu bajki. W ludowej sztuce bajarskiej istnieją podobne elementy: gesty odtwarzające akcje, żartobliwe pytania zadawane słuchaczom w toku opowiadania, wprowadzanie do akcji bajki przedmiotów znajdujących się pod ręką itd.

W praktyce bibliotek dla dzieci stworzono mnóstwo form ożywiania bajki: grupowe improwizacje w wykonaniu dzieci (cenniejsze niż przygotowane przez bibliotekarza, wyuczone na pamięć), ilustracje bajek, teatryki kukiełkowe, dramatyzacje i in. Z wielu wariantów wymienię tylko niektóre, a mianowicie:

- zaimprovizowane odtworzenie dialogów bajki śpiewem;
- przygotowanie kukiełek z przedmiotów codziennego użytku i odpadków, kukiełek występujących w znanej bajce;
- improwizowane przygotowywanie — dla zobrazowania bajki — kostiumów z odzieży i przedmiotów znajdujących się pod ręką;
- improwizowanie bajki przy pomocy obrazków (nie muszą to być ilustracje do bajek lecz dowolne reprodukcje z różnych epok);
- wymyślenie zakończenia bajki w kilku wariantach itp.

Tradycyjna literatura dla dzieci składa się w większości z takich książek, które dzieci czytają od początku do końca. W ostatnich czasach coraz bardziej rośnie w czytelnictwie dzieci znaczenie tych książek, których nie trzeba lub nie sposób przeczytać od razu *od i do*. Książki te są sporządzane dla czytania wybiórczego, nakierowanego, jako źródła informacji.

W wąskim sensie dziecięce książki — podręczniki to leksykony dla dzieci. W dziedzinie ilustrowanych słowników dla dzieci — węgierskie wydawnictwa są opóźnione. Ale w wydawaniu encyklopedii przyrodniczej, ilustrowanych serii z historii i geografii zrobiono już pierwsze kroki.

W czytelnictwie dzieci rolę podręczników mogą spełniać i takie książki, które w zamyśle wydawców podręcznikami nie są. Na przykład książki o różnych hobby są przez dzieci wykorzystywane jako podręczniki, w których można znaleźć rozwiązanie różnych kwestii poczynając od majsterkowania, a na kolekcjach samochodowych kończąc.

W większości książek niebeletrystycznych pisanych dla dzieci zawarte są rady praktyczne dotyczące podejścia do tematu. Wielkim powodzeniem na przykład cieszy się seria ukazująca się pod nazwą: *Tajemnice pracowni*. Seria ta zaznajamia dzieci z różnymi technikami sztuki w ten sposób, że mogą je samodzielnie sprawdzać.

Jeszcze bardziej wyraźna jest praktyczna przydatność książek opisujących gry. Z nich dzieci uczą się gier sportowych i poznają zespołowe zabawy. Wielkim zainteresowaniem cieszą się — zapewne pod wpływem audycji radiowych i programów telewizyjnych — rozrywki i gry umysłowe. Ukazuje się mnóstwo seryjnych wydawnictw zawierających gry matematyczne, logiczne, lingwistyczne, muzyczne.

Poniekąd konieczność, wynikająca ze stosunkowo niewielkiego wyboru książek niebeletrystycznych, nakazuje proponowanie dzieciom książek i podręczników przeznaczonych dla dorosłych. Zawarty jest w tym pewien istotny sens: jeśli dwunastoletnie dziecko pasjonuje się jakimś problemem, może z powodzeniem opanować również literaturę przeznaczoną dla dorosłych.

Kontakt z literaturą niebeletrystyczną aktywizuje dzieci nie tylko w ten sposób, że pod jej wpływem zaczynają zajmować się kolekcjonerstwem, majsterkowanie, sportem lub sztuką, lecz także uczą się zdobywania informacji, poznają sposoby poszukiwania jej w literaturze.

Dziesięcioletnie dzieci już z powodzeniem mogą szperać w książkach. Umiejętność ta przyda się im również i wtedy, gdy już je znudzi temat lub sprawa, w związku z którymi poszukiwały informacji.

Tematem niektórych zajęć, gier, imprez organizowanych w bibliotekach dla dzieci są sposoby korzystania z książek, przewodników, katalogów i bibliografii. W rezultacie materiał ukryty w książce ożywia się, staje się skuteczniejszy w działaniu.

Wielostronna działalność bibliotek dla dzieci skuteczniej niż wszelkie argumenty obala proroctwa głoszące, że czas książki minął. Zamiast apologii nastął czas działania.

Oto cztery główne zadania:

1. Wzbogacić zestawy książek rekomendowanych czytelnikom o wybory książek dla dzieci.

2. Zwiększyć rolę książek w nauce szkolnej.
3. Wzbogacić programy zajęć w bibliotekach dla dzieci.
4. Rozwinąć współpracę ze środkami komunikacji masowej.

Tłum. z jęz. ros.  
Janusz Ankudowicz

ELŻBIETA CZAPLA  
WiMBP Wrocław

#### Z BADAŃ NAD ZAINTERESOWANIAMI CZYTELNICZYMI DZIECI W WIEKU 12-15 LAT

W okresie od stycznia do marca 1972 roku przeprowadziłam badania czytelnictwa dzieci w wieku 12-15 lat w Oddziale Dziecięcym przy Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej im. Tadeusza Mikulskiego we Wrocławiu, do której uczęszczają dzieci dzielnicy Stare Miasto i Śródmieście.

Zainteresowania czytelnicze badanych dzieci rozpatrywane są w świetle wypowiedzi ankietowych samych czytelników i wywiadów z nimi oraz z ich rodzicami. Badaniami objęto 100 czytelników (50 dziewcząt i 50 chłopców), co stanowi 5% ogółu czytelników tej placówki. Ponad 40% badanych dzieci pochodzi ze środowiska robotniczego. W grupie dzieci pochodzących ze środowiska pracowników umysłowych ok. 10% badanych należy do środowiska, w którym ojciec lub matka posiada wykształcenie wyższe.

Wszystkie ankiety wypełnione zostały na miejscu w Czytelni Dziecięcej bez udziału i pomocy rodziców. W celu ustalenia stopnia prawdopodobieństwa wypowiedzi ankietowych, a także w celu bliższego poznania środowiska domowego niektórych czytelników, konieczne było odwiedzenie kilkunastu respondentów w ich mieszkaniach i przeprowadzenie wywiadu z nimi i ich rodzicami, aby móc się zorientować, w jakim stopniu środowisko domowe wpływa na rozwój zainteresowań czytelniczych.

Sporo czasu w swych badaniach poświęciłam na poznanie pracy z dziećmi, a szczególnie na sposób i stopień realizacji potrzeb młodych czytelników w Oddziale Dziecięcym WiMBP we Wrocławiu. Oddział ten posiada wypożyczalnię i czytelnię. Korzystają z niego dzieci w wieku 7-15 lat. Czytelnia dysponuje 40 miejscami, posiada odrębny księgozbiór z wolnym dostępem w ilości około 4000 woluminów, czasopisma bieżące (22 tytuły) oraz roczniki czasopism z lat ubiegłych. Wypożyczalnia posiada około 10 000 wol., a korzysta z jej zbiorów około 2000 czytelników, którzy są również stałymi gośćmi Czytelni. Czytelnia dziecięca jest terenem, gdzie organizowana jest praca z młodym czytelnikiem mająca na celu propagandę książki, biblioteki, dostarczanie dzieciom kształcącej rozrywki i pogłębianie ich wiadomości. Czytelnictwem dzieci w tej placówce kieruje trzosobowy personel, posiadający odpowiednie przygotowanie fachowe do pracy z dziećmi, mający do dyspozycji bogaty i właściwie dobrany do potrzeb czytelników księgozbiór.

Kierunki zainteresowań czytelniczych poznałam poprzez odpowiedzi dzieci na pytania: „Jakie książki czytasz najchętniej?” oraz „O czym byś chciał, by pisano w książkach?”. Zakładam, że zarówno rodzaj najczęściej i najchętniej czytanych książek, jak też życzenia czytelników dotyczące tematyki ukazujących się książek dla nich, są wskaźnikami zainteresowań czytelniczych.

Analiza odpowiedzi wskazuje, że większość badanych dzieci ma szerokie zainteresowania czytelnicze. Dzieci wymieniają przeważnie kilka rodzajów książek czytanych chętnie. Czasem są wymieniane książki skrajnie różne, np. obok baśni wymieniają dzieci książki wojenne lub kryminalne.

Obraz zainteresowań poszczególnymi rodzajami książek w świetle wypowiedzi ankietowych przedstawia się następująco:

Rodzaj książek	Dziewczęta		Chłopcy		Razem
	12-13 lat	14-15 lat	12-13 lat	14-15 lat	
obyczajowe	15	30	12	16	73
przygodowo-podróżnicze	17	15	19	21	72
kryminalne	13	8	15	17	53
popularnonaukowe	8	6	9	12	35
historyczne	7	5	8	10	30
baśnie	10	4	4	5	23
wojenne	1	6	2	12	21
inne	2	2	3	4	11
sportowe	—	2	1	4	7
poezje	—	4	—	1	5

Największą popularnością zarówno u dziewcząt, jak i u chłopców 12—13-letnich, cieszą się książki przygodowo-podróżnicze, natomiast u dzieci starszych, 14—15-letnich książki obyczajowe.

Przyczyn zainteresowań książkami przygodowymi należy doszukiwać się we właściwościach psychicznych dzieci w tym wieku. Książki te zaspokajają zainteresowania geografią, przyrodą, światem zewnętrznym. Pociąga w nich czytelników żywa akcja, obfitość niezwykłych wydarzeń, postacie ludzi o silnym charakterze, ludzi, którzy „umieją szybko orientować się i zwycięsko wychodzą z wszelkich niebezpieczeństw” (chłopiec, 12 lat). Z tej grupy książek najchętniej są czytane książki o Indianach. Młodzi czytelnicy z wielkim zainteresowaniem śledzą tragiczne losy tego kiedyś silnego, szlachetnego i kulturalnego narodu, spychanego przez cywilizację do rezerwatów. Dziewczęta oprócz przygód, podróży, poznania obcych krajów, szczególnie uwagę zwracają na przeżycia psychiczne bohaterów. Szukają elementów sentymentalnych, romantycznych, elementów miłości, szczęścia, radości i cierpienia.

O ile zainteresowanie książką przygodową u chłopców 14—15-letnich jest nadal duże, a nawet widoczny jest wzrost, o tyle u dziewcząt w tym wieku zainteresowanie książką przygodową maleje na korzyść książki o b y c z a j o w e j. Im starsze dziewczęta, tym bardziej interesują się tym rodzajem literatury. Szukają tam bowiem odpowiedzi na pytania rodzące się w okresie dojrzewania.

Pragnienie silnych przeżyć i zainteresowanie tematyką niezwykłą widać również w poczytności literatury kryminalnej, która ma żywą akcję, trzyma w napięciu i włącza czytelnika do udziału w wydarzeniach i do poszukiwania sprawcy. Ten rodzaj literatury cieszy się szczególnie dużą popularnością wśród badanych chłopców. U dziewcząt starszych zainteresowanie książką kryminalną spada na korzyść książki obyczajowej, która wyraźnie dominuje u dziewcząt 14—15-letnich.

Zainteresowanie książką historyczną widoczne jest u dzieci obu płci i wzrasta z wiekiem i pogłębieniem wiadomości historycznych. Natomiast książki o tematyce wojennej są ulubioną lekturą chłopców, szczególnie starszych. Lubią oni walki, potyczki, interesują się więcej niż dziewczynki bronią, organizacją wojsk i polityką, toteż chętniej czytają książki batalistyczne.

Najmniejszym zainteresowaniem w grupie badanych dzieci cieszy się poezja. Widoczny jest wprawdzie wzrost zainteresowania tym gatunkiem literackim u dziewcząt 14—15-letnich, natomiast u chłopców obserwowałam absolutny brak zainteresowania poezją w każdym wieku.

Literatura popularnonaukowa nie jest chętnie czytana przez dzieci 12—15-letnie. Wynika to przede wszystkim stąd, że dzieci mając wolny czas, wolą czytać powieści o żywej akcji niż książki popularnonaukowe, wymagające znacznie większego wysiłku ze strony czytelnika.

W celu zwrócenia uwagi badanych dzieci na literaturę popularnonaukową i wyodrębnienie jej spośród innych rodzajów literatury — zamieściłam w ankiecie pytanie: „Czy czytasz książki popularnonaukowe: a) dla własnej przyjemności, b) z polecenia nauczyciela?” oraz pytanie: „Jakich wiadomości szukasz w książkach popularnonaukowych?”. Odpowiedzi na te pytania pozwoliły uzyskać pełniejszy obraz zainteresowań dzieci tym rodzajem literatury.

Książki popularnonaukowe dzieci częściej czytają z polecenia nauczyciela (65 respondentów) niż dla własnej przyjemności (35 respondentów). Po te książki chętnie sięgają miłośnicy pewnych dziedzin nauki, aby zaspokoić swoje zainteresowania naukowe.

Większe zainteresowanie książką popularnonaukową wykazują chłopcy. Najczęściej wymieniane były przez nich książki z dziedziny techniki, majsterkowania i z dziedziny kosmonautyki, zaś przez dziewczęta książki przyrodnicze, biografie i z dziedziny gospodarstwa domowego.

Omówione wyżej zainteresowania dzieci poszczególnymi rodzajami książek nie dają pełnego obrazu upodobań czytelniczych i należy je traktować jako punkt wyjścia do dalszej analizy. Deklaracje nie zawsze są w pełni zgodne z codzienną praktyką. Poczytność poszczególnych rodzajów książek jest uwarunkowana między innymi stanem literatury dostępnej dla tego wieku.

Aby zorientować się, czy badani mają jeszcze inne zainteresowania czytelnicze, czy obecne księgozbiory zaspokajają w pełni ich potrzeby i jakie wymagania stawiają młodzi czytelnicy lekturze — umieściłam w ankiecie pytanie: „O czym byś chciał(a), by pisano w książkach?”. Wypowiedzi wskazują, że księgozbiory dla nich dostępne nie zaspokajają w pełni ich potrzeb. Starsze dzieci szukają w książkach pewnych wzorów postępowania, oczekując od książki pomocy i rady w trudnym okresie dorostania. Oto niektóre wypowiedzi respondentów: „Chcę, aby w książ-

kach pisano o młodzieży, ich problemach, przyjaźni i spojrzeniu na życie" (dziewczynka, 14 lat); „O współczesnej młodzieży i ich problemach życiowych, gdzie bohaterowie mogliby być wzorem dla mnie" (chłopiec, 15 lat). Niektóre dzieci pragną, aby książki pokazywały, jak zachować się w różnych sytuacjach, aby spełniały rolę instrukcyjną. Są czytelnicy, którzy żywo interesują się przyszłością świata, życiem na innych planetach, rozwojem techniki. Chcieliby, aby było więcej książek dla nich na te tematy, gdyż to, co się ukazuje, jest za trudne i przekracza ich możliwości percepcyjne.

Wśród książek czytanych chętnie przez dzieci są pozycje, które wywarły silne wrażenie, są uznane za najładniejsze, najlepsze i do których czytelnicy chętnie wracają. Są to tzw. ulubione książki.

Wśród ulubionych książek znajdują się pozycje zarówno własne, jak i wypożyczone z biblioteki czy innych źródeł. Czytane były w różnych okresach życia — i we wczesnym dzieciństwie przez rodziców, i w ostatnim czasie. Wielu respondentów wraca często do swej ulubionej książki. Niektórzy znają nawet jej fragmenty na pamięć.

Przy opracowaniu zagadnienia najpopularniejszych książek wśród badanych dzieci uwzględniłam dwa wskaźniki popularności książek, a mianowicie odpowiedzi respondentów na pytanie: „Które z przeczytanych książek podobały Ci się najbardziej? — uzasadnij, dlaczego.” oraz pytanie: „Czy masz ulubione książki, do których wracasz?”.

Wśród ulubionych książek dziewcząt najczęściej wymieniona jest książka *W pustyni i w puszczy* H. Sienkiewicza (5 razy), *Dzieci z Bullerbyn* A. Lindgrena (4 razy), *Ten obcy* I. Jurgielewiczowej (3 razy), *Przygody Tomka...* — seria A. Szklarskiego (3 razy), *Winnetou* K. Maya (3 razy), *Jezioro osobliwości* i *Zapach rumianku* K. Siesickiej (2 razy), *Mała księżniczka* F. H. Burnett (2 razy) i *Zapałka na zakręcie* K. Siesickiej (2 razy).

Czym motywują dziewczęta wybór ulubionej książki? Najczęściej stwierdzały, że książka im się podobała, ponieważ: „ukazuje sprawy młodzieży, ich kłopoty i radości”; „...bo jest o młodzieży, a takimi książkami się pasjonuję”; bo „...autorka przedstawia miłość dwojga młodych ludzi w sposób prawdziwy, co jest ważne i kłopotliwe...” (*Zapałka na zakręcie* — K. Siesickiej).

Wśród książek przygodowych dziewczęta uzasadniają ciekawą akcją książki tym, że „...są wesołe i dają rozrywkę”; „...bo jest dużo przygód, a przy takiej książce świetnie wypoczywam”.

Niektóre z dziewcząt wybór swój motywują tym, że „książka dostarcza im wiadomości potrzebnych do lekcji historii” (*Trylogia* H. Sienkiewicza).

O wyborze ulubionej książki decyduje często jej bohater-ideał jak też pomyślnie zakończenie powieści.

Wśród ulubionych książek chłopców najczęściej wymieniane są *Przygody Tomka...* — seria A. Szklarskiego (8 razy), *Winnetou* K. Maya (6 razy), *W pustyni i w puszczy* H. Sienkiewicza (5 razy), *Robinson Krusoe* D. Defoe (3 razy), *Podróż na wyspę Borneo* A. Minkowskiego (2 razy), *Sobowtór profesora Rawy* A. Szklarskiego (2 razy), *Tajemnicza wyspa* J. Verne'a i *Krzyżacy* H. Sienkiewicza (1 raz).



Większość ulubionych książek chłopców to książki przygodowe, o Indianach. Rzadko wymieniane są książki obyczajowe, brak wśród nich baśni.

Chłopcy uzasadniają wybór ulubionej książki nieco inaczej niż dziewczęta. O wyborze ulubionej książki decyduje przede wszystkim wartka, pełna napięcia akcja, budzący podziw i uznanie bohater, dzielny, odważny, sprawiedliwy i wiele ciekawych przygód, które chce się przeżyć jeszcze raz. Chłopcy, których pociąga egzotyka, życie i obyczaje Indian, swój wybór uzasadniają następująco: „...bo ukazane są tradycje szczepów murzyńskich”; „...autor ukazuje wiele przygód Polaków na emigracji wśród Indian”; „...pięknie opisuje autor obyczaje Indian oraz ich walkę o wolność”.

Oprócz ulubionych książek młodzi czytelnicy mają także ulubionych autorów, których książki chętnie czytają, szukają ich w bibliotekach czy też kupują za oszczędności, być mieć książki ulubionego autora na własność.

Jacy autorzy cieszą się największym uznaniem młodych czytelników? Badania wykazują, że około 80% badanych dzieci ma ulubionego autora i zna większość jego książek. Szczególną popularnością u dziewcząt cieszy się Krystyna Siesicka (24), Henryk Sienkiewicz (13), Edmund Niziurski (11), Irena Jurgielewiczowa (10), Elżbieta Jackiewiczowa (8), Hanna Ożogowska, Alfred Szklarski, Karol May (5). Ponadto wśród ulubionych autorów dziewcząt znaleźli się: Lucy Montgomery, Halina Snopkiewicz, A. Minkowski.

Ulubionym pisarzem chłopców jest Alfred Szklarski (14), Karol May, Adam Bahdaj (10), Edmund Niziurski (9), Henryk Sienkiewicz, Irena Jurgielewiczowa (8). Stanisław Lem, Juliusz Verne, Arkady Fiedler, E. Nienacki (5). Do ulubionych autor zaliczyli chłopcy również Hannę Ożogowską, Alinę i Czesława Centkiewiczów, Artura Conan-Doyla.

Wybór Krystyny Siesickiej jako najbardziej ulubionej autorki dziewcząt można uzasadnić tym, że jej powieści oddają problematykę, która nurtuje młodzież: problemy przyjaźni, miłości, koleżeńskiego życia. Jej powieści wprowadzają w świat młodzieńczych marzeń, będących przecież zaczątkiem realnych planów. Powieści K. Siesickiej zaspokajają naturalną potrzebę młodzieży czytania o swoich rówieśnikach po to, by przez pryzmat ich losów zobaczyć siebie, własne konflikty i sprawy. Potwierdzają to wypowiedzi dziewcząt, m.in. „...Siesicka pisze książki o nas, nastolatkach, które mówią o naszych wielkich i małych sprawach, zmartwieniach i radościach. Co najważniejsze — pisze prawdę, bowiem większość książek pisana jest na podstawie listów czytelniczek” (dziewczynka, 12 lat).

Jedna z dziewcząt (15 lat) motywuje wybór Siesickiej tym, że „...pisze o dziewczętach w moim wieku i tym samym ukazuje moje problemy. Niejednokrotnie zdarzyło mi się spotkać z identyczną sytuacją. Porównuję więc swoje zachowanie i wyjście z sytuacji z zachowaniem się bohaterki. Książki jej ukazują, jak wybrnąć z konfliktowych sytuacji. Tematyka tych książek jest mi bardzo bliska i stąd zainteresowanie powieściami tej autorki”.

Kluczem do rozszyfrowania popularności Alfreda Szklarskiego jest atrakcyjna treść książek pełnych przygód podana w sposób bardzo cie-

kawy. Jego powieści zawierają oprócz wartkiej akcji wszelkiego rodzaju ciekawostki i informacje z różnych stron świata. Dwunastoletni chłopiec lubi Szklarskiego, gdyż „...jego bohaterowie przeżywają przygody, o których każdy z nas marzy. Poza tym dowiedziałem się o pięknej przyrodzie, o tajdze, jak się poluje na zwierzęta, a to mnie właśnie bardzo interesuje. Zdaję sobie teraz sprawę, jak bym się bał tygrysa, gdybym go spotkał, a przecież drwiłem sobie z niego”. Inny chłopiec (12 lat): „Chętnie wracam do książek A. Szklarskiego, gdyż opisuje w nich piękne krajobrazy z różnych stron świata oraz ich faunę i florę. Np. w tomie *Tomek w krainie kangurów* opisuje dziobaka, który jest ssakiem, a wykluwa się z jajka[...] Przedstawia losy bohatera, którego ojciec musiał emigrować z kraju na skutek innych politycznych przekonań. W serii podoba mi się też ciągła, pełna napięcia akcja oraz odwaga i zręczność Tomka”.

Na podstawie przytoczonych wypowiedzi chłopców można sądzić, że czytelnicy nie opuszczają beztrąsko naukowych wywodów autora czy opisów przyrody goniąc za fabułą, przygodą. A więc trud Szklarskiego, który rzeczywiście rzetelnie opracowuje wszelkiego rodzaju informacje, ciekawostki — nie idzie na marne. Książki Szklarskiego są interesującym wykładem historii i geografii kraju, który opisuje. Wykłady tego rodzaju są jednak celowe, gdyż w części trafiają do odbiorcy.

Oprócz ulubionych książek i autorów, badane dzieci mają również swoich ulubionych bohaterów książkowych, którzy zazwyczaj pochodzą z ulubionych książek. Młodszych czytelników interesuje bohater przeważnie w związku z jego niezwykłymi przygodami, których czytający często zazdrości. Starszych czytelników bardziej interesują przeżycia wewnętrzne bohatera. Zwracają uwagę na jego cechy charakteru. Często uważają go za idealnego człowieka, który może być wzorem do naśladowania.

Jako ulubionych bohaterów wymieniono: Tomka Wilmowskiego (8 razy), Winnetou (7 razy), Stasia Tarkowskiego (6 razy), Old Surehanda (4 razy), Sherlocka Holmesa (3 razy), Wołodyjowskiego (2 razy), Tomka Sawyera, Robinsona Kruzoa, Janka Kosa (2 razy).

Jak dzieci charakteryzują swoich ulubionych bohaterów? Chłopiec (15 lat) pisze: „Moim bohaterem jest Tomek Wilmowski. Imponuje mi swoją odwagą, sprytem i zaradnością. Chociaż jest taki młody, potrafi dorównać wytrzymałością, rozwagą i celnością strzałów dorosłemu mężczyźnie. Jest dobrym, koleżeńskim towarzyszem podróży, nie znosi bezmyślnego zabijania zwierząt i nigdy nie wykorzystuje swojej przewagi, by kogoś skrzywdzić, przeciwnie — Tomek zawsze broni słabszych i staje się przyjacielem krajowców”. „Mój ulubiony bohater to Staś Tarkowski. Był chłopcem świetnie wysportowanym, dobrze pływał, strzelał i jeździł na koniu. Był także bardzo dobrym uczniem, czytał dużo książek i znał kilka obcych języków” (chłopiec, 13 lat). „Mój ulubiony bohater jest nieco starszy ode mnie, przewyższa mnie znacznie swymi dodatkowymi cechami. Najbardziej w Stasiu Tarkowskim podoba mi się nieugięty charakter i przyjaźń, jaką darzył małą Nel. Bardzo chciałbym się z nim spotkać i porozmawiać o jego ciekawych podróżach” (chłopiec, 12 lat).

Ulubieni bohaterowie badanych dzieci, to głównie osoby płci męskiej. Dzieje się tak dlatego, że chłopiec ma ciekawsze przygody, jest odważ-

niejszy, silniejszy. Wśród bohaterów przeważają rówieśnicy. Większość badanych dzieci ceni u bohaterów takie cechy, jak: odwaga, dzielność, bohaterstwo, męstwo, sprawiedliwość, koleżeństwo, szlachetność, spryt, inteligencja.

O zainteresowaniach czytelniczych dzieci świadczy też fakt systematycznego gromadzenia książek i tworzenia własnych biblioteczek. W domach badanych dzieci znajdują się na ogół prywatne księgozbiory, których wielkość waha się od 10 książek (u 6 respondentów) do ponad 200 (u 8 respondentów). Wśród książek, które są własnością dzieci, najczęściej znajdują się lektury szkolne lub książki, które trafiły do nich przypadkowo, np. wygrane w konkursie, na loterii, nagrody ze szkoły czy z kolonii itp. Oprócz książek pochodzących z zakupu czy darów, dzieci wymieniają również inne źródła ich pochodzenia, m.in. „kradzione (!) na kiermaszach, ponieważ rodzice nie chcą mi dać pieniędzy na książki”, „znalezione przy zbiorce makulatury”, odziedziczone po rodzicach lub rożnięcie itp.

Aby zorientować się, czy własna biblioteczka zaspokaja potrzeby czytelnicze i w jakim stopniu, zamieściłam w ankiecie pytanie: „Jakie książki chciałbyś(abyś) mieć na własność?”. Badania wykazały największą chęć posiadania na własność encyklopedii różnego rodzaju i wydawnictw informacyjno-słownikowych. Wynika to z programu nauczania szkoły, który kładzie nacisk na umiejętność samodzielnego wyszukiwania wiadomości na określony temat z różnych źródeł. I tu dzieci napotykać wiele kłopotów, gdyż rzadko odpowiednie informatory są w domu, a biblioteka jest już zamknięta. Takich problemów uniknęłyby wiele dzieci, gdyby w każdym domu znalazła się choć *Mała encyklopedia powszechna* PWN. Poza wydawnictwami encyklopedycznymi dzieci zdradzały chęć posiadania również książek przygodowych, naukowo-technicznych (szczególnie chłopcy) oraz książek obyczajowych (dziewczęta).

Chęć posiadania takich czy innych książek na własność ma ścisły związek z ulubionym gatunkiem książek, poszukiwanym przez dziecko w bibliotece długo i często bezskutecznie z powodu małej liczby egzemplarzy i ciągłej rotacji książki.

Przy gromadzeniu własnych biblioteczek ważna jest sprawa informacji o nowościach książkowych, co się ukazało, a co ukaże się w najbliższym czasie, które z nich warte są zainteresowania.

Wśród badanych dzieci przeważającą rolę odgrywa informacja osobowa, wiadomości przekazywane dzieciom przez kolegów, koleżanki czy bibliotekarzy. Duże znaczenie przy propagowaniu książek odgrywają środki masowego przekazu, a szczególnie telewizja i radio. Niewielu badanych czytelników korzysta z informacji o książkach zamieszczanych w czasopiśmie dziecięco-młodzieżowych i na wystawach księgarskich. Widoczny jest również spadek roli nauczyciela jako osoby mającej wpływ na kształtowanie stosunku do książki jak też znikome oddziaływanie kameralnych form stosowanych przez biblioteki dziecięce.

Omówione przez mnie wyniki badań nad zainteresowaniami czytelniczymi dzieci 12—15-letnich nasuwają szereg refleksji, mimo że teren badań był wyraźnie ograniczony do jednej placówki wielkomiejskiej i materiał empiryczny dość skromny, by na jego podstawie wysnuwać jakiegokolwiek autorytatywne wnioski. Badania wykazują różnorodne zainteresowania dzieci zarówno w literaturze pięknej, jak i popularno-

naukowej. Daje się zauważyć ciągle duże zainteresowanie książkami przygodowymi oraz powieściami obyczajowymi. Duże jest zainteresowanie badanych książkami kryminalnymi. Najmniejsze zainteresowanie wzbudza u dzieci poezja.

Literatura popularnonaukowa jest nadal mało czytana. Niski wskaźnik zainteresowań tym rodzajem literatury można częściowo tłumaczyć brakiem książek popularnonaukowych dla czytelników 12—13-letnich. Są książki albo za łatwe (poziom 8—10 lat), albo za trudne (poziom wyższych klas szkoły średniej), przekraczające ich możliwości percepcyjne. I tu wypływa problem, co robić, żeby dzieci rzeczywiście zaspokajały te deklarowane przez siebie, a ze społecznego punktu widzenia jak najbardziej pożądane zainteresowania. Należałoby absolutnie dążyć do zwiększenia ilości książek dla dzieci w ogóle, a przede wszystkim książek popularnonaukowych dla 12—13-latków w szczególności, z uwzględnieniem tych dziedzin nauki, które wiążą się z aktualnymi zainteresowaniami poznawczymi tego wieku. W większym stopniu upowszechnić te książki popularnonaukowe, którymi dzieci małe się interesują. Należy również zwrócić uwagę na dość jednostronne zainteresowania czytelnicze dziewcząt oraz podjąć świadomą pracę nad ich rozszerzeniem i pogłębieniem, uwzględniając przy tym ich właściwości psychiczne.

## FELIETON



### bibliograficzny

#### AKTYWNOŚĆ CONTRA POSTĘP?

*W sposób usankcjonowany działa u nas pewien stereotyp aktywności zawodowej, który przyjmujemy z najlepszą wiarą: jeżeli ktoś jest dynamiczny i obrotny, jeżeli potrafi sprytnie coś załatwić, coś zorganizować, coś zbudować — zyskuje automatycznie ażył bezkrytycznej aprobaty i uznania. Nie należy mu broń Boże w niczym przeszkadzać! Jesteśmy gotowi rzucić kamieniem w każdego, kto w jakikolwiek sposób chciałby ograniczyć tę twórczą inicjatywę, uznając go z punktu za zacojanego wroga postępu i tępego biurokratę. Ale jakżeż to — zna się przecież indywidua, które świadomie szkodzą, oszukują, własnym lenistwem topią wokół wszelką inicjatywę, a my tu nagle atakujemy właśnie tych pozytywnych, tych którzy się krzątają, starają, z wysiłkiem coś organizują... Ano tak. Niestety, owi obrotni organizatorzy rzadko dokonują cudów za własne lub z niczego; ktoś na to łoży, a potem ktoś musi za to zapłacić.*

*Jeżeli na przykład w ferworze czynienia rzeczy wielkich w Pcimiu Mniejszym ktoś z rozmachem zakłada półwyższe studia bibliotekarskie, to najprawdopodobniej za ten dynamiczny eksperyment zapłaci młodzież. Właśnie ona zostanie bowiem w ten sposób pozbawiona odpowiedniej kadry wykładowców i warsztatów dla zdobywania praktycznego doświadczenia, ogólnej atmosfery kulturalnej i naukowej ośrodka wielkomiejskiego, czyli właściwie możliwości ukończenia swoich studiów na odpowiednim poziomie.*

Jeżeli ktoś organizuje i szumnie reklamuje sesję naukową (uwielbiamy dąć się na takie imprezy z byle okazji!), ściągą na nią przedstawiciele krajów ościen-nych i pół Polski, a jednocześnie nie wysila się specjalnie na dogranie wszystkich prozaicznych szczegółów organizacyjnych, na przykład nie zapewniając tłumaczy, nie zajmując się gośćmi poza godzinami służbowymi itp., że nie wspomnimy o poziomie wystąpień, to improwizacja ta, według staropolskiej zasady „jakoś to będzie...” — kosztuje nas sporo. Płaci się za takie igraszki nie tylko własnym ośmieszaniem, ale także opinią o całym środowisku.

Jeżeli biblioteka prowincjonalnej, chociaż wyższej szkoły akademickiej, dzięki obrotności swojego pracownika uzyska nagle jakieś „odmrożone” fundusze i zaczyna ku radości i zabawie księgarzy szaleć na aukcjach, to nie tylko popełnia szereg błędów wynikających z braku kompetencji, o których długo potem krążą antykwarskie anegdoty, ale za państwowe pieniądze tworzy w ten sposób kalekie biblioteki, parodie księżnic narodowych na miarę powiatu, nie spełniając jednocześnie swoich podstawowych obowiązków — funkcji dostarczania lektury własnemu środowisku, według faktycznego, społecznego zapotrzebowania.

Jeżeli ktoś podejmuje się działalności wydawniczej w rodzaju książek pamiątkowych, bibliografii, katalogów, informatorów, sprawozdań, a jest to materiał pośpiesznie, niechlujnie i bez znajomości rzeczy przygotowany i rodzą się w ten sposób na naszym polatku zawodowym ciągle nowe potworki, pełne naiwności, okraszone gęsto błędami merytorycznymi i korektorskimi, to zamiast się rozczulać nad pozytywną aktywnością i intencjami, trzeba organizatorom po prostu zakazać dalszej radosnej twórczości w tej dziedzinie, póki ich wydawnictwa nie będą spełniały podstawowych warunków „dobrej roboty”. Rzecz tu idzie o honor zawodowy.

I wreszcie jeżeli przypadkowo dowiemy się, że znowu jakiś spryciarz z przysłowiowej Pipidówki ustawił sobie w gabinecie eleganckiego Rank-Xeroxa, a na strychu trzyma jeszcze na wszelki wypadek dwa kompletne komputery, to będzie to po prostu jeszcze jeden dowód na coraz powszechniejsze w naszym zawodzie traktowanie organizacyjnych środków działania jako celów samych w sobie. Te kilka przykładów to także obraz działania, którego skutków dana instytucja nie jest w stanie pozytywnie zdyskontować, ponieważ jeszcze do nich nie dorosła.

Nie jest prawdą, że wobec tego stoimy obecnie na progu koniecznego wyboru między brakiem organizacji a jej nadmiarem. Wszelkiej gnuśności i permanentnego lenistwa nie usprawiedliwi żaden argument, ale czy nie za często usprawiedliwiamy dziarskiego entuzjastę tym jednym argumentem, że przynajmniej się rusza?

Od dawna zastanawia nas problem, kto naprawdę pragnie i dokonuje owocnych zmian w naszym życiu zawodowym. Przekonaliśmy się, że teoretycznie pragną ich wszyscy, ale ... zwłaszcza ci, którzy mogą coś nie coś na tym zyskać. Pogodzenie faktów, które znamy, z faktami mówiącymi o rzeczywistych warunkach działania wymaga na tym miejscu zapewnienia, że do tego tematu jeszcze powrócimy. A tymczasem jak zwykle głos wołającego na puszczy — czas najwyższy skierować naszą aktywność zawodową na właściwe tory! Potrzeba nam do tego nowych metod i nowej strategii. Strategii przyszłości. A więc, jak widzimy naszą bibliotekę za lat trzydzieści? dokąd chcemy ją zaprowadzić? dokąd ma dojść rozwój jej podstawowych funkcji? Wydaje się, że nadszedł już najwyższy czas na gruntowną rewizję i na powszechny niejako rachunek sumienia, abyśmy istotnie potrafili jasno zdefiniować w kategoriach zarówno społecznych jak i ekonomicznych cele i zadania naszego bibliotekarskiego postępu. Na progu nowego tysiąclecia i nowego etapu rozwoju naszej rzeczywistości biegniemy w przyszłość prawie na oślep ...

## SPRAWY BIBLIOTEK I CZYTELNICTWA W PRASIE

*Najważniejsze problemy wiejskich bibliotek w blaskach majowego święta książki. Udział ZSMW w upowszechnianiu czytelnictwa. Gromadzenie — najważniejszym ogniwem działalności bibliotecznej. O polityce finansowania zakupu książek do bibliotek. Główne kierunki prac Biblioteki Narodowej. Stan i potrzeby naszych archiwów.*

Dni Oświaty, Książki i Prasy przynoszą — jak zwykle co roku — dużą porcję wystąpień publicystycznych na temat roli książki, funkcji bibliotek, rozwoju czytelnictwa. Sprawom tym poświęca się obszernie artykuły, a nawet specjalne wydania czasopism społeczno-kulturalnych.

Dla uczczenia majowego święta książki, pismo Zarządu Wojewódzkiego ZSMW w Krakowie *Głos Młodzieży Wiejskiej* wydało okolicznościową jednodniówkę, w której zamieszczone artykuły nawiązują do inicjatyw czytelnictwa ZSMW i informują o osiągnięciach tej organizacji w rozwijaniu czytelnictwa książek i prasy.

Jednodniówkę „*Głos Młodzieży Wiejskiej*” (maj 1973 r.) otwiera artykuł wice-ministra Kultury i Sztuki — Józefa Fajkowskiego pt. „Klimat dla kultury na wsi”.

Minister J. Fajkowski stwierdza, że najbardziej powszechną formą uczestnictwa młodzieży wiejskiej w dorobku kulturalnym jest czytelnictwo. Obecnie na sieć bibliotek publicznych na wsi składa się 6391 bibliotek gminnych i ich filii oraz 28704 punkty biblioteczne, z których połowę prowadzą członkowie ZSMW. Współpraca bibliotek publicznych z organizacją ZSMW ma wieloletnią tradycję i poważny dorobek — podkreśla minister J. Fajkowski. Na podstawie analizy sieci bibliotek wiejskich widoczne są zjawiska utrudniające osiągnięcie optymalnych rezultatów w rozwoju czytelnictwa. Do zjawisk tych autor artykułu zaliczył: trudne warunki lokalowe wielu bibliotek publicznych na wsi; niezadowalającą rotację księgozbiorów (w wyniku tego zjawiska powiększa się ilość pozycji przestarzałych, nie budzących zainteresowań czytelnicznych); brak wymaganych kwalifikacji pokaźnej liczby pracowników wiejskich bibliotek; brak zawodowego ustabilizowania bibliotekarzy wiejskich (tylko 45 procent z nich jest zatrudnionych na pełnych etatach).

W dalszej części artykułu minister J. Fajkowski zwraca uwagę na konieczność upowszechnienia w środowisku wiejskim książki rolniczej. Chociaż książka ta powinna być głównie w bibliotece podręcznej w domu, to jednak przy obecnym stanie zakupów książek rolniczych przez prywatnych odbiorców należy liczyć przede wszystkim na księgozbiory bibliotek gminnych i punktów bibliotecznych.

W jednodniówce *Głos Młodzieży Wiejskiej* zamieszczono również artykuł Joanny Demianowskiej „Ilu nas czyta?”, w którym autorka podaje m.in. wyniki wycinkowych badań czytelnictwa członków ZSMW na terenie województwa krakowskiego. Z badań tych, przeprowadzonych przez zespół pracowników Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Krakowie, wynika, że 45 procent badanych członków ZSMW było czytelnikami bibliotek. Procent czytających członków w poszczególnych kołach był bardzo zróżnicowany — od 7 do 97 procent.

O inicjatywach czytelniczych krakowskiej organizacji ZSMW pisze w jedno-dniówce Tadeusz Wojtaszek w artykule „Takie były początki...”. Dużo miejsca poświęcił autor artykułu problemom szkolenia organizatorów czytelnictwa ZSMW. Sprawom bibliotek i czytelnictwa poświęcone są tu również artykuły: Mariana Oleksy pt. „Bibliotekarskie zmagania” (w którym omówiono działalność bibliotek publicznych powiatu krakowskiego) oraz Jacka Wojciechowskiego pt. „Książka w święta i w dniu powszednim” (gdzie zaprezentowano wychowawczą i kształcącą rolę książki oraz intelektualne wartości literatury pięknej).

Jacek Wojciechowski opublikował również artykuł poświęcony kształcącej funkcji książki pt. „Droga do lektur kształcących” na łamach *Tygodnika Kulturalnego* (w numerze 22).

Wychodząc od głównych tez raportu o stanie oświaty, autor artykułu zwraca uwagę na ważną rolę książki w kształceniu permanentnym. Szczególne znaczenie posiada książka w ośrodkach wiejskich, pozostających poza zasięgiem placówek naukowych.

J. Wojciechowski stwierdza, że powszechną możliwością samodzielnego uzupełniania kwalifikacji stwarza przede wszystkim piśmiennictwo. W warunkach wiejskich będzie tę funkcję spełniał głównie księgozbiór biblioteczny. Jednak baza bibliotek wiejskich, niedobór książek, a szczególnie niedostatek czytelników, poddaje w wątpliwość szanse permanentnego samokształcenia na skalę masową — pisze autor artykułu. Omawiając tendencje reorganizacyjne w systemie placówek kulturalno-oświatowych, wyraża on pogląd, że wieloletnie organizacyjne związki bibliotek ze świetlicami, klubami, domami kultury ograniczają działalność oświatową bibliotek. Autor artykułu uważa, że naturalnym partnerem biblioteki, zwłaszcza w środowisku wiejskim, jest przede wszystkim szkoła, a ostatnio pojawił się jeszcze jeden oczywisty współpartner — Gminny Ośrodek Propagandy Partyjnej.

Dni Oświaty, Książki i Prasy były okazją do reporterskich odwiedzin w kilku bibliotekach wiejskich.

Tadeusz Jaszczyk w artykule „Bibliotekarka z Kaliny” (*Trybuna Ludu* nr 146) omawia działalność biblioteki wiejskiej w Kalinie — z okolic Gopła i Kruszewicy. Dzięki zasługom kierowniczkii biblioteki, Zuzanny Molendy i młodzieży ZSMW powstała tu nowa siedziba biblioteki w nowym, murowanym budynku. Biblioteka w Kalinie posiada największy w gminie księgozbiór, najliczniejszą grupę stałych czytelników; prowadzi osiem dobrze zaopatrzonych punktów bibliotecznych.

Odmienną sytuację przedstawia Alina Jakubik — kierowniczka punktu bibliotecznego w Sierskowoli, pow. Ryki — w informacji pt. „Książkowy deficyt” (*Trybuna Ludu* nr 136). W punkcie tym nie ma odpowiedniej ilości egzemplarzy książek dla dzieci, brakuje książek historycznych i podróżniczych dla dorosłych. Punkt biblioteczny nie może również zaspokajać potrzeb czytelników w zakresie literatury fachowej (z dziedziny sadownictwa i pszczelarstwa).

W związku z informacją o „książkowym deficycie” w Sierskowoli, Telewizja Polska przekazała apel w sprawie przekazywanie w formie daru książek dla punktu bibliotecznego, kierowanego przez Alinę Jakubik. Nie znamy skutków tego apelu, można się jednak spodziewać, że księgozbiór punktu bibliotecznego w Sierskowoli znacznie się powiększył. Dobrze byłoby, gdyby poprawa księgozbiorów punktów bibliotecznych nie następowała na skutek centralnej akcji o charakterze doraźnym, ale na drodze systematycznych, dobrze przemyślanych zakupów z bieżącej produkcji wydawniczej.

Barbara Pstrokońska w artykule „Mało książek w bibliotekach” (*Zielony Sztandar* nr 44) pisze, że wyniki pracy bibliotek publicznych zależą w największej mierze od wielkości i jakości księgozbiorów. Chociaż niejednokrotnie stwierdzono

ściłą zależność pomiędzy napływem nowości wydawniczych a rozwojem czytelnictwa, to jednak w dalszym ciągu w bibliotekach brakuje wielu cennych tytułów z bieżącej produkcji wydawniczej. Autorka artykułu stwierdza, że przyjęte z dużym zadwojeniem przez bibliotekarzy zarządzenie Ministra Kultury i Sztuki w sprawie wskaźników zakupu nowości wydawniczych nie jest realizowane przez wiele rad narodowych. W celu zmniejszenia dysproporcji w stanie zaopatrzenia bibliotek publicznych w książki z bieżącej produkcji wydawniczej, przyznane zostały ostatnio dodatkowe środki z budżetu centralnego na zakup książek. Przyznanie tych środków poszczególnym województwom uzależnione było od wygospodarowania przez te województwa równoważnych kwot z nadwyżek gospodarczych. B. Pstrokońska wyraża pogląd, że z dofinansowania skorzystają przede wszystkim te województwa, które i dotąd wykazywały największą troskę o rozwój bibliotek. Jej zdaniem należałoby zbadać najpierw przyczyny terenowych zaniedbań, wyegzekwować z rad narodowych odpowiednie środki na zakup książek, a dopiero potem rozdzielić rezerwy, zgodnie z potrzebami społecznymi.

Troska o dalszy rozwój bibliotek, wyrażana w artykułach opublikowanych z okazji Dni Oświaty, Książki i Prasy, jest przykładem wyjątkowo życzliwego stosunku naszej publicystyki do spraw bibliotek i czytelnictwa. Przedmiotem dziennikarskiej oceny była działalność bibliotek różnych stopni organizacyjnych. Dużo miejsca poświęcono bibliotekom wiejskim, punktom bibliotecznym. Nie pominięto również największej naszej księżnicy — Biblioteki Narodowej.

W artykule (mik) — „Biblioteka Narodowa: trudności na starcie” (*Trybuna Ludu* nr 150) przedstawiono poważne kłopoty związane z wykwaterowaniem dotychczasowych użytkowników, zajmujących tereny zaplanowanej budowy gmachu Biblioteki Narodowej. W myśl pierwotnych harmonogramów budowa Biblioteki Narodowej miała się rozpocząć w lipcu 1973 r., jednak już obecnie przewiduje się roczne opóźnienie rozpoczęcia budowy. Na łamach *Zycia Warszawy* (w numerze 105) w rubryce „Postscriptum” stwierdzono, że rok 1973, w którym podjęte zostały pierwsze prace przygotowujące do budowy gmachu Biblioteki Narodowej, jest początkiem kresu tułaczki; wyrażono przy tym życzenie, aby jubileusz tej księżnicy w 1978 r. zbiegał się z oddaniem jej do użytku nowego gmachu.

Tymczasem w starym, ciasnym gmachu Biblioteki Narodowej podejmowane są ambitne prace długofalowe. W kwietniu 1973 r. obradowali w Warszawie przewodniczący zarządów okręgowych Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich oraz dyrektorzy bibliotek publicznych stopnia wojewódzkiego, których zapoznano z kierunkami prac Biblioteki Narodowej. Omówienie najważniejszych planów i zamierzeń Biblioteki Narodowej przedstawionych na naradzie, znajdujemy w artykule (bcz) — „Bibliografia, automatyzacja, badania” (*Trybuna Ludu* nr 121).

Czołowym zadaniem Biblioteki Narodowej jest sporządzenie pełnej bibliografii narodowej, która stanowiłaby kontynuację dzieła Estreichera. Obecnie realizowana jest koncepcja kompleksowego zautomatyzowanego systemu, co pozwoli Bibliotece Narodowej uczestniczyć w Krajowym Systemie Informacyjnym i pełnić funkcję Centralnego Ośrodka Ogólnej Informacji Bibliograficznej i Bibliotecznej w systemie informatycznym ŚWIATOWID. Z prac badawczych Instytutu Książki i Czytelnictwa BN wymieniono następujące problemy: wykorzystanie prasy i książki technicznej w wielkich zakładach pracy; analiza zaopatrzenia sieci bibliotek publicznych w nowości wydawnicze (z lat 1968-1972); określenie modelu sieci bibliotek publicznych.

Podjęte przez Instytut Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej badania na temat czytelnictwa w wielkich zakładach pracy leżą również w sferze zainteresowań Biblioteki Śląskiej. W rozmowie redaktora E. Szwaigierka z dyrektorem Biblioteki Śląskiej — doc. dr Andrzejem Szeferem, zatytułowanej „Najstarsza w regionie Biblioteka Śląska” (*Trybuna Ludu* nr 135) zwróconą uwagę na funkcję



bibliotekarstwa w wielkoprzemysłowym środowisku robotniczym. Problem ten był centralnym tematem sympozjum, zorganizowanego w maju 1973 r. w Katowicach z okazji 50-lecia Biblioteki Śląskiej. W jubileuszowym roku swojej działalności Biblioteka Śląska liczy ponad 750 tysięcy woluminów; w tym ponad 70 tysięcy tomów — to silesiana. Powiększa się z roku na rok księgozbiór ksiąźnicy śląskiej, natomiast nie powiększają się jej pomieszczenia. Sytuacja lokalowa Biblioteki Śląskiej jest bardzo trudna. Uniemożliwia ona racjonalne gromadzenie księgozbioru i pełne jego wykorzystanie.

A może w niedalekiej perspektywie rozluźnią się pomieszczenia biblioteczne na skutek mikrokopiowania zbiorów?

Stanisław Zadrożny w artykule „Miejsce dla papierów czy miejsce dla ludzi” (*Życie Warszawy* nr 129) pisze, że tak popularna w świecie forma przechowywania dokumentów w postaci mikrofilmów nie spotkała się w Polsce z większym zainteresowaniem. Niewiele jest w naszym kraju instytucji, które dysponują sprzętem o standardzie bliskim światowego do mikrofilmowania i reprodukcji dokumentów, jeszcze rzadziej można spotkać dobry sprzęt do mikrofotografii o stopniu zmniejszenia większym aniżeli 1 do 20. Według rozeznania autora artykułu, takim dobrym sprzętem dysponują: Archiwum Dokumentacji Mechanicznej i Biblioteka Narodowa. Dwudziestokrotnie zmniejszone dokumenty pozwalają mniej więcej tyle samo zaoszczędzić powierzchni magazynowej. Technika mikrofotografii tak dalece posunęła się naprzód, że można, oprócz standardowych zmniejszeń, korzystać z bardzo zminiaturyzowanych formatów (np. w skali 1:100).

Mikrofotografia to technika, którą powinny się posługiwać na co dzień biblioteki i archiwa. Okazją do zapoznania się z nowoczesnym sprzętem, którym dysponują archiwa, był obchodzony w dniach 9-15 maja 1973 r. IV Tydzień Archiwów. W tym roku IV Tydzień Archiwów — obchodzony z inspiracji UNESCO — odbywał się pod hasłem „Archiwa w służbie społeczeństwa”. Na czele Komitetu Organizacyjnego Tygodnia Archiwów stał Przewodniczący Rady Państwa prof. dr Henryk Jabłoński.

Problemom polskiej archiwistyki poświęcił artykuł — zatytułowany „O archiwach i nie tylko” (*Życie Warszawy* nr 121) — Jacek Wołowski. W artykule zaprezentowano zasoby naszych archiwów — od strony ilościowej — oraz poruszono problem włączenia Archiwów Państwowych do ogólnokrajowego systemu informacji naukowej, technicznej i ekonomicznej.

Archiwa, podobnie jak biblioteki, znajdują się w bardzo trudnych warunkach lokalowych. Naczelna Dyrekcja Archiwów wraz ze swoim zbiorem ulokowana jest kątem w Pałacu Branickich. Jeszcze gorsza sytuacja jest w Krakowie, gdzie materiały archiwalne z XIV i XV wieku przechowywane są w fatalnych warunkach. W katastrofalnych warunkach znajduje się archiwum katowickie. Nie posiada ono w ogóle własnego budynku i ani jednej własnej składnicy akt.

Tak więc związki naszych archiwów z bibliotekami są bliskie nie tylko z racji ich naturalnego pokrewieństwa, ale także ze względu na analogiczne kłopoty. Szczególne związki łączą Naczelną Dyrekcję Archiwów z Biblioteką Narodową, bowiem gmach przy ul. Hankiewicza przeznaczony na Centralne Archiwum Państwowe przekazano w 1962 r. Bibliotece Narodowej. Obecnie Biblioteka Narodowa pracować musi w nieodpowiednim gmachu, a Centralne Archiwum własnego budynku nie posiada w ogóle.

eLBe

### INAUGURACJA DNI OŚWIATY, KSIĄŻKI I PRASY

Z okazji inauguracji Dni Oświaty, Książki i Prasy odbyło się w dniu 5 maja 1973 r. w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie spotkanie pracowników kultury, pisarzy i dziennikarzy, wydawców, księgarzy i bibliotekarzy, pracowników poligrafii i kolportażu. Zebranych powitał prezes ZG RSW „Prasa-Książka-Ruch” — Stanisław Mojkowski. Okolicznościowe przemówienie wygłosił minister Kultury i Sztuki — Stanisław Wroński. Po części oficjalnej odbył się koncert w wykonaniu artystów scen warszawskich. Uroczystości inaugurujące Dni Oświaty, Książki i Prasy odbyły się we wszystkich ośrodkach wojewódzkich, a także w powiatach.

### XVIII MIĘDZYNARODOWE TARGI KSIĄŻKI W WARSZAWIE

W dniu 12 maja 1973 r. minister Kultury i Sztuki — Stanisław Wroński dokonał otwarcia XVIII Międzynarodowych Targów Książki. W tegorocznych warszawskich Targach uczestniczyło 265 wystawców, w tym 54 z Polski, 57 z krajów socjalistycznych i 154 z krajów kapitalistycznych. Reprezentowali oni ponad 1500 firm wydawniczych, które przywoziły do Warszawy około 100 tys. egzemplarzy książek. W celu wzbogacenia krajowego rynku księgarskiego „Ars-Polona-Ruch” przejęła wszystkie targowe eksponaty. XVIII Międzynarodowe Targi Książki w Warszawie zostały zamknięte w dniu 20 maja 1973 r.

### KONFERENCJA POŚWIĘCONA KSIĄŻCE W WOJSKU

W dniach 23 i 24 maja 1973 r. odbyła się w Warszawie konferencja naukowa na temat: „Książka w życiu żołnierzy ludowego Wojska Polskiego”, zorganizowana staraniem Zarządu Kultury i Oświaty GZP WP i Centralnej Biblioteki Wojskowej. Celem konferencji było podsumowanie dorobku w dziedzinie upowszechnienia wiedzy wśród wojskowych i ich rodzin, określenie funkcji i perspektyw rozwoju systemu bibliotecznego w wojsku. Ważnym zadaniem konferencji było ustalenie funkcji wojskowej sieci bibliotecznej w ogólnokrajowym systemie oświaty.

Konferencję otworzył szef Głównego Zarządu Politycznego WP, gen. dyw. Włodzimierz Sawczuk. Następnie zabrał głos wiceprezes Polskiej Akademii Nauk, prof. dr Jan Szczepański, który w swoim wystąpieniu ukazał stan i perspektywy rozwoju oświaty w Polsce Ludowej. Program konferencji obejmował szereg referatów, m. in. dr Jadwigi Kołodziejkiej nt. „Książka we współczesnym społeczeństwie”; płk. dyplomowanego Stefana Musiałkiewicza nt. „Funkcje i perspektywy rozwoju wojskowych bibliotek naukowych” oraz kmr dr Feliksa Kuleja nt. „Miejsce, rola i perspektywy bibliotek oświatowych w systemie oświaty wojskowej”.

W czasie konferencji odbyła się również uroczystość wręczenia nadanych przez ministra Obrony Narodowej Medali „Za Zasługi dla Obronności Kraju” przedstawicielom nauki i kultury. Srebrnym Medalem „Za Zasługi dla Obronności Kraju” zostali odznaczeni: prof. dr Kazimierz Wojciechowski, prof. dr Ryszard Wrocławski, doc. dr Jan Baculewski, doc. dr Witold Stankiewicz, mgr Stefan Durmaj i mgr Piotr Wasilewski. Brązowy Medal „Za Zasługi dla Obronności Kraju” otrzymali: prof. dr Jan Baumgart oraz dr Jadwiga Kołodziejka.

### „ROLA BIBLIOTEKARSTWA W WIELKOPRZEMYSŁOWYM ŚRODOWISKU ROBOTNICZYM” — TEMATEM SYMPOZJUM POPULARNONAUKOWEGO

W dniu 24 maja 1973 r. odbyło się w Katowicach sympozjum popularnonaukowe na temat: „Rola bibliotekarstwa w wielkoprzemysłowym środowisku robotniczym”, zorganizowane przez Bibliotekę Śląską, Uniwersytet Śląski oraz Śląski Instytut Naukowy w Katowicach. Konferencję zagał członek Rady Państwa, przewodniczący Prezydium WRN — gen. Jerzy Ziętek. W czasie konferencji wygłoszone zostały następujące referaty: doc. dr Andrzeja Szefera — „Pięćdziesiąt lat działalności Biblioteki Śląskiej w służbie regionu”; dr Władysława Zielińskiego — „Rola książki polskiej i czytelnictwa w procesie kształtowania świadomości narodowej na Górnym Śląsku na przełomie XIX i XX wieku”; doc. dr Włodzimierza Goriszowskiego — „Przegląd badań nad czytelnictwem na Śląsku oraz uwagi metodologiczne

na temat tych badań"; doc. dr Antoniego Gładysza — „Zadania bibliotekarstwa i czytelnictwa robotniczego w świetle wymagań rewolucji naukowo-technicznej”; doc. dr Stanisława Siekierskiego — „Czytelnictwo młodzieży w przemyśle”.

Symposium zostało poprzedzone uroczystym otwarciem wystawy pt. „50 lat działalności Biblioteki Śląskiej w służbie regionu”.

#### AKADEMIA JUBILEUSZOWA Z OKAZJI 25-LECIA WiMBP WE WROCŁAWIU

W dniu 16 maja 1973 r. odbyła się akademie jubileuszowa z okazji 25-lecia Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. T. Mikulskiego we Wrocławiu. Z tej okazji urządzono również wystawę fotograficzną pt. „W służbie książki”, eksponowaną we wrocławskim Klubie Dziennikarza.

#### KONFERENCJA STOWARZYSZENIA BIBLIOTEKARZY POLSKICH I BIBLIOTEKI NARODOWEJ

W dniach 27-28 kwietnia 1973 r. odbyła się w Warszawie konferencja zorganizowana przez Zarząd Główny Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich oraz Bibliotekę Narodową. W pierwszym dniu konferencji główne kierunki prac Biblioteki Narodowej przedstawili: doc. dr W. Stankiewicz, dr J. Kołodziejska, dr A. Sitarska, dr R. Cybulski, mgr B. Kupść. W drugim dniu mgr F. Łozowski wygłosił referat na temat działalności okręgów Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich.

#### EKSPOZYCJA EKSLIBRISU ORAZ SZTUKI DRUKARSKIEJ W BIBLIOTECE NARODOWEJ

W maju 1973 r. czynna była wystawa pt. „Pięć wieków ekslibrisu polskiego” zorganizowana przez Bibliotekę Narodową w Pałacu Rzeczypospolitej przy placu Krasińskich w Warszawie. Na wystawie zgromadzono 736 ekslibrisów pochodzących od XV wieku aż do czasów nam współczesnych.

W dniu 29 maja 1973 r. nastąpiło otwarcie w Bibliotece Narodowej wystawy pt. „Johannes Gutenberg 1400-1468. Sztuka drukarska zmienia świat”, zorganizowanej przez Institut für Auslandsbeziehungen w Stuttgarcie. Ekspozycja składała się z ośmiu powiązanych ze sobą tematycznie części. Na wystawie znajdowała się również średniowieczna prasa drukarska. Wystawa ta była już prezentowana w Ameryce Środkowej i USA.

#### ZIELONOGÓRSKA WYSTAWA POŚWIĘCONA 500-LECIU POLSKIEGO DRUKARSTWA

W związku z 500-leciem drukarstwa polskiego, Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Zielonej Górze zorganizowała wystawę obrazującą historię polskiego drukarstwa, od jego początków po dzień dzisiejszy.

#### WYSTAWA W MBP W POZNANIU POŚWIĘCONA SŁAWNYM POLAKOM

Miejska Biblioteka Publiczna im. E. Raczyńskiego w Poznaniu zorganizowała wystawę pt. „Polacy na szlakach świata”, prezentującą m.in. wkład Polaków do nauki światowej. Otwarcie ekspozycji nastąpiło w dniu 3 maja 1973 r.

#### WYSTAWA PT. „KONSERWACJA MATERIAŁÓW ARCHIWALNYCH”

W dniu 10 maja 1973 r. w budynku Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie przy ul. Długiej otwarto wystawę pt. „Konserwacja materiałów archiwalnych”. Wystawa zorganizowana została z okazji IV Tygodnia Archiwów. Wśród zwiedzających znalazło się wielu bibliotekarzy interesujących się problemami konserwacji książki.

#### WRĘCZENIE NAGRÓD LITERACKICH CRZZ

W siedzibie CRZZ odbyło się 14 maja 1973 r. wręczenie nagród literackich CRZZ, przyznawanych corocznie za książki o wysokich walorach ideowych i artystycznych, tematycznie związanych z życiem i pracą klasy robotniczej. W tym roku nagrody przyznano Julianowi Kawalcowi za książkę *Przepłyniesz rzekę* oraz Albinowi Siekierskiemu za książkę *Drzewo liści nie doбира*. Nagrody wręczył przewodniczący CRZZ — Władysław Kruczek w obecności kierownika Wydziału Kultury KC PZPR — Jerzego Kwiatka i ministra Kultury i Sztuki — Stanisława Wrońskiego.

#### LAUREACI NAGRÓD IM. STANISŁAWA PIĘTAKA

W dniu 12 maja 1973 r. odbyła się uroczystość wręczenia nagród literackich im. Stanisława Piętaka, ustanowionych przez Związek Socjalistycznej Młodzieży Wiejskiej, Związek Literatów Polskich, Ludową Spółdzielnię Wydawniczą i redakcję „Tygodnika Kulturalnego”.

Jury pod przewodnictwem Jarosława Iwaszkiewicza przyznało w tym roku nagrodę specjalną Henrykowi Berezie za tom esejów pt. *Związki naturalne*. W dziale poezji zdobywcą nagrody został Ryszard Milczewski-Bruno za tom wierszy pt. *Podwójna zależność*.

#### HARCERSKIE NAGRODY LITERACKIE

Już po raz czwarty z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka przyznana została harcerska nagroda literacka. Nagrodę roku 1973 otrzymał Jerzy Szczygieł za książkę pt. *Nigdy cię nie opuszczę*. Honorowe wyróżnienie otrzymała książka Janiny Barbary Górkiewicz pt. *Junak* oraz Wydawnictwo Harcerskie „Horyzonty” za serię opowiadań z cyklu „Ważne sprawy dziewcząt i chłopców”.

Rozstrzygnięty został również konkurs WH „Horyzonty” i Głównej Kwatery ZHP na opowiadanie dla dzieci i młodzieży. Laureatem konkursu została Krystyna Siesicka, autorka opowiadania *Stoneczny, pogodny poranek*.

#### PODSUMOWANIE KONKURSU CZYTELNICZEGO POD HASŁEM „WIEM WSZYSTKO O KRAJU RAD”

W dniu 6 maja 1973 r. odbyła się w Białymstoku wojewódzka eliminacja konkursu czytelniczego ph. „Wiem wszystko o Kraju Rad”, zorganizowanego pod patronatem Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu w Białymstoku. Konkurs miał na celu popularyzację wiedzy o ZSRR w związku z obchodzonym w ubiegłym roku jubileuszem 50-lecia Kraju Rad. Do konkursu przystąpiło 340 placówek bibliotecznych sieci bibliotek publicznych woj. białostockiego. Do eliminacji środowiskowych przystąpiło około 53 tys. uczestników. W eliminacji wojewódzkiej wzięło udział 36 uczestników, wyłonionych spośród 449 uczestników eliminacji powiatowych. W uroczystości podsumowania konkursu w dniu 6 maja 1973 r. wzięł udział I Sekretarz Ambasady ZSRR w Polsce Jewgienij Chmiel, obok przedstawicieli wojewódzkich i miejskich władz lokalnych.

L.B.

#### KLASYFIKACJA DZIESIĘTNA DEWEYA

We Francji ukazało się osiemnaste, skrócone wydanie klasyfikacji dziesiętnej Deweya. Uwzględnia ono postęp nauki, podaje nowe określenia i przeznaczone jest dla małych bibliotek, przede wszystkim publicznych, których zbiory nie przekraczają 20 000 wol. Tablice główne i pomocnicze zawierają 2542 pozycji oraz indeks.

*Bulletin des Bibliothèques de France* 1972 nr 9/10 s. 447.

#### „RADZIECKA GRAFIKA KSIĄŻKOWA W LATACH 1960-1971”

3 lipca 1972 w Deutsche Bücherei została otwarta wystawa ph. „Radziecka grafika książkowa w latach 1960-1971”. 18 gablot prezentowało przykłady aktualnych tendencji w radzieckiej grafice książkowej. Ekspozyty pochodzą ze zbiorów niemieckich muzeów książki i pisma. Oprócz publikacji z różnych dziedzin literatury wystawa zawierała również prace radzieckich grafików przygotowane na Międzynarodową Wystawę Grafiki Książkowej, która odbyła się w 1971 r. w Lipsku.

*Zentralblatt für Bibliothekswesen* 1973 nr 2 s. 114.

#### SESJA NA TEMAT ROZWOJU SYSTEMU UNISIST

W dniach 2-3 marca 1972 r. odbyła się w Paryżu sesja reprezentantów międzynarodowych, lecz nie międzypaństwowych organizacji, które zainteresowane są rozwojem systemu UNISIST. Obecni byli przedstawiciele 10 organizacji, prócz nich również pracownicy działu dokumentacji i informacji naukowej UNESCO. Uczestnikom przedstawiono cele i plany rozwoju UNISIST na okres od 1973 do 1978 roku. Zostały one przedłożone na 17 zgromadzeniu ogólnym UNESCO w październiku 1972 r.

*IFLA News* 1972 nr 41 s. 22-23.

#### KONFERENCJA BIBLIOTEKARZY SKANDYNAWSKICH

„Katalogowanie i elektroniczne przetwarzanie danych” było tematem konferencji przedstawicieli państw skandynawskich, zorganizowanej w czerwcu 1972 r. w Radvangen (Norwegia). Poprzedziły ją podobne spotkania w Helsingør (1970 r.) i Lünd (1971 r.). Konferencja zajmowała się problemami międzynarodowej standaryzacji opisu bibliograficznego, zagadnieniem stworzenia międzynarodowego katalogu-banku danych; uchwalono również szereg założeń dla wydawnictw państwowych w krajach skandynawskich.

*Bok og bibliotek* 1972 nr 39 s. 348-350.

## KATALOG STARODRUKÓW BIBLIOTEK BRYTYJSKICH

Londyńska National Central Library zamierza udostępnić większej liczbie zainteresowanych bibliotek swój centralny katalog książek wydanych przed 1801 rokiem. Zawiera on dane dotyczące około 360 000 egzemplarzy 200 000 wydawnictw znajdujących się w brytyjskich bibliotekach. W roku 1973 katalog ma zostać przekazany Bibliotece British Museum. Będzie także zmikrofilmowany, co umożliwi sporządzanie kopii mikrofilmowych. Opisy katalogowe uszeregowane są alfabetycznie oraz częściowo w porządku chronologicznym.

*Library Journal* 1972 nr 97 s. 3108.

## INFORMACJA NAUKOWA W AMERYKAŃSKICH BIBLIOTEKACH MEDYCZNYCH

National Library of Medicine w Stanach Zjednoczonych zorganizowała ostatnio nowy rodzaj usług, tzw. MEDLINE, MEDLARS on-Line, przeznaczony dla wyższych szkół medycznych i bibliotek, szpitali oraz instytutów badawczych. Zbiór danych (130 000 jednostek) zawiera informacje o wszystkich artykułach z 239 czasopism objętych nowym systemem. Dane przetwarza specjalne urządzenie elektroniczne IBM 360/50. Obecnie połączone jest ono z 35 miastami. Sieć ta rozszerzona będzie wkrótce na regionalne biblioteki medyczne i ośrodki MEDLARS.

*FID News Bulletin* 1972 nr 22 s. 43.

## SEMINARIUM BIBLIOTEKARZY KRAJÓW AFRYKI I AZJI

W dniach 18-28 kwietnia 1972 r. odbyło się w Moskwie i Taszkencie międzynarodowe seminarium bibliotekarzy z krajów Afryki i Azji. Poświęcono je tematowi: „Biblioteki publiczne — ich działalność i wpływ na rozwój społeczny, ekonomiczny oraz kulturalny”. Seminarium to stanowiło wkład ZSRR w prace Międzynarodowego Roku Książki. Zorganizowane zostało pod protektoratem UNESCO i Ministerstwa Kultury ZSRR. Wzięło w nim udział 24 uczestników, obecni też byli obserwatorzy z ramienia UNESCO i IFLA. W ciągu pierwszych czterech dni obrad radzieccy bibliotekarze i specjaliści wygłaszali referaty poświęcone różnym aspektom rozwoju bibliotek. Druga część seminarium odbyła się w Taszkencie i Samarkandzie. Program umożliwiał zwiedzenie różnych typów bibliotek oraz odbycie dyskusji na tematy fachowe. Uczestnicy uchwalili rezolucję do przedłożenia Radzie Wykonawczej IFLA.

*IFLA News* 1972 nr 41 s. 17-18.

B.C.

# PRZEPISY § prawne

## A. PRZEPISY OGÓLNE

### LEGITYMACJE UBEZPIECZENIOWE

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 11 maja 1973 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie legitymacji ubezpieczeniowych. Dz. U. nr 19, poz. 111.

Zmiany wprowadzone w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 6 października 1959 r. w sprawie legitymacji ubezpieczeniowych (Dz. U. nr 56, poz. 338 i z 1962 r. nr 6, poz. 24) dotyczą dokonywania wpisu do legitymacji ubezpieczeniowej danych o sposobie rozwiązania stosunku pracy.

### OBCHODY UROCZYSTOŚCI REGIONALNYCH I ZAWODOWYCH

Uchwała nr 94 Rady Ministrów z dnia 24 kwietnia 1973 r. w sprawie obchodów uroczystości branżowych (zawodowych), zakładowych i regionalnych. Mon. Pol. nr 20, poz. 118.

Uchwała określa jednolite zasady organizowania obchodów świąt i uroczystości o charakterze branżowym, zakładowym, zawodowym i regionalnym.

## OBOWIĄZKOWE PODNOSZENIE KWALIFIKACJI ZAWODOWYCH

Zarządzenie Nr 9 Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki z dnia 27 lutego 1973 r. w sprawie obowiązkowego podnoszenia kwalifikacji zawodowych pracowników zatrudnionych w resorcie nauki, szkolnictwa wyższego i techniki. Dz. Urz. Min. Nauki, Szk. Wyższ. i Techn. nr 6, poz. 56.

»Dokonanie przez pracownika obowiązku dokształcania i doskonalenia kwalifikacji zawodowych jest warunkiem do przeszerogowania i awansowania«, zaś niedopełnienie tego obowiązku stanowi podstawę do odwołania go z zajmowanego stanowiska. W załączeniu do zarządzenia podano „Wykaz stanowisk pracy, na których zatrudnieni pracownicy podlegają obowiązkowi dokształcania i doskonalenia kwalifikacji”. Wykaz obejmuje stanowiska bibliotekarza i dokumentalisty w Międzyuczelnianym Zakładzie Badań nad Szkolnictwem Wyższym, w Centrum Informacji Naukowej, Technicznej i Ekonomicznej oraz bibliotekarzy programów EMC i MLA w Ośrodku Badawczo-Rozwojowym Informatyki i w ośrodkach obliczeniowych Zjednoczenia Informatyki.

## ODZIEŻ OCHRONNA

Zarządzenie Nr 124 Ministra Kultury i Sztuki z dnia 14 grudnia 1972 r. w sprawie ekwiwalentu pieniężnego za pranie i naprawę odzieży roboczej dla pracowników zatrudnionych w jednostkach organizacyjnych podległych i nadzorowanych przez Ministra Kultury i Sztuki. Dz. Urz. Min. Kult. i Szt. nr 9, poz. 93.

Jeżeli jednostka organizacyjna nie może zorganizować prania i reperacji odzieży roboczej we własnym zakresie ani też zapewnić wykonywania tych czynności przez uspołecznione punkty usługowe — wówczas może zlecić wykonywanie tych czynności pracownikowi użytkującemu odzież wypłacając mu ekwiwalent w wysokości 15 zł miesięcznie. Zamiast ekwiwalentu mogą być wydawane pracownikowi środki piorące w wartości wypłaconego ekwiwalentu.

Zarządzenie Nr 102 Ministra Handlu Wewnętrznego i Usług z dnia 30 grudnia 1972 r. w sprawie ustalenia norm odzieży ochronnej, roboczej i sprzętu ochrony osobistej oraz zasad gospodarowania tą odzieżą i sprzętem. Dz. Urz. Min. Handlu Wewn. i Usług nr 3 (z dn. 20 IV 1973 r.) poz. 8.

W dziale E. „Ramowej resortowej tabeli norm odzieży” podano rodzaj i czasokres użytkowania odzieży roboczej dla bibliotekarza i archiwisty.

## ORBANY TERENOWEJ ADMINISTRACJI PAŃSTWOWEJ

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 30 kwietnia 1973 r. w sprawie zasad tworzenia wydziałów przez prezydium rad narodowych. Dz. U. nr 15, poz. 100.

## PODRÓŻE SŁUŻBOWE

Uchwała Nr 90 Rady Ministrów z dnia 27 kwietnia 1973 r. w sprawie diet i innych należności za czas podróży służbowych na obszarze kraju. Mon. Pol. nr 22, poz. 127.

»Podróżą służbową jest wykonywanie zadania określonego przez zakład pracy poza miejscowością stanowiącą siedzibę zakładu pracy«. Czas podróży obejmuje czas niezbędny na: 1) przejazd do miejsca stanowiącego cel podróży, 2) wykonanie zadania, 3) powrót do stałego miejsca pracy, 4) »odoczynek, w granicach do 6 godzin po odbyciu podróży w porze nocnej, jeżeli pracownik nie korzystał z wagonu z miejscami do spania, a czas przejazdu wynosił więcej niż 6 godzin. Przez porę nocną rozumie się czas pomiędzy godziną 22 a godziną 6«. Z tytułu podróży służbowej pracownikowi przysługują diety (40 zł za dobę) oraz zwrot kosztów: 1) przejazdów, 2) dojazdów środkami komunikacji miejscowej, 3) noclegów, 4) innych udokumentowanych wydatków. Przepisy uchwały szczegółowo określają zasady korzystania ze środków lokomocji i z hoteli. Należności z tytułu podróży służbowych wypłaca się z osobowego funduszu plac. W załączeniu do rozporządzenia podano wykaz stanowisk, których zajmowanie upoważnia do przejazdów wagonami klasy I oraz wagonami sypialnymi.

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 27 kwietnia 1973 r. w sprawie diet i innych należności za czas podróży służbowych na terenie kraju pracowników państwowych. Dz. U. nr 20, poz. 114.

»Pracownikom państwowym za czas podróży służbowych na terenie kraju przysługują diety oraz inne należności według zasad określonych w przepisach w sprawie diet i innych należności za czas podróży służbowych na terenie kraju«. Rozporządzenie uchyla szereg przepisów szczegółowych dotychczas regulujących te sprawy. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 1 lipca 1973 r.

U w a g a: W zbiorze przepisów: „Przepisy prawne dla bibliotek powszechnych”, Wwa 1965, na stronie 259 należy umieścić notatkę: »Przepis uchylony, zob. Mon. Pol. z 1973 r. nr 22, poz. 127 oraz Dz. U. z 1973 r. na 20, poz. 114«.

#### PRZEPISY CELNE

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 28 kwietnia 1973 r. w sprawie pozwoleń i cel na towary przywożone z zagranicy i na towary wywożone za granicę. Dz. U. nr 17, poz. 105.

W załącznikach do rozporządzenia podano taryfy celne: przywózową i wywózową.

Rozporządzenie Ministra Handlu Zagranicznego z dnia 21 maja 1973 r. w sprawie zwolnień od cła oraz ograniczeń przywozu i wywozu. Dz. U. nr 21, poz. 125.

#### SZKOŁY WYŻSZE

Zarządzenie nr 2/Org/73 Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki z dnia 12 stycznia 1973 r. w sprawie nadania regulaminu Radzie Głównej Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki. Dz. Urz. Min. Nauki, Szk. Wyższ. i Techn. nr 6, poz. 58.

Rada jest organem doradczym i opiniodawczym Ministra w sprawach nauki, szkolnictwa wyższego i techniki. Rada wykonuje swoje funkcje w zakresie: 1) celów, kierunków i zadań działalności badawczo-rozwojowej, doskonalenia i wychowania kadr z wyższym wykształceniem; 2) przygotowania i rozwoju kadr z wyższym wykształceniem; 3) wykorzystania wyników działalności badawczo-rozwojowej oraz doskonalenia i wychowania kadr z wyższym wykształceniem. Kompetencje Rady obejmują również sprawy bibliotek, bazy i polityki wydawniczej (por. § 1 ust. 1 pkt 4 lit. h).

Zarządzenie Nr ZO-96 Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki z dnia 13 listopada 1972 r. w sprawie utworzenia Biura Studiów i Projektów Szkół Wyższych i Zakładów Naukowych Ministerstwa Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki. Dz. Urz. Min. Nauki, Szk. Wyższ. i Techn. z 1973 r. nr 4, poz. 31.

»Do zakresu działania przedsiębiorstwa należy prowadzenie prac wynikających z problematyki budownictwa i wyposażenia zakładów naukowych i badawczych i pełnienie funkcji generalnego realizatora inwestycji szkół wyższych resortu.

Zarządzenie Nr Z-36 Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki z dnia 6 grudnia 1973 r. w sprawie przeciwpożarowego zabezpieczenia jednostek organizacyjnych resortu nauki, szkolnictwa wyższego i techniki. Dz. Urz. Min. Nauki, Szk. Wyższ. i Techn. z 1973 r. nr 2, poz. 6.

W załączonych do zarządzenia wytycznych określone zostały m.in. obowiązki kierowników i pracowników jednostek organizacyjnych resortu w tym zakresie.

Zarządzenie Nr Z-39 Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki z dnia 7 grudnia 1972 r. w sprawie organizacji i prowadzenia szkolenia pracowników resortu nauki, szkolnictwa wyższego i techniki w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy. Dz. Urz. Min. Nauki, Szk. Wyższ. i Techn. z 1973 r. nr 2, poz. 8.

#### USŁUGI PRZEWOZOWE

Zarządzenie Ministra Komunikacji z dnia 4 kwietnia 1973 r. zmieniające zarządzenie w sprawie zgłaszania zapotrzebowania na usługi przewozowe, powoływania do obowiązkowego świadczenia usług przewozowych oraz ich organizowania i wykonywania. Mon. Pol. nr 19, poz. 117.

Zmiany dotyczą sposobu zgłaszania zapotrzebowania na usługi przewozowe.

#### WYDAWANIE HERBATY PRACOWNIKOM

Zarządzenie Nr 133 Ministra Kultury i Sztuki z dnia 30 grudnia 1972 r. w sprawie wydawania herbaty pracownikom zatrudnionym w jednostkach organizacyjnych resortu kultury i sztuki. Dz. Urz. Min. Kult. i Szt. z 1973 r. nr 1, poz. 6.

»Jednostki organizacyjne podległe i nadzorowane przez Ministra Kultury i Sztuki obowiązane są do wydawania na swój koszt pracownikom herbaty według następujących zasad: 1) wydawanie pracownikom przygotowanej herbaty, o ile istnieją odpowiednie do tego warunki, 2) w razie braku możliwości gotowania, wydawanie herbaty suchej w ilości 50 gramów miesięcznie na 1 pracownika, 3) słodzenie herbaty lub wydawanie cukru przez jednostkę organizacyjną można wprowadzić jedynie dla pracowników zatrudnionych na stanowiskach pracy wymagających, zgodnie z obowiązującymi przepisami, specjalnego dożywiania z uwagi na duże straty energetyczno-ustrojowe w organizmie pracownika«. Zarządzenie obowiązuje od dnia 1 stycznia 1973 r.

## WYKAZY AKTÓW PRAWNYCH

**Obwieszczenie Ministra Handlu Wewnętrznego i Usług z dnia 8 kwietnia 1973 r. w sprawie wykazu obowiązujących resortowych aktów prawnych ogłoszonych w Monitorze Polskim.** Mon. Pol. nr 20, poz. 120.

Załączony do obwieszczenia wykaz zawiera 37 tytułów aktów prawnych obowiązujących według stanu na dzień 28 lutego 1973 r.

**Obwieszczenie Polskiego Komitetu Normalizacji i Miar z dnia 18 maja 1973 r. w sprawie wykazu obowiązujących resortowych aktów prawnych ogłoszonych w Monitorze Polskim.** Mon. Pol. nr 23, poz. 146.

Załączony do obwieszczenia wykaz zawiera 37 tytułów aktów prawnych obowiązujących według stanu na dzień 1 lutego 1973 r.

## WYNAGRODZENIA ZA PALENIE W PIECACH

**Zarządzenie Nr 120 Ministra Kultury i Sztuki z dnia 1 grudnia 1972 r. w sprawie wynagradzania pracowników obsługi w jednostkach organizacyjnych podległych i nadzorowanych przez Ministra Kultury i Sztuki za palenie w piecach.** Dz. Urz. Min. Kult. i Szt. nr 9, poz. 91.

W przypadku dodatkowego powierzenia pracownikom obsługi czynności palenia w piecach, pracownikom tym przysługuje dodatkowe wynagrodzenie w wysokości »do 50 zł miesięcznie od jednego pieca wraz z przygotowaniem i przyniesieniem opału«.

## ZATRUDNIENIE

**Uchwała Nr 110 Rady Ministrów z dnia 11 maja 1973 r. w sprawie zasad przyjmowania pracowników do pracy oraz racjonalizacji zatrudnienia w uspołecznionych zakładach pracy.** Mon. Pol. nr 22, poz. 130.

Uchwała ustala szczegółowe zasady przyjmowania pracowników do pracy w przedsiębiorstwach oraz upoważnia Ministra Pracy, Płac i Spraw Socjalnych do zastosowania w całości lub w części przepisów uchwały do zakładów pracy nie będących przedsiębiorstwami.

## B. PRZEPISY BIBLIOTECZNE

### BIBLIOTEKARZE DYPLOMOWANI

**Decyzja Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki z dnia 6 grudnia 1972 r. w sprawie Komisji Egzaminacyjnej dla Bibliotekarzy Dyplomowanych.** Dz. Urz. Min. Nauki, Szk. Wyższ. i Techn. z 1973 r. nr 5, poz. 50.

»Egzaminy bibliotekarskie dla bibliotekarzy dyplomowanych składa się przed działającą przy Ministrze Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki Komisją Egzaminacyjną dla Bibliotekarzy Dyplomowanych powołaną zarządzeniem Nr 13/71 Ministra Oświaty i Szkolnictwa Wyższego z dnia 3 maja 1971 r.«

**Zarządzenie Nr Z-27 Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki z dnia 16 października 1972 r. w sprawie trybu i zasad działania oraz składu Komisji Kwalifikacyjnej.** Dz. Urz. Min. Nauki, Szk. Wyższ. i Techn. z 1973 r. nr 2, poz. 4.

Komisja opiniuje wnioski o rozwiązanie stosunku pracy z nauczycielami akademickimi mianowanymi na stałe.

**Zarządzenie Nr 126 Ministra Kultury i Sztuki z dnia 15 grudnia 1972 r. w sprawie zasad zawierania umów o pracę i umów zlecenia oraz określenia organów właściwych do zawierania tych umów z nauczycielami akademickimi wyższych szkół artystycznych.** Dz. Urz. Min. Kult. i Szt. nr 9, poz. 95.

**Zarządzenie Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 31 stycznia 1973 r. w sprawie zasad zawierania umów o pracę i umów zlecenia oraz organów uprawnionych do zawierania tych umów z nauczycielami akademickimi zatrudnionymi w akademiach medycznych.** Dz. Urz. Min. Zdrowia i Op. Społ. nr 7, poz. 30.

### BIBLIOTEKI NAUKOWE

**Uchwała Nr 109 Rady Ministrów z dnia 8 maja 1973 r. zmieniająca uchwałę w sprawie ustalenia wykazu bibliotek zaliczonych do bibliotek naukowych.** Mon. Pol. nr 22, poz. 129.

Na mocy tej uchwały do bibliotek naukowych zalicza się również: Bibliotekę Czartoryskich Muzeum Narodowego w Krakowie oraz Bibliotekę Muzeum Narodowego w Warszawie.



## BIBLIOTEKI PUBLICZNE

Uchwała Rady Państwa z dnia 21 maja 1973 r. w sprawie ramowego regulaminu (statutu) samorządu mieszkańców w miastach. Mon. Pol. nr 24, poz. 147.

Organami samorządu mieszkańców są komitety osiedlowe, obwodowe i domowe, a w osiedlach i domach spółdzielczości mieszkaniowej — odpowiednie organy samorządu spółdzielczego. »Samorząd mieszkańców działa pod ogólnym nadzorem rad narodowych i komitetów Frontu Jedności Narodu«. Ramowy regulamin określa cele i zadania samorządu mieszkańców. W dziedzinie kultury samorząd m.in. »zgłasza wnioski i konsultuje sprawy sieci punktów bibliotecznych«.

## BIBLIOTEKI SZKOLNE

Zarządzenie Ministra Oświaty i Wychowania z dnia 1 lutego 1973 r. w sprawie organizacji kształcenia i wychowania w roku szkolnym 1973/74. Dz. Urz. Min. Ośw. i Wychow. nr 3, poz. 15.

Zarządzenie Ministra Oświaty i Wychowania z dnia 21 grudnia 1972 r. w sprawie przekształcenia okręgowych ośrodków metodycznych. Dz. Urz. Min. Ośw. i Wychow. z 1973 r. nr 2, poz. 7.

Z dniem 1 stycznia 1973 r. okręgowe ośrodki metodyczne zostają przekształcone: »1) w zespoły wizytatorów przedmiotowo-metodycznych podporządkowane kuratorom okręgów szkolnych dla sprawowania nadzoru pedagogicznego nad pracą szkół, nauczycieli i zespołów wizytatorów przedmiotowo-metodycznych podporządkowanych inspektorom oświaty, oraz 2) w terenowe oddziały Instytutu Kształcenia Nauczycieli w Warszawie, pod nazwą „Instytut Kształcenia Nauczycieli i Badań Oświatowych” dla kształcenia i doskonalenia kadr pedagogicznych oraz prowadzenia prac badawczych, ekspertyz i analiz«. Zarządzenie określa szczegółowo zadania i organizację działania wizytatorów oraz zasady ich wynagradzania. W załączeniu do zarządzenia podano „Statut oddziału terenowego Instytutu Kształcenia Nauczycieli w Warszawie”.

Zarządzenie Ministra Oświaty i Wychowania z dnia 24 stycznia 1973 r. w sprawie powszechnej ewidencji kadr nauczycielskich. Dz. Urz. Min. Ośw. i Wychow. nr 2, poz. 8.

Powszechna ewidencja kadr nauczycielskich zostanie przeprowadzona w dniach od 1-15 maja 1973 r. Ewidencję tą m.in. objęci będą pracownicy pedagogiczni bibliotek szkolnych.

Zarządzenie Ministra Oświaty i Wychowania z dnia 17 stycznia 1973 r. w sprawie określenia szczegółowego zakresu czynności gminnego dyrektora szkół oraz zakresu obowiązków trybu i zasad powoływania zastępcy dyrektora i pracowników administracyjno-finansowych. Dz. Urz. Min. Ośw. i Wychow. nr 1, poz. 2.

Zarządzenie Ministra Oświaty i Wychowania z dnia 17 marca 1973 r. w sprawie organizacji zbiorczej szkoły gminnej. Dz. Urz. Min. Ośw. i Wychow. nr 5, poz. 28.

## INFORMACJA NAUKOWA, TECHNICZNA I EKONOMICZNA

Zarządzenie Nr 114 Ministra Kultury i Sztuki z dnia 16 listopada 1972 r. zmieniające zarządzenie w sprawie informacji naukowej, technicznej i ekonomicznej w resorcie kultury i sztuki. Dz. Urz. Min. Kult. i Szt. nr 9, poz. 87.

Zmiana dotyczy upoważnienia naczelnego dyrektora Zjednoczenia „Pracownie Sztuk Plastycznych” do powoływania międzyzakładowych i zakładowych ośrodków informacji.

## SZKOLNICTWO BIBLIOTEKARSKIE

Zarządzenie Nr ZO-111 Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki z dnia 23 października 1972 r. w sprawie zmian organizacyjnych w Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Dz. Urz. Min. Nauki, Szk. Wyższ. i Techn. z 1973 r. nr 5, poz. 46.

Zmiany dotyczą utworzenia Instytutu Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej jako jednostki pozawydziałowej.

Zarządzenie Nr ZO-97 Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki z dnia 23 października 1972 r. w sprawie utworzenia w Uniwersytecie Wrocławskim im. Bolesława Bieruta we Wrocławiu Międzywydziałowego Studium Kultury Współczesnej. Dz. Urz. Min. Nauki, Szk. Wyższ. i Techn. z 1973 r. nr 4, poz. 32.

»Zadaniem Studium jest kształcenie wysoko kwalifikowanych pracowników dla placówek upowszechnienia kultury i oświaty«. Poczynając od roku akademickiego 1973/74 nauka na Studium będzie prowadzona również w trybie studiów zaocznych. Absolwent studium otrzymuje tytuł magistra kulturoznawstwa. Studium to tworzy się w miejsce istniejącego od 1971 roku międzywydziałowego studium kulturalno-oświatowego.

## UPOSAŻENIA BIBLIOTEKARZY

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 30 kwietnia 1973 r. w sprawie ustalenia stanowisk, kwalifikacji i wynagrodzenia pracowników rad narodowych. Dz. U. nr 15, poz. 101.

W załączonej do rozporządzenia tabeli umieszczono m.in. stanowisko kierownika biblioteki (wykształcenie średnie, staż 3 lata, uposażenie zasadnicze 1600-3000, dodatek specjalny 200-400) oraz bibliotekarza (wykształcenie średnie, uposażenie zasadnicze 1500-2600).

## ZBIORY BIBLIOTECZNE

Zarządzenie Nr 15 Ministra Kultury i Sztuki z dnia 9 lutego 1973 r. w sprawie zasad specjalizacji zbiorów materiałów bibliotecznych oraz działalności informacyjnej centralnych bibliotek naukowych. Dz. Urz. Min. Kult. i Szt. nr 2, poz. 18.

W załączeniu do zarządzenia podano: „Zasady specjalizacji zbiorów materiałów bibliotecznych oraz działalności informacyjnej centralnych bibliotek naukowych”. Celem specjalizacji jest optymalna obsługa użytkowników krajowych zasobów bibliotecznych przez »1) gromadzenie materiałów bibliotecznych w kraju, zgodnie z aktualnymi i perspektywicznymi potrzebami wszechstronnego rozwoju nauki i gospodarki narodowej, 2) organizację ogólnokrajowego podsystemu informacji bibliograficznej, wyposażonego w nowoczesne środki gromadzenia, przetwarzania i przekazywania informacji, dostosowane do uczestniczenia w międzynarodowym systemie informacji«. „Zasady specjalizacji” szczegółowo określają: a) program i zakres gromadzenia materiałów w bibliotece centralnej, b) zadania i uprawnienia tej biblioteki, c) zasady i tryb wyznaczania biblioteki centralnej, d) tryb powoływania i zadania organu wykonawczego do spraw specjalizacji.

TeZar

## KOMUNIKAT

Instytut Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej uprzejmie zawiadamia, że w księgarniach „Domu Książki” oraz w Oddziale Rozpowszechniania Wydawnictw Biblioteki Narodowej jest do nabycia kolejny (drugi) rocznik informatora statystycznego *Biblioteki publiczne w liczbach 1972* (s. 154, zł 20.—), zawierający w podziale na poszczególne województwa, miasta wydzielone i powiaty zestaw 51 najważniejszych danych i wskaźników informujących o stanie organizacyjnym i wynikach działania sieci bibliotek publicznych w Polsce w 1972 r. Wydawnictwo to pomyślane jest jako podstawowa pomoc w zakresie oceny i planowania pracy bibliotek publicznych.

Równocześnie Instytut uprzejmie informuje, że Oddział Rozpowszechniania Wydawnictw Biblioteki Narodowej dysponuje jeszcze pewną liczbą egzemplarzy poprzedniego rocznika, wydanego w dwóch osobnych zeszytach: *Biblioteki publiczne w liczbach w 1971 r.*, część I — *Informacja statystyczna* (s. 62, zł 12.—) i *Biblioteki publiczne w liczbach w 1971 r.*, część II — *Analiza statystyczna* (s. 52 + tabl. XV, zł 15.—). Zamówienia realizuje bezpośrednio Oddział Rozpowszechniania Wydawnictw Biblioteki Narodowej, 00-368 Warszawa, ul. Okólnik 9.

## KONKURS NA WSPOMNIENIA BIBLIOTEKARZY

W konkursie może wziąć udział każdy, kto w okresie minionego trzydziestolecia organizował, prowadził i obecnie prowadzi związkową placówkę biblioteczną (bibliotekę, centralę księgozbioru, punkt biblioteczny) lub jako bibliotekarz upowszechniał czytelnictwo w środowisku robotniczym.

Zadanie konkursowe polega na możliwie wszechstronnym ukazaniu przebiegu pracy biblioteczno-czytelniczej w danym środowisku, jej blasków i cieni, osiągnięć i doznanych porażek. Nie określa się objętości nadsyłanych wypowiedzi.

Nagrody w wysokości:

- I nagroda — 8000 zł
- dwie II nagrody — po 5000 zł
- trzy III nagrody — po 3000 zł
- oraz osiem wyróżnień — po 1000 zł

przysznane będą za najciekawsze przedstawienie całokształtu lub poszczególnych, specjalnie interesujących okresów pracy ukazanej na tle danego środowiska, jego kształtowania się i przeobrażeń. Ze względu na przydatność tego rodzaju wypowiedzi do prac naukowo-badawczych autorzy proszeni są o powoływanie się na odpowiednią dokumentację.

Ogłoszenie wyników konkursu i uroczyste wręczenie nagród odbędzie się w okresie Dni Oświaty, Książki i Prasy w roku 1974.

Prace (w trzech egzemplarzach) anonimowe, opatrzone godłem, należy przysyłać do dnia 31 stycznia 1974 r. na adres: Redakcja „Kultury i Życia”, ul. Oboźna 7, 00-332 Warszawa, z adnotacją: „Konkurs na wspomnienia bibliotekarzy”.

Do maszynopisu należy dołączyć zamkniętą, opatrzoną godłem kopertę, zawierającą imię i nazwisko autora, dokładny adres, wiek, wykształcenie i zawód.

Fragmety najciekawszych prac będą drukowane w „Głosie Pracy” oraz w „Kulturze i Życiu”.

Organizatorzy konkursu zastrzegają sobie prawo do innego dysponowania nagrodami.

Do oceny prac powołany zostanie sąd konkursowy, którego skład podamy w osobnym komunikacie.

KOMISJA KULTURY CENTRALNEJ RADY  
ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH  
REDAKCJA „GŁOSU PRACY”  
REDAKCJA „KULTURY I ŻYCIA”

105

Cena zł 10.—



**INDEKS 35451**

---

Adres redakcji i administracji: Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7  
Zakład Graficzny Biblioteki Narodowej. Zam. 174/73. Papier druk. sat. V kl. 70 g B-1.  
Obj. 4,25 ark. druk., 6,25 ark. wyd., nakł. 7200. R-29